Środa, 26 czerwca 1935 – Nr. 146 – Cena 15 gr
(Pismo wychodzi w dniu datowania)

Dzień Bydgoski

16 stron
Rok VII

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ POMORSKI - GAZETA MORSKA - DZIEŃ GRUDZIĄDZKI - GAZETA GDAŃSKA DZIEŃ TCZEWSKI - DZIEŃ KUJAWSKI - GAZETA MOGILEŃSKA - DZIEŃ CIECHOCIŃSKI

Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, ul. Marszałka Focha 12. Telefon: 22-18. Konto czekowe P. K. O. 205.102

Rola posła

Bez mała pięć wieków liczy sobie w Polsce stała instytucja sejmu. W roku 1505 konstytucja „Nihil novi" ustaliła, że król nie może postanowić nic nowego bez zgody sejmu, co tem samem ugruntowało stałość sejmu.

Z biegiem lat duch partykularyzmu, duch interesu egoistycznego zwyciężył myśl państwową. Posłowie na sejm stali się wyłącznie delegatami sejmików, działając w więzach instrukcyj, co w niesłychany sposób utrudniło działalność władzy ustawodawczej, a w dalszym biegu wypadków doprowadziło do wewnętrznego rozprzężenia państwa, skazanego na łaskę i niełaskę sejmikowej demagogji.

Ten stan rzeczy powtórzył się w nowoczesnej modyfikacji za naszych czasów, gdy poseł na sejm stał się szeregowcem partji, pozbawionym wolności sumienia i innych kryterjów poza wolą władz partyjnych.

Dlatego odrodzone państwo polskie musiało albo znieść ten partykularyzm, zamykający oczy na państwo jako wyraz powszechnego dobra, w którem się musi zmieścić dobro indywidualne czy grupowe, albo potoczyć się znowu ku nicości.

Te stare i nowe doświadczenia historyczne wpłynęły na inne kształtowanie się pojęcia o roli posła. Nie może być poseł tylko delegatem grupy czy części państwa, gdyż zespół takich posłów postulatowych, czyli sejm, nie byłby zdolny do współpracy nad zagadnieniami ogólnopaństwowemi, jak się o tem z praktyki przekonaliśmy. Poseł robotniczy bowiem widział źródło swych triumfów w walce z przemysłem, poseł przemysłowy znowu w walce z robotnikami, poseł miejski dopatrywał się uszczerbku w dotacjach dla rolnictwa i odwrotnie, poseł wiejski był wrogo nastawiony względem interesów miasta. Ten przyrodzony niejako brak objektywizmu w traktowaniu różnych interesów społeczeństwa wzrastał jeszcze, gdy chodziło o żywą formę bytowania społeczeństwa — państwo. Bo poseł z dowolnego powiatu, czy województwa uważał, że tylko wówczas będzie rósł w poważanie wśród swych wyborców, gdy mu się uda coś uskubnąć z zasobów państwa na rzecz swej prowincji, czy partji, bez względu na gradację potrzeb w państwie lub nawet materjalną możność państwa.

Nie potrzeba podkreślać, że takie ustosunkowanie się posłów powodowało wzrost różnic i rozdźwięków w społeczeństwie, uniemożliwiało koordynację sił dla dalszego rozwoju i postępu państwa.

To wczoraj. A jutro?

Posłowie mają być rzecznikami najlepszej woli ludności. Będą pełnomocnikami nietylko tej części ludności, która obdarzyła ich mandatami, ale także pełnomocnikami ludności całego państwa. Dlatego czuwając nad dobrem swego terenu, czuwać będą równocześnie nad dobrem powszechnem. Nowy poseł, zawdzięczający swój mandat zaufaniu ludności, a nie partji, będzie w znacznie lepszym stopniu odzwierciadlał pragnienia i wolę reprezentowanych przez siebie obywateli. Dzięki temu właśnie te

(Ciąg dalszy na stronie 2-ej).

Sejm oparty na społeczeństwie bez pośrednictwa partyj

Debata nad ordynacją wyborczą rozpoczęta

Dzisiejsze plenarne posiedzenie Sejmu, które rozpoczęło się o godz. 10.15 poświęcone było debacie nad projektem ordynacji wyborczej do Sejmu.

W ławach rządowych zasiedli członkowie gabinetu z p. premjerem Sławkiem na czele, prezes Najwyższej Izby Kontroli, podsekretarze stanu iwyżsi urzędnicy państwowi.

WYKLUCZENI NA JEDEN MIESIĄC.

Po załatwieniu spraw formalnych, Izba na wniosek marszałka wykluczyła z posiedzeń na 1 miesiąc posłankę **Ignasiakównę** i posła **Chęcińkiego** w związku z tem, że **na ostatnim posiedzeniu Sejmu, poświęconem pamięci Marszałka Piłsudskiego, zachowali się oni w sposób, uwłaczający powadze Izby.**

Zkolei Izba przystąpiła do obrad nad **ordynacją wyborczą do Sejmu.**

Pierwszy zabrał głos **referent projektu poseł Podoski,** który bardzo szczegółowo omówił zasady ordynacji i scharakteryzował poszczególne rozdziały, uwzględniając przyjęte przez Komisję poprawki.

„Chcemy utrwalić w prawach wyborczych ideę współpracy społeczeństwa z rządem"

Przemówienie referenta posła Podoskiego

Jeśli chodzi o założenia projektowanej reformy wyborczej — zaznaczył referent — to dążeniem jej jest **oparcie Sejmu na całości społeczeństwa bez pośrednictwa partyj,** oraz bliższe **związanie parlamentu ze społeczeństwem** dzięki systemowi głosowania na osoby.

W realizacji tej pierwszej przesłanki wprowadzono zmiany takie, że powierzono ustalanie kandydatów na posłów **zgromadzeniom okręgowym** oraz zastosowano **urzędową kartę do głosowania.** Co zaś do drugiego postulatu, to wprowadzono zasadę minimum głosów, które kandydat musi otrzymać, aby dostać mandat.

Co się tyczy **systemu zgromadzeń okręgowych,** to jest on **zupełnie nowy.** Wzory zastosowane zagranicą są nie do przyjęcia, dlatego też przyjęto system zgromadzeń okręgowych, gdzie **zasiadać będą ludzie, posiadający zaufanie ludności, jako delegaci instytucyj i delegacyj, pochodzący z wyboru społeczeństwa.** Dzięki bardzo elastycznemu systemowi zgłaszania kandydatów otwiera się możliwość emulacji różnych kierunków politycznych czy zawodowych, możność stworzenia listy kandydatów, najpełniej odbijającej dążenia ludności. **Najlepszym reprezentantem ludności jest samorząd terytorjalny, gdyż opiera się on na najszerszej płaszczyźnie, jako pochodzący z wyborów powszechnych.** Dlatego też w zgromadzeniach okręgowych będzie przeciętnie 2/3 delegatów z samorządu terytorjalnego.

Niewątpliwie ta forma wyborcza — oświadczył poseł Podoski — **jest głęboka, tak jak głębokie są przemiany, które idą przez świat.** Niektórzy imputowali nam, jakoby ta ordynacja miała tylko za zadanie zapewnić BBWR większość w przyszłych Izbach ustawodawczych. **Musimy temu kategorycznie zaprzeczyć.** Gdybyśmy istotnie jedynie ten cel mieli na oku, to spewnością byłoby wygodniej przyjąć system starej ordynacji, który niewątpliwie dałby nam jeszcze znaczniejszą większość niż w sejmie obecnym. Nie chodziło nam także o utworzenie reprezentacji tylko jednego ugrupowania politycznego. Dla osiągnięcia takiego celu mieliśmy wzór bardzo jasny i prosty.

Naszym zamiarem było utrwalenie w nowej ordynacji wyborczej polskiej koncepcji Państwa, wyrażonej w nowej Konstytucji.

U podstaw tej Konstytucji leży ideał urzeczywistnienia współpracy między rządzącymi a rządzonymi; idea harmonijnego współdziałania wszystkich warstw na rzecz DOBRA ZBIOROWEGO oraz ZGODNEGO WSPÓŁŻYCIA wszystkich narodowości w Polsce.

Nie usuwa więc nowa ordynacja poza nawias czynnika społecznego, przeciwnie **uniezależniając obywateli od partyj, daje im możność bezpośredniego wypowiedzenia się w wyborach.**

Przetwarzamy izbę poselską w organ, oparty na żywych siłach społecznych, zdolnych do pozytywnej pracy.

Kto tylko choć trochę zna dzieje ojczyste, ten doskonale zdaje sobie sprawę z tego, jak **ciężko zapłacił naród polski za przeciwstawianie ongiś społeczeństwa Państwu. Nic więc dziwnego, że właśnie w narodzie polskim idea współpracy znalazła tak żywy oddźwięk, że my jako PIERWSZY SEJM WSPÓŁPRACY Z RZĄDEM chcemy ten najcenniejszy dorobek naszej pracy utrwalić w nowych prawach wyborczych.**

Chcemy, aby przyszłe organy ustawodawcze te główne nasze idee urzeczywistniły. (Oklaski).

W zakończeniu swojego wywodu referent prosił Izbę o przyjęcie wniosku komisji.

(Ciąg dalszy na str. 2).

Skierowanie importu i eksportu do Gdyni

będzie najlepszą odpowiedzią na nieustępliwość Senatu gdańskiego

(o) **Warszawa,** 25. 6. (Tel. wł.) Obiegają pogłoski, że w związku z sytuacją finansową Gdańska odbywają się narady w polskich sferach gospodarczych. Są one wprawdzie poufne, z tego jednak, co przeniknęło do wiadomości publicznej, zdaje się nie ulegać wątpliwości, że sfery te **zastanawiają się nad koniecznością skierowania eksportu i importu polskiego przez Gdynię, aby na przyszłość uniknąć bardzo poważnych strat w związku z zamrożeniem polskich kapitałów w Gdańsku** wskutek zarządzeń dewizowych.

Dotychczas zamrożone w Gdańsku kapitały polskie oblicza się na 60 miljonów zł. W obecnej sytuacji gospodarczej stanowi to ogromną pozycję, decydującą o losie wielu polskich przedsiębiorstw handlowych.

Według poufnych informacyj z gdańskich kół handlowych, **nieustępliwość senatu gdańskiego w rokowaniach dewizowych ma podkład wyłącznie polityczny a nie gospodarczy.**

Prasa niemiecka w Gdańsku

o rokowaniach polsko-gdańskich

Wychodzące w Gdańsku dzienniki niemieckie **zamieściły wczoraj dosłownie ogłoszoną przez nas wiadomość naszego korespondenta warszawskiego,** o odrzuceniu przez Senat gdański ofiarowanej mu pomocy rządu polskiego w niezwykle ciężkiem położeniu Wolnego Miasta, wywołanem spadkiem guldena oraz wprowadzeniem kontroli dewiz.

Dzienniki niemieckie dodają od siebie, że Senat gdański nie zajął oficjalnego stanowiska (wobec czego?!), oraz że pomoc polska jest Gdańskowi niepotrzebna, ponieważ stabilizacji guldena jest zapewniona i nie podlega dyskusji. „Vorposten" dodaje ponad to, że **rokowania polsko - gdańskie podjęte zostaną na nowo za kilka dni,** po otrzymaniu przez delegację polską nowych instrukcyj od rządu polskiego.

Czy stabilizacja guldena jest zapewniona i czy pomoc polska właśnie dla ustabilizowania wartości guldena jest zbędna?... na pytania te może odpowiedzieć tylko życie i zapewne odpowie w dniach najbliższych. Powyższe zapewnienia gdańskiej prasy niemieckiej musimy uważać tylko za pusty frazes, gdyż wiadomo nam, że np. w Gdyni guldena gdańskiego można nabyć daleko poniżej urzędowego kursu obowiązującego w Gdańsku. A tego nie możemy nazwać frazesem.

Skandaliczna szykana czeska

Polskim harcerzom ze Śląska Cieszyńskiego odmówiono paszportów

(o) **Warszawa,** 25. 6. (tel. wł.) Harcerzom polskim z Czechosłowacji, wybierającym się na zjazd harcerski do Spały, rząd czechosłowacki **odmówił paszportów.**

Polskie władze harcerskie **zrezygnują wobec tego również z udziału harcerzy czeskich,** którzy przybyć mieli do Spały.

(Dokończenie art. wstęp. ze str. 1)

pragnienia, ta wola ludności, nieskażona doraźnym interesem partyjnym, trafi rzeczywiście do szczytów władzy państwowej.

To uchroni nas przed demagogją z jednej strony, a przed biurokracją z drugiej, ponieważ sejm będzie najbardziej bezpośrednią reprezentacją ludności i jednocześnie społecznym organem kontroli działalności władzy wykonawczej.

Rola pośrednicza posła nie będzie jednostronną. Jeśli bowiem reprezentować on będzie interes ludności wobec państwa, to jednocześnie reprezentować będzie interes państwa wobec ludności. Będzie on tłumaczem interesu zbiorowego przed zwymi wyborcami. Za jego pośrednictwem ludność dowiadywać się będzie objektywnej prawdy o zagadnieniach państwowych, jak władze państwowe o zagadnieniach ludności.

Siłą rzeczy najliczniej reprezentowane będą te warstwy ludności, które stanowią największy odsetek w państwie. Dzięki temu najliczniejsza warstwa ludności, żyjąca dzisiaj w niektórych swych odłamach raczej obok państwa, aniżeli w państwie zostanie bardziej związana z życiem państwa.

Czynnik osobistego zaufania, który stanowić będzie o obsadzeniu mandatów poselskich, gwarantuje, że osobniki niegodne powszechnego zaufania, różne sługusy partyjne znajdą się poza sejmem. Wiemy, jak opinja publiczna jest wrażliwa na osobistą uczciwość, na moralną wartość jednostki — dlatego możemy być przekonani, że przez próbę głosowania przejdą wyłącznie ludzie porządni i wzorowi obywatele.

Dlatego krzykacze, kombinatorzy, spekulanci i karjerowicze z pod ciemnej gwiazdy taki tumult podnoszą przeciw nowej ordynacji wyborczej.

Wydaleni ze wszystkich szkół Rzplitej

(o) **Warszawa, 25. 6.** (tel. wł.) Ministerstwo W. R. i O. P. ogłosiło, że uczniowie 7 kl. gimnazjum Jana Kantego w Poznaniu Marek Weisbof i Jakób Wygodzki wydaleni zostali ze wszystkich szkół kraju i do żadnej szkoły nie mogą być przyjęci bez zezwolenia Ministerstwa.

Uchylony wyrok śmierci

Warszawa, 25. 6. (PAT.) Dziś w Sądzie Najwyższym była rozpatrywana sprawa oskarżonego o zamordowanie żony Langego skazanego przez sądy obu instancyj na karę śmierci. Sąd Najwyższy wyrok sądu apelacyjnego uchylił, przekazując sprawę do ponownego rozpatrzenia sądowi okręgowemu w Poznaniu.

Święto sportu polskiego na Łotwie

Dynaburg, 25. 6. (PAT.) W obecności posła Beczkowicza oraz członków konsulatu polskiego odbyło się w niedzielę otwarcie 2-dniowego święta sportu polskiego na Łotwie. Poza drużyną z Dynaburga w święcie sportowem wzięło udział 8 drużyn sportowych Związku polskiej młodzieży katolickiej z całej Łotwy, w tej liczbie ryska Reduta i Sparta.

Zainteresowanie świętem sportowem było naogół bardzo duże. W ogólnej punktacji pierwsze miejsce zajęła drużyna ryska 331,5 pkt., drugie dyneburska 243 pkt.

Więc jednak mówiono o Abisynji

Z wizyty Edena w Rzymie

Rzym, (PAT) Ogłoszono tu następujący komunikat: Minister Eden odbył dziś dłuższą rozmowę z szefem rządu włoskiego, która trwała godzinę. W toku rozmowy poddano analizie różne zagadnie europejskie i stwierdzono, że linja postępowania wytknięta w komunikacie londyńskim z dn. 3 lutego oraz podczas obrad w konferencji w Stresie zdolna jest doprowadzić do rozwoju stosunków w interesie stabilizacji Europy. W toku rozmów badano również sprawę etjopską.

Fala upałów w Szwecji

Sztokholm, 25. 6. (PAT). Szwedzka agencja telegr. donosi: Fala upałów dochodzi w niektórych częściach Szwecji do 33 stopni powyżej zera. W ostatnich dniach upały spowodowały kilka nieszczęśliwych wypadków.

(Dokończenie sprawozdania z posiedzenia Sejmu)

Zwiększenie wpływu pracowników fizycznych i umysłowych na skład zgromadzeń okręgowych

Poprawka zgłoszona przez BBWR

Po przemówieniu referenta zabrał głos poseł Madejski (BBWR). Podkreślił on, że przewidziane przez projekt kryterja ilościowe okazały się **niewystarczające** przy pierwszej próbie **zastosowania ich do świata pracy.** Zbyt wiele robotników albo pracowników pozostałoby poza nawiasem. Obraz ogólnej reprezentacji mógłby w konsekwencji ulec zniekształceniu, co byłoby sprzeczne z zamiarem projektodawcy.

Pragnąc przynajmniej w pewien sposób tym koniecznościom zadość uczynić, **grupa robotnicza BBWR występuje z projektem zastosowania słusznego kryterjum ilościowego w stosunku do świata pracy i zapewnienia mu odpowiedniej reprezentacji.** Z tego założenia wychodząc w imieniu BBWR zgłasza mówca do zreferowanego projektu ordynacji wyborczej do Sejmu **zmianę w artykule 32,** mówiącym o składzie zgromadzenia okręgowego ust. 1 pkt. C. Zdanie końcowe zastępuje się zdaniami treści następującej:

„Zgromadzenie okręgowe składa się z delegatów samorządu gospodarczego i organizacyj zawodowych wybranych:

przez organizacje zawodowe pracowników fizycznych po jednym delegacie na 2 delegatów radnych oraz rad gminnych w gminach, utworzonych z osad przemysłowych,

przez organizacje zawodowe pracowników umysłowych — po jednym delegacie na dwóch delegatów pracowników fizycznych".

W art. 96, według zmienionej numeracji w dawnym artykule 94 pkt. 6, skreśla się wyrazy:

„Zarządy pracowniczych związków zawodowych po jednym delegacie na 250 członków dawnej organizacji". (Chodzi tu o wybór delegatów do zgromadzeń okręgowych).

Głosy opozycji

Poseł **Niedziałkowski (PPS)** wystąpił z ostrą krytyką wniosku BBWR, twierdząc, że projektowana ordynacja jest rzekomo sprzeczna z Konstytucją i **ubolewając, że zmierza do likwidacji partyj w Polsce.**

Poseł Rybarski (Kl. Nar.) podzielał pogląd posła Niedziałkowskiego co do rzekomej niezgodności ordynacji z Konstytucją. Mówca oświadcza, że nikt z Obozu Narodowego na podstawie tej ordynacji nie będzie się chciał ubiegać o mandat poselski.

Poseł Rataj (Str. Lud.) w dłuższem przemówieniu zwalczał wnioski BBWR, podtrzymując zgłoszone przez siebie na komisji poprawki.

Poseł Żuławski (PPS), podobnie jak Niedziałkowski, poddał krytyce zasady, na których jest oparty projekt nowej ordynacji wyborczej.

Poseł Tempka (CHD) utrzymuje, że projekt nie nadaje się do dyskusji.

Poseł Brzeziński (NPR) zapowiada głosowanie przeciw projektowi.

Poseł Michałkiewicz (Chł. Stron. Lud.) twierdzi, że sejm wybrany w drodze tej ordynacji tylko wówczas będzie dobry, jeżeli opozycja **zrezygnuje z jałowej walki,** biorąc udział w akcie wyborczym, lub też ta część opozycji, która będzie się przeciwstawiała, musi być usunięta na bok. **W konkluzji opowiada się za projektem BBWR.**

Poseł Rottenstreich (Koło Żyd.) podtrzymuje poprawki zgłoszone przez jego klub na komisji i **zapowiada głosowanie przeciwko ordynacji.**

Poseł Matczak (Ukr. soc. rad.) twierdzi, że chłop i robotnik ukraiński nie zgodzą się na pozbawienie ich praw politycznych, zapowiada głosowanie przeciwko projektowi a za projektem PPS. Jeżeli projekt BBWR przejdzie, ukraiński lud pracujący uchyli się od wyborów.

Poseł Bitner (Chrześc. Klub Lud.) uważa, że projekt jest sprzeczny z uchwaloną Konstytucją.

Poseł Saenger (Kl. Niem.) twierdzi, że projekt **nie daje możności uzyskania odpowiedniej reprezentacji mniejszości niemieckiej.** Poseł Saenger wypowiada się przeciwko projektowi ustawy.

Poseł Dobroch (Stron. Lud.) apeluje do mas chłopskich, by wstrzymały się od udziału w wyborach.

Odpowiadając na wywody mówców opozycyjnych zabrał głos **wicemarszałek Car,**

Po przemówieniu wicemarszałka Cara w dalszym ciągu toczyła się dyskusja ogólna, w której głos zabierali posłowie Komarnicki, Stroński, Trąmpczyński, Czernicki (Stron. Lud.), Tomasz Arciszewski (PPS), Jeremicz (Kl. Białoruski) i szereg posłów BBWR, poczem Izba przystąpiła do debaty szczegółowej nad projektem ordynacji do Sejmu.

Nieudany strajk polityczny, zorganizowany przez PPS

(a) **Warszawa,** 25. 6. (Tel. wł.). Agitacja PPS za strajkiem demonstracyjnym jako protestem przeciw ordynacji wyborczej zakończyła się zupełnem niepowodzeniem.

W **Warszawie** strajkowały tylko drobne grupy robotników, większość pracowała. Ogółem strajk objął kilkadziesiąt drobnych fabryczek i zaledwie kilka procent robotników.

W **Łodzi** w okręgu łódzkim strajkowało kilkanaście procent, i to jeszcze w fabryce Krusche-Ender strajk nie miał charakteru politycznego, a pozostawał w związku z toczącym się procesem o zamordowanie dyrektora fabryki.

W Tomaszowie, Piotrkowie, Kaliszu, Radomiu i innych miejscowościach fabrycznych wogóle nie doszło do strajku.

Na dożywotnie więzienie

Skazano mordercę dyrektora fabryki Krusche-Ender

Łódź, 25. 6. (Pat). Dziś przed sądem okręgowym w Łodzi odbyła się rozprawa przeciwko **Józefowi Tysiakowi,** byłemu robotnikowi zakładów przemysłowych Krusche-Ender, oskarżonemu o **zabójstwo dyrektora tych zakładów Ryszarda Kannenberga.**

Sąd wydał wyrok, którego mocą Józef Tysiak **skazany został na dożywotnie więzienie z pozbawieniem praw na zawsze.** Obrona zapowiedziała apelację.

Chmary mszyc zatrzymały pociągi i samochody

Niebywała plaga w okolicy Moguncji

Berlin, 25. 6. (PAT.) W okolicy Moguncji pojawiły się masy mszycy uskrzydlonej, które spowodowały zatamowanie komunikacji kolejowej na szosach podmiejskich. Samochody mogły tylko z trudem się posuwać naprzód, usuwając ustawicznie przy pomocy szczotek rojeń owadów z szyb aut. Rowerzyści zmuszeni byli zsiąść z rowerów.

Angielski samolot-robot

poruszany całkowicie zapomocą radja

Londyn, 25. 6. (PAT.) Dzienniki wieczorne zamieszczają sensacyjny opis nowego typu aeroplanu - robota, latającego bez załogi. Aeroplan ten może rozwinąć szybkość powyżej 100 mil ang. na godzinę i wznieść się powyżej 10.000 stóp. Jest on poruszany całkowicie zapomocą radja. Roboty zaopatrzone są w motor 130-konny, chłodzony powietrzem. Aeroplan-robot używany jest oczywiście w obrębie zamkniętym, wynoszącym mniej więcej 10 mil od centrum operacyjnego.

Przy otyłości stosuje się znaną SÓL MORSZYŃSKĄ lub WODĘ GORZKĄ MORSZYŃSKĄ. Żądajcie w aptekach i składach aptecznych.

TANI POBYT
w Warszawie
Pokoje z wodą bieżącą
i całkowitem utrzymaniem
od zł 9.—
poleca
HOTEL ROYAL
Chmielna 31, blisko Dworca Gł.
5085

Ogromny wzrost importu masła polskiego do Anglji

Londyn, 25. 6. (PAT.) Według ogłoszonej ostatnio oficjalnej statystyki handlu zagranicznego, angielski import masła z Polski w maju wyniósł 3.208 centnarów angielskich wartości 8.360 funtów szterl. W ciągu zaś pierwszych 5 miesięcy 8.368 ctr. wart. 24.536 funtów szterl.

W porównaniu ze statystyką lat ubiegłych **przywóz masła z Polski wykazał ogromny wzrost.**

Giełdy

BYDGOSKA GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA
z dnia 25 czerwca 1935 r.

Żyto: 12,75—12,50—12,75; pszenica standartowa 15,00—15,50; jęczmień: jednolity 15,50—16,00; jęczmień zbiorowy 14,25—15,00; owies 14,50—15,25; mąka żytnia: gat. IA 0—55 proc. wł. w. 20,75—21,25; gat. IB 0—65 proc. wł. w. 19,25—19,50; gat. II 55—70 proc. wł. w. 14,75—15,25; razowa 0—95 proc. wł. w. 15,50—16,00; poślednia pon. 70 proc. wł. w. 12,50 do 13,00; mąka pszenna: gat. IA 0—20 proc. wł. w. 27,25—29,25; gat. IB 0—45 proc. wł. w. 25,50—26,50; gat. IC 0—55 proc. wł. w. 24,75—25,75; gat. ID 0—60 proc. wł. w. 23,75—24,75; gat. IE 0—65 proc. wł. w. 22,75—23,75; gat. IIA 20—55 proc. wł. w. 21,00—22,00; gat. IIB 20—65 proc. wł. w. 20,50—21,50; gat. IID 45—65 proc. wł. w. 19,25—20,25; gat. IIE 55 do 65 proc. wł. w. 15.00—15,50; gat. IIIA 65—70 proc. wł. w. 14,00—15,00; gat. IIIB 70—75 proc. wł. w. 12,25 do 12,75; razowa 0—95 proc. wł. w. 16,75—17,25; otręby żytnie wymiał stand. 9,50—10,25; otręby pszenne: miałkie stand. 10,50—11,00; średnie stand. 10,00—10,25; grube 10,25—10,75; otręby jęczmienne 10,00—10,75; mak niebieski 35,00—37,00; gorczyca 34,00—36,00; siemię lniane 45,00—47,00; groch: Wiktorja 26,00—28,00; Folgera 21,00—24,00; łubin niebieski 9,50—10,25; żółty 10,75—11,75; ziemniaki: jadalne pomorskie 4,75—5,00; jadalne nadnoteckie 3,00—3,75; płatki ziemniaczane 11,25—11,75; makuch: lniany 18,50—19,00; rzepakowy 13,25—13,75; kokosowy 15,00—16,00; wytłoki suszone 8,00—9,00; słoma żytia: luzem 3,00—3,50; prasowana 3,25—3,75; siano nadnoteckie luzem 8,00—9,00; śrut soja 19,00—19,50.

Ogólne usposobienie: niejednolite.

Uwaga: od 15 czerwca do 31 lipca 1935 r. notowania we wszystkie soboty są zawieszone z powodu feryj letnich.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA
z dnia 25 czerwca 1935 r.

Notowania bez zmian.

Ogólne usposobienie: słabe.

POZNAŃSKA GIEŁDA BYDLĘCA
z dnia 25 czerwca 1935 r.

Płacono za 100 kg żywej wagi. — Ceny loco Targowica Poznań z koszt. handl.:

Woły: pełnomięsiste, wytuczone, nie oprzęgane 56—62; mięsiste, tuczone, młodsze do 3 lat 48—52; mięsiste tuczone starsze 44—46; miernie odżywione 32—38.

Buhaje: wytuczone pełnomięsiste 52—58; tuczone mięsiste 46—50; nietuczone, dobrze odżywione starsze 42—44; miernie odżywione 32—36.

Krowy: wytuczone, pełnomięsiste 52—58; tuczone, mięsiste 46—50; nietuczone, dobrze odżywione 28—32; miernie odżywione 18—20.

Jałowice: wytuczone, pełnomięsiste 56—62; tuczone, mięsiste 48—52; nietuczone, dobrze odżywione 44—46; miernie odżywione 32—38.

Młodzież: dobrze odżywiona 34—40; miernie odżywiona 32—34.

Cielęta: najprzedniejsze cielęta wytuczone 58—66; tuczone 54—56; dobrze odżywione 48—52; miernie odżywione 40—46.

Owce: tuczone starsze skopy i maciorki 48—56.

Świnie (tuczniki): pełnomięsiste od 120—150 kg żywej wagi 68; pełnomięsiste od 100—120 kg ż. w. 64—65; pełnomięsiste od 80—100 kg ż. w. 60—62; mięsiste ponad 80 kg 52—58; maciory i późne kastraty 54—64.

Przebieg targu: ożywiony.

GDAŃSKA GIEŁDA BYDLĘCA
z dnia 25 czerwca 1935 r.

Buhaje: pełnomięsiste, wytuczone, najw. wartości rzeźnej 32—34; pozostałe pełnomięsiste, lub wytuczone 27—31; mięsiste 25—27.

Krowy: młodsze, pełnowartościowe, najw. wartości rzeźnej 29—32; pozostałe pełnomięsiste lub wytuczone 24—28; pełnomięsiste 18—23; licho odżywione 10—17.

Cielęta: najlepiej tuczone klasy specjalnej 65; dobrze tuczone 44—48; średnio tuczone 35—40; lichе 25—30; najlichsze 10—15.

Świnie: tłuste ponad 150 kg. ż. w. 41—43; pełnomięsiste od 120 do 150 kg. ż. w. 38—40; pełnomięsiste od 110½—120 kg. ż. w. 36—38; pełnomięste od 100 do 110 kg. ż. w. 33—35; pełnomięsiste od 80 do 100 kg. ż. w. 30—32.

Maciory 30—36.

Powyższe ceny rozumieją się w guldenach gdańskich za 50 kg ż. w.

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
z dnia 25 czerwca 1935 r.

Dewizy

Belgja 89.20, 89.43, 88,97; Berlin 213.10, 214.10, 212,10; Holandja 359.85, 360.75, 358.95; Kopenhaga 116.70, 117.25, 116.15; Londyn 26.11, 26.24, 25.98; Nowy Jork 5.27, 5.30, 5.24; Nowy Jork telegr. 5,27½, 5.30½, 5.24½; Paryż 34.98½, 35.07, 34.90; Praga 22.13, 22.18, 22,08; Sztokholm 134.70, 135.35, 134,05; Szwajcarja 173.05, 173.48, 172.62; Włochy 43.70, 43.82, 43,58.

Tendencja: niejednolita.

Papiery wartościowe

4 proc. poż inwest. seryjna 107,50; 5 proc. poż konwersyjna 66,50; 6 proc. poż. dolarowa 80,88—81,00—80,88; 4 proc. poż. prom. dol. 53,00; 7 proc. poż. stabiliz. 66,75—67,00—66,88, drobne 66,88—67,25; 7 proc. l. z. T. Kr. Przem. Pol. 81,50; 4 proc. l. z. ziemskie 49,25; 5 proc. l. z. m. Warszawy 1933 r. 58,75—58,25—58,63, drobne 59,38—59.25; 8 proc. l. z. Kalisza 5% 1933 r. 45,50; 5 proc. l. z. Łodzi 1933 r. 51,88—51,25; 3 proc. l. z. Piotrkowa 5% 1933 r. 47,00; 10 proc. l. z. Radomia 5% 1933 r. 41,00.

Tendencja: dla pożyczek nieco słabsza; dla listów niejednolita.

Uwaga! W lipcu i sierpniu giełda warszawska w sobotę czynna nie będzie.

Akcje

Bank Polski 89,00; Lilpop 9,50; Ostrowiec 14,00; Haberbusch 38,50.

Listy ze słonecznej Italji

JADĘ DO NEAPOLU — JESTEM ŚWIADKIEM CUDU — PRZEBIEG CUDU ŚW. JANUAREGO — CZY NAPRAWDĘ CUD — W SPOSÓB NATURALNY WYTŁUMACZYĆ ZJAWISKA NIE MOŻNA. — CO UTWIERDZA W PRZEKONANIU ŻE ZACHODZI ISTOTNIE CUD — BŁOGOSŁAWIENI, KTÓRZY NIE WIDZIELI, A UWIERZYLI"

(Korespondencja własna).

Neapol, w czerwcu.

Niewiem, czy poza Neapolem jest jeszcze inne miasto na świecie, w którem by w ściśle oznaczone dni powtarzał się cud.

Neapol jest chyba wyjątkiem. Tutaj 3 razy w roku (19 września, 16 grudnia i w pierwszą sobotę maja) wobec zgromadzonych tłumów skrzepnięta krew Św. Januarego staje się płynna w sposób nadnaturalny.

Korzystając z tego, że w maju tego roku miałem być w Neapolu ułożyłem mą podróż tak, by być świadkiem cudu.

Zaledwie przyjechałem do Neapolu i rozgościłem się w hotelu udaje się do kościoła, gdzie pod wieczór miałem być świadkiem cudownego zdarzenia.

Była godzina 16 i pół kiedy wszedłem do Bazyliki Angioina. Kościół do połowy jedynie zapełniony. Korzystam z okazji i zajmują miejsce, jak najbliżej ołtarza głównego, by jaknajlepiej widzieć przebieg cudu.

Powoli napływają coraz większe tłumy. Większość przychodzi jednak w uroczystej procesji: wśród której niosą ampułki z drogocenną krwią Św. Męczennika. Relikwiarz ten poprzedza zgórą 40 figur Świętych ulanych ze szczerego srebra.

Krótko po godzinie 18-ej wchodzi orszak do Bazyliki. Relikwiarz stawiają na ołtarzu głównym tak wysoko, że każdy może go widzieć. Kardynał Ascelesi udziela błogosławieństwa poczem rozpoczynają się modły. Siedząca przedemną Włoszka pyta która godzina. (Z tego bowiem ile czasu upłynie między rozpoczęciem modłów a cudem wysnuwają Neapolitańczycy różne wnioski. Jeśli upłynie mało czasu, to, zdaniem ich, dobry znak.) Jest godzina 18.30. Czekamy z niecierpliwością. Wszyscy skierowali swój wzrok na ampułkę. Kardynał Ascelesi patrzy, czy krew nie stała się płynna. W pewnym momencie wśród wielkiej radości zgromadzonych w kościele tłumów podnosi ampułkę w której krew Św. Patrona Neapolu stała się już płynna. Wierni zaczynają klaskać, orkiestra gra marsza królewskiego. Wszyscy cisną się do ołtarza, by zbliska oglądać cud i ucałować Święte Relikwje. I ja też podchodzę i z bezpośredniej odległości (całowałem ampułkę) przekonuję się o tem, że krew jest płynna. Wychodzimy z kościoła. Jedna z osób towarzyszących mi mówi:

— Jak to dobrze, że cud ten powtarza się w ściśle oznaczone dni, przynajmniej każdy ma możność przekonać się na własne oczy, że w danym wypadku dzieje się coś, czego w sposób naturalny wytłumaczyć nie można. Nikt nie może powiedzieć, że to była iluzja, bo każdy może „ze szkiełkiem mędrca" w oku śledzić przebieg cudu nietylko raz ale i częściej.

— A mnie się wydaje — mówi drugi — że rzeczy takie nie powinny się powtarzać w ściśle określone dni. Stają się powszechnemi. Tracą charakter cudu.

Nie wiem, który z nich miał rację. Faktem jest jednak to, że każdy może śledzić przebieg cudu.

Szklanne ampułki z krwią niesie się wysoko ponad głowami tłumu. Następnie stawia się ten relikwiarzyk na ołtarzu znów tak, że zdala go widać. Na około ołtarza pełno ludzi. Mowy o tem niema, by krew stała się płynną od ciepła panującego w pobliżu ampułek. Zresztą cud zdarza się nietylko w dniu ciepła lecz nawet wówczas, jak temperatura wynosi tylko 5° powyżej zera.

To właśnie, że krew staje się płynną raz przy niższej raz przy wyższej temperaturze, jest jednem ze znamion cudu. Należałoby się bowiem spodziewać, że skrzepnięta krew będzie się rozpływała jedynie w ściśle określonej temperaturze. Drugą cechą charakterystyczną cudu Św. Januarego jest to, że krew (już płynna) zmienia swą objętość. Raz jest jej więcej inne razy mniej. Z dalszych rzeczy wskazujących na to, że w danym wypadku ma się do czynienia istotnie z czemś nadnaturalnem wymienię tylko to, że ciężar krwi ulega stosunkowo poważnym zmianom. I tak stwierdzono różnicę 25 gramów i to nawet wówczas, gdy objętość się zmniejszała — ciężar wzrastał.

Wszystko to wskazuje nawymownie na to, że mamy do czynienia z cudem.

Wiem, że zawsze i wszędzie znajdzie się ktoś, kto będzie próbował twierdzić, że wszystkie te zjawiska można wytłumaczyć na drodze naturalnej. Boje się jednak, że w nauce nie znajdzie nic takiego, coby pozwoliło mu uzasadnić takie właśnie stanowisko. Zdaje się, że będzie to zawsze zwykłe sobie gołosłowne twierdzenie. A takich niczem nie uzasadnionych twierdzeń niemożna brać poważnie.

Zresztą najwymowniejszym dowodem na to, że w danym wypadku mamy do czynienia z czemś naturalnem byłoby doprowadzenie w analogicznych warunkach (co do temperatury) skrzepniętej kwri do tego, by stała się płynną zmieniając np. jednocześnie swój ciężar.

Dotąd jednak nikt się o to nie pokusił mimo, że tylu jest ludzi, którzyby chcieli za wszelką cenę skompromitować kościół. A cud ten powtarza się już od tylu wieków. Istnieje już tradycja z pierwszej połowy czwartego wieku, a potem — w ciągu stuleci — tyle innych świadectw.

Zdarzyło się jednak, że krew nie stała się płynną. Były to jednak wypadki ogromnie rzadkie. Neapolitańczycy wysnuwają z tego złą wróżbę.

I rzeczywiście w tych latach, w których cud się nie zdarzył, spadły na Neapol różne klęski. Tak np. w roku 1527 nawiedziła Neapol straszna zaraza, której ofiarą padło 40 tysięcy ludzi. W roku 1556 — kiedy znowu cud się nie powtórzył — ludzie umierali z głodu. Dat takich możnaby wymienić więcej.

— — — — — — — — — —

Kiedy opisuję wrażenia moje z cudu św. Januarego, którego byłem świadkiem, mimowoli nasuwają mi się słowa:

„Błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli!"

Straniero.

KREM HAWAY CAZIMI do sportu i na plażę

Próba separacji Gdańska

od obszaru gospodarczego Polski

(p.) W jednym z ostatnich numerów „Kurjera Porannego" wybitny ekonomista polski W. Fabierkiewicz w artykule pt. „Co oznacza i co zapowiada spadek guldena gdańskiego?", rozstrząsa sytuację w jakiej znalazło się Wolne Miasto po dewaluacji guldena. Autor stwierdza, że Gdańsk, będąc małem, kilkusettysięcznem miastem portowem niema podstaw gospodarczych do samodzielności. Dopokąd był on gospodarczo i kredytowo żywiony przez Niemcy, a ponadto ciągnął korzyści z gospodarstwa polskiego gulden mógł być mocny. „Ten stan idealny się skończył skoro wysychająca pierś niemiecka została niemowlęciu gdańskiemu odjęta i dopływ odżywczych soków przerwany. Odjęcie od piersi niemieckiej nastąpiło wcześniej, aniżeli mogło nastąpić przystosowanie do wyłącznego korzystania z piersi polskiej".

Aby żyć bez pomocy niemieckiej Gdańsk musi **wrosnąć w gospodarkę polską**. Wrosnąć to znaczy nastawić w pełni swój aparat handlowy na poszukiwanie, rozwijanie i zaspakajanie potrzeb eksportowych Polski; to znaczy stworzyć pracę i zarobki dla gdańskiego aparatu kredytowego w zaspokojeniu potrzeb kredytowych gospodarstwa polskiego, w szczególności na odcinku jego stosunków z zagranicą; to znaczy przystosować przemysł do niezaspakajanych jeszcze wewnętrzną produkcją, potrzeb konsumcyjnych rynku polskiego itd.

Wrośnięcie w gospodarkę polską wymaga jednak dłuższego okresu czasu. Wymaga ono pozatem pełnej swobody gospodarczej we wzajemnych stosunkach, zniesienia wszelkiego rodzaju ograniczeń i reglamentacji w tych stosunkach, rzeczywistej swobody osiedlania i pracy dla obywateli polskich na terytorjum Gdańska. Wreszcie wydaje nam się że jest ono wysoce trudnem do urzeczywistnienia bez jednoczesnej unifikacji walutowej.

Istnieją obawy, że Gdańsk nie odrazu zrozumie konieczności wobec których stoi. Potwierdza te obawy zarządzenie reglamentacji dewizowej, które będąc zarządzeniem wzmacniającem separację Gdańska od obszaru gospodarczego Polski i utrudniającem korzystanie z aparatu handlowego i portowego Gdańska przez sfery gospodarcze polskie, spowodować musi niewątpliwie, pogłębienie kryzysu. Nie jesteśmy również przekonani, czy wobec realnych konieczności jakie się przed gospodarką gdańską zarysowały, Rzesza Niemiecka nie zdecyduje się na ponowne podjęcie dożywiania finansowo - gospodarczego Gdańska, jakkolwiek niewątpliwie w znacznie szczuplejszych granicach i możliwie najtańszym kosztem (po to siedzą obecnie w Gdańsku wybitni eksperci niemieccy). Pomoc polska byłaby tu z pewnością mile widzianą, ponieważ odciążyłaby Rzeszę, a nie zmieniłaby prawdopodobnie zasadniczego nastawienia politycznego, decydującego nadal o kierunku gospodarki.

Osobiście nie sądzimy jednak, aby stała pomoc gospodarczo - walutowa ze strony Polski była w takim układzie warunków politycznie i gospodarczo celową. Nie sądzimy również, aby była wskazaną jakakolwiek zmiana dotychczasowego stosunku do problemu gdańskiego, który, jak wiadomo, polega na życzliwem traktowaniu potrzeb gdańskich, przy słusznej obronie praw jakie posiada Polska na terytorjum W. Miasta z tytułu Traktatu Wersalskiego.

Gdańsk jest w ramach Traktatu Wersalskiego odpowiedzialny politycznie za swe czyny i jeśli nie chce uwzględnić nacisku istniejących konieczności gospodarczych, to bierze tem samem na siebie ciężar odpowiedzialności za konsekwencje swego stanowiska. Polska natomiast musi się domagać **conajmniej dla swoich obywateli** zapewnienia swobody obrotów towarowych, co jest równoznaczne ze znie sieniem sprzecznych z Konwencją Paryską i Umową Warszawską przepisów o reklamentacji dewizowej. **Nieuwzględnienie tego postulatu przekreśliło by w sposób oczywisty podstawy na których opiera się układ o wykorzystaniu portów.** Opinja publiczna polska śledzić będzie z wielkiem zainteresowaniem zachodzące na tym terenie wydarzenia i dokonywane posunięcia.

Tak ocenia próbę separacji Gdańska od obszaru gospodarczego Polski W. Fabierkiewicz. Od czasu opublikowania omawianego artykułu na łamach „Kurjera Porannego", nic się w Gdańsku nie zmieniło. Ograniczenia dewizowe w dalszym ciągu funkcjonują, handel wysprzedaje resztki posiadanego na składzie towaru, sądy wydają dotkliwe wyroki za przekroczenia przepisów dewizowych, drożyzna rośnie, urząd dewizowy przy Banku Gdańskim również się rozrasta, zalewany falami powodzi podań o przydział dewiz itd. itd.

Obrazując obecną sytuację Gdańska, stylem słynnych w czasie wojny światowej komunikatów wojennych można śmiało napisać na podstawie wiadomości z wiarogodnych źródeł („Der Danziger Vorposten"):

„Na froncie gospodarczym Wolnego Miasta i portu Rzeczypospolitej Polskiej Gdańska — bez zmian. Cisza. W armji Merkurego wskutek ostatnio poniesionych dotkliwych strat następuje przegrupowanie oddziałów. Znaczna ilość tych oddziałów wycofuje się do rezerwy. Potwierdza się pogłoskę, że generał Sternfeld odkomenderowuje swą brygadę z Wrzeszcza do Gdyni, a zdziesiątkowany korpus gdański ma zamiar przereorganizować w brygadę".

Na Sowińcu

Od lewej: premjer Walery Sławek, gen. insp. sił zbrojnych gen. Rydz-Śmigły, min. Spraw Zagranicznych Józef Beck, Marszałek Świtalski, gen. Kasprzycki, min. Zawadzki i min. Kościałkowski, wzięli udział w sypaniu kopca.

Ekipa kawaleryjska z Grudziądza udaje się na międzynarodowe konkursy

W ostatnich dniach departament kawalerji M. S. Wojsk. w porozumieniu z polskim Związkiem Jeździeckim wydał decyzję w sprawie wyjazdu polskiej ekipy konnej na międzynarodowe zawody konne, które odbędą się od 6—14 lipca w Lucernie i od 20—28 lipca w Spaa.

Na Międzynarodowy Konkurs kawalerji uda się 5 jeźdźców, którzy w Centrum Wyszkolenia Kawalerji w Grudziądzu od szeregu miesięcy przyspasabiają się, aby godnie reprezentować barwy polskie, na terenie międzynarodowym. W skład ekipy wchodzą:

Rotmistrz **Szosland**, por. **Mocakowski**, por. **Komorowski**, por. **Gutowski** i por. **Galica**.

Jeźdzcy zabierają 12 koni, z których „Warszawianka", „Hanun" i „Trawiata" zdobyły już niejedną nagrodę.

Szefem ekipy będzie znany z szeregu zwycięstw międzynarodowych major Królikiewicz. Wyjazd ekipy nastąpi 1. lipca wieczorem.

Jak się dowiadujemy wezmą także jeźdzcy nasi udział we wszechstronnym konkursie konia wierzchowego który się odbędzie w dniach 11—13 lipca w Berlinie. Skład ekipy na ten konkurs zostanie ustalony w dniach najbliższych.

Pozatem projektuje się wysłanie ekipy na międzynarodowe konkursy do Rygi i Talina.

Dalszy wzrost zapasu złota w Banku Polskim

W drugiej dekadzie czerwca rb. zapas złota w Banku Polskim powiększył się o 0,7 milj. do 510,1 milj. zł, natomiast stan pieniędzy zagranicznych i dewiz obniżył się o 3,1 milj. do 13,4 milj. zł.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu wzrósł o 6,2 milj. do 45,9 milj. zł. Obieg biletów bankowych zmniejszył się o 28,2 milj. do 918,5 milj. zł.

Pokrycie złotem podniosło się do 49,08 proc. i przekracza normę statutową o przeszło 19 punktów. Stopa dyskontowa — 5 proc. od pożyczek zastawowych 6 proc.

Jak się zachować podczas upałów?

Kilka rad na czasie

Upały, które nawiedziły ostatnio Polskę dają się we znaki nietylko tym, co zmuszeni są przebywać w mieście, ale też i szczęśliwcom, którzy spędzają weekend lub urlop dłuższy na łonie przyrody. Jednym dokuczają upały mniej, innym więcej, wszystkim jednak mogą zaszkodzić, o ile się nadużywa kąpieli słonecznych, albo też nie stosuje właściwych środków zapobiegawczych.

Jak przeciwdziałać upałom? Większości ludzi wydaje się, iż najbardziej ochładzającym ciało środkiem jest zimny prysznic lub kąpiel. Tymczasem efekt tych zabiegów jest wręcz odwrotny: ciało w obronie przed zimną wodą rozwija wyższą własną temperaturę i w rezultacie odczuwamy po zimnej kąpieli jeszcze większe gorąco. **Chcąc więc ochłodzić się, należy wziąć ciepłą kąpiel,** organizm zaś nasz zareaguje na nią ochłodzeniem ciała i obniżką własnej temperatury. Komu zaś i to nie pomaga, może się uciec do skutecznego a prostego zabiegu **ochłodzenia pulsu.** Wyciągamy przedrańię i trzymamy je pod zimnym strumieniem wody tak, aby woda spływała po arterji pulsacyjnej. Ochłodzona w ten sposób krew krąży dalej po organiźmie i ochładza go skolei. Dalej należy też przyjść z pomocą organizmowi naszemu, który sam się broni przed skutkami nadmiernego gorąca, wydzielając obficie pot poprzez pory skóry. **Lekkie, przewiewne ubranie,** a zwłaszcza **lekkie tylko osłonięcie szyi i karku,** które najbardziej się pocą, oto jeszcze jeden środek pomocniczy w walce z upałem.

Do zasadniczych wskazań podczas stosowania racjonalnego kąpieli słonecznych należy umożliwienie skórze transpiracji, a więc choćby nawet jasnem, lekkiem, lecz tylko w kostjumie kąpielowym. Opalanie się nie zależy tylko od naszej dobrej woli i chęci; niektóre rodzaje cery nie poddają się opaleniźnie, co nie oznacza bynajmniej, by właściciel lub właścicielka podobnej cery nie mieli być zdrowi. Zdolność opalania się jest cechą indywidualną i zależy od pigmentacji skóry. **Nie należy spać na słońcu,** co sprowadzić może za sobą osłabienie, bóle głowy, dreszcze.

Po kąpieli w rzece i na słońcu należy porządnie wypocząć z godzinę albo i dwie. Organizm domaga się tego.

Kto chce spędzić dobrze swój weekend lub urlop, nie powinien zapominać o przestrzeganiu tych kilku zasadniczych przepisów.

Oryginalną, ale jakże miłą, w porze panujących obecnie upałów konkurencję wymyślono dla lekkoatletek angielskich. W chwili startu do biegu muszą się ochłodzić wodą.

Podczas pożaru runęły 4 kominy 60-cio metrowe

W jednej z wielkich cegielni w okolicy Monachjum wybuchł wczoraj olbrzymi pożar, którego pastwą padły wszystkie zabudowania fabryczne. Mimo 8-godzinnych wysiłków zmobilizowanych z całej okolicy straży ogniowych, nie udało się opanować żywiołu. Akcja ratownicza była utrudniona z powodu grożącego zawalenia się 4-ch 60-cio metrowych kominów fabrycznych. Oddziały sanitarne udzieliły pierwszej pomocy lekko rannym na miejscu, a 2-ch zatrutych dymem przewiozły do szpitala.

Ministrowie i bankierzy na ławie oskarżonych

Przed 11-tą izbą karną trybunału paryskiego rozpoczął się proces towarzystwa „Holding Commerciale de France". Na ławie oskarżonych oprócz osławionego bankiera Sacazana, zasiedli dyrektorzy administracyjni towarzystwa, wśród nich były minister sprawiedliwości Raynaldy, generał rezerwy Raynal i emerytowany major Battelet. Wszyscy oni oskarżeni są o nadużycie zaufania i przekroczenie przepisów o spółkach finansowych. Były minister Raynaldy został wciągnięty do towarzystwa przez jednego z oskarżonych.

Dymisja 24 funkcjonarjuszów policji

Minister spraw wewnętrznych udzielił dymisji 24 funkcjonarjuszom policji w Barcelonie za wykroczenia służbowe.

Przygoda Mussoliniego

Nadzwyczajna siła żywotna il Duce przedmiotem podziwu

Nadzwyczajna siła żywotna Mussoliniego jest przedmiotem podziwu, zarówno jak i postrachu dla tych wszystkich, którzy należą do najbliższego jego otoczenia. Podczas gdy inni słaniają się ze zmęczenia Duce jest zawsze rzeźki i żwawy. Ministrowie i generałowie, którzy uczestniczyli wraz z nim w ostatnich manewrach wojskowych, mogli się o tem ponownie przekonać.

Gdy w czasie tych manewrów sprezentowano mu raz oddział kawalerji, Duce zażądał konia, dosiadł go i popędził galopem przed siebie, przesadzając po drodze różne przeszkody ku ogólnemu zdumieniu i podziwowi.

Innym razem, odrywając się na chwilę od pracy biurowej, wsiadł na motocykl i ruszył w tempie 100 km. na godzinę drogą z Rzymu do Ostji. Na nieszczęście wjechał na samochód ciężarowy i motocykl poszedł w kawałki.

Zrobiło się natychmiast zbiegowisko i ludzie zaczęli wymyślać szoferowi od ostatnich, wzburzeni jego nieostrożnością, która mogła spowodować znacznie gorsze skutki. Wówczas Mussolini pochyla się i szepce szoferowi na ucho:

— Uciekaj, póki czas.

Sam pozostał w otoczeniu wzburzonych wieśniaków i uspokoił ich co do swego losu.

Zaparcie. Według opinji klinik uniwersyteckich, działanie wody gorzkiej **Franciszka - Józefa** jest niezawodne, a chorzy chętnie ją przyjmują. 1911

Ze świata

SAMOBÓJSTWO ŚWIATOWEGO REKORDZISTY.

Berliński korespondent „Paris-Soir" donosi, iż b. rekordzista światowy w wyścigach pieszych Otto Peltzer, który aresztowany został niedawno pod zarzutem wykroczeń przeciwko obyczajności, popełnił w więzieniu samobójstwo.

Natomiast agencja Havasa donosi z Berlina, że wiadomość o samobójstwie Peltzera nie jest prawdziwa.

SAMOBÓJSTWO PODCZAS SPOWIEDZI w KOŚCIELE.

W miejscowości górnośląskiej Komrowitz (koło Białej) zastrzelił się nieznany mężczyzna w czasie spowiedzi w zakrystji. Kościół spowodu profanacji został zamknięty i dopiero po ponownej konsekracji zostanie otwarty.

wcza.

TRZY OFIARY SKOKÓW ZE SPADOCHRONEM.

„Izwiestja" donoszą o trzech śmiertelnych wypadkach skoków ze spadochronem w Taszkencie, Magnitogorsku i Orszy.

WYBUCH KOTŁA Z GLICERYNĄ.

W piekarni Ausländera w Gdańsku wybuchł dziś w południe kocioł z gliceryną, przyczem dwóch czeladników doznało ciężkich poparzeń.

PORTUGALSKIE DZIENNIKI O ZLOCIE HARCERSKIM W SPALE.

Szereg dzienników portugalskich umieścił notatki i artykuły o Zlocie Harcerzy Polskich, który ma odbyć się w Spale w czasie od 11 do 25 lipca rb. Prasa portugalska podaje, że ze Zlotem tym będzie połączony międzynarodowy zjazd skautów z całego świata i zapowiada przybycie do Spały wycieczki skautów portugalskich.

3 POLSKIE STATKI W REMONCIE W GDAŃSKU.

W stoczni gdańskiej znajdują się obecnie w remoncie 3 polskie statki handlowe: „Premjer", „Wisła" i „Kraków".

OBERWANIE SIĘ CHMURY.

Nad Szkocją, a zwłaszcza nad Glasgowem, nastąpiło dziś oberwanie się chmur, wskutek czego w Glasgow cała dzielnica przez kilka godzin stała pod wodą. Na niektórych ulicach woda sięgała 1 metra. W szereg domów uderzyły pioruny.

STRAJK ROBOTNIKÓW TYTONIOWYCH.

W mieście Teneriffa (na wyspach Kanaryjskich) zastrajkowali robotnicy fabryk tytoniowych i budowlani. Dokonano kilku zamachów bombowych na znajdujące się w budowie gmachy, m. in. na budujący się gmach szkoły niemieckiej.

WALTER HERRMANN (14

(Przedruk wzbroniony)

Los szpiega

CZĘŚĆ II.

Inferno (Piekło)

(Tłumaczył z niemieckiego Teha).

I rzeczywiście, gdyśmy ze swemi rzeczami przyszli do portu, stał tam już na kotwicy francuski parowiec pocztowy „Les Antilles", na którego pokład natychmiast nas przewieziono.

Francuzi przygotowali nam niezwykle miłe przyjęcie, jako że byliśmy „starymi znajomymi", którzy się dawno nie widzieli. Zakuto nas z miejsca w kajdany i pozostawiono na pokładzie aż do wyjścia statku z Georgetown. Potem zamknięto nas w areszcie okrętowym. Można sobie łatwo wyobrazić, jak się czuliśmy na duchu. Po dwóch latach złotej wolności, powrót do piekła! I to w dodatku z perspektywą sądu wojennego! Kara dodatkowa i jej obostrzenie były pewne. Pomyślny okres mego pełnego przygód życia został znowu bezlitośnie zamknięty.

Ale jednak wciąż jeszcze pozostawał nam nikły promyk nadziei. Tonący przecież brzytwy się chwyta.

Wiedzieliśmy, że francuskie parowce pocztowe muszą zawijać do Paramaribo, aby oddać tam i zabrać worki z pocztą. Fakt ten wystarczył nam do opracowania planu ponownej ucieczki. Rozumowanie nasze było następujące: Według naszych obliczeń parowiec powinien zawinąć do portu w Paramaribo między godziną jedenastą a dwunastą w nocy, gdyż mógł on tam wejść tylko podczas przypływu. W Paramaribo należało spróbować wydostać się ze statku. Gdybyśmy tylko znaleźli się w wodzie, Francuzi nie mogliby już nas ująć, choćby nawet spostrzegli naszą ucieczkę. Znajdowalibyśmy się bowiem wówczas już na terytorjum suwerenności holenderskiej. Każdy z nas miał prawo korzystania z azylu w Gujanie Holenderskiej. Holendrzy nie wydali mnie w swoim czasie Francuzom, mimo, że ci ostatni wyznaczyli za schwytanie mnie dwadzieścia pięć tysięcy franków nagrody.

Tak, ale jak wydostać się z naszego zamknięcia? Było to jedyne zagadnienie, które nas teraz zajmowało. Poddaliśmy cały areszt okrętowy gruntownej lustracji. Jedyną drogą wydobycia się stąd mogło być tylko małe okienko, iluminator okrętowy. Było ono jednak przyśrubowane „na mur" wielkiemi śrubami a ponadto zaopatrzone w mocną kratę. Wszystko, co mogło by nam posłużyć za narzędzia, zabrano nam podczas rewizji. Łamaliśmy sobie bezustannie głowy nad tem zagadnieniem i nic wymyśleć nie mogliśmy.

W tem wszedł marynarz, który przyniósł nam trzy kubełki z zupą oraz trzy łyżki. Byliśmy zgłodniali, więc nie kazaliśmy się długo prosić do jedzenia.

Nagle Mohr zerwał się ze swego miejsca, przyczem o mało nie wywrócił naszych kubełków z zupą.

— Mam! — krzyknął i zaczął tańczyć dokoła celi. — Mam, naprawdę mam!

— Co masz?

— Odśrubujemy iluminator i następnie przeciśniemy sie przezeń i skoczymy do wody.

Mimowolnie, Jakobiczek i ja, roześmieliśmy się na wiadomość o tym absurdalnym pomyśle Mohra.

— Czy chcesz tego dokonać dziesięcioma palcami?

— Tak, ale przy pomocy trzonków od łyżek i ręcznika.

Nadstawiliśmy ucha z zaciekawieniem, gdyż wiedzieliśmy, że Mohr był dobrym mechanikiem.

Nie odpowiadając na nasze dalsze pytania, wziął on ręcznik, podarł go na trzy jednakowej szerokości pasy, poczem zanurzył je do wody i zaczął je razem splatać. Pomagałem mu przy tem, podczas gdy Jakobiczek, leżąc na podłodze, nadsłuchiwał przy drzwiach, czy ktoś się nie zbliża.

Gdy paski zostały splecione w mocny sznur, odłamał Mohr dwa trzonki od łyżek, przyłożył je do jednej z zakrętek przy śrubach iluminatora, a mnie kazał spreparowanym przed chwilą sznurem związać jak najmocniej oba końce trzonków. W ten sposób powstał pewnego rodzaju klucz od odkręcania zakrętek przy śrubach okiennych. Zkolei Mohr spróbował ostróżnie poruszyć zakrętkę. Była to niesłychanie żmudna robota, która narazie żadnego skutku nie dawała. Wciąż i wciąż oba trzonki ześlizgiwały się z zakrętki. Straciłem wreszcie nadzieję, że coś z tego wogóle będzie.

Ale Mohr był zawzięty. Moczyliśmy bezustannie zaimprowizowany sznur, by osiągnąć konieczną jego moc. Pot spływał nam z czoła, a palce nieznośnie bolały.

Wreszcie... Hurra! Pierwsza zakrętka uległa sile, zawziętości i wytrwałości Mohra. Obróciła się. Nie wierzyłem swoim oczom, ale to był fakt. Mohr trzymał już pierwszą zakrętkę w ręku.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Program oszczędnościowy partyj opozycyjnych w W. M. Gdańsku

Frakcje centrowców i nacjonalistów niemieckich złożyły w Sejmie gdańskim następujące wnioski, które przyczynić się mają do zrealizowania programu oszczędnościowego:

1) Wszystkie w preliminarzach budżetowych Wolnego Miasta, gmin i korporacyj publicznych przewidziane wydatki należy co najmniej sprowadzić do stanu z dnia **20 czerwca 1933 r.** Stworzone po tym terminie pozycje wydatkowe należy skreślić.

2) Wszystkie od 20 czerwca 1933 r. stworzone wolnomiejskie i komunalne władze i urzędy należy **natychmiast zlikwidować.** Ogólny wolnomiejski i komunalny aparat administracyjny zredukować należy do stanu z przed 20 czerwca 1933 r.

3) Wszystkichr przyjętych od 20 czerwca 1933 r. urzędników, funkcjonarjuszy i robotników do służby wolnomiejskiej, gmin i korporacyj publicznych należy **natychmiast zwolnić.**

4) Wszelkie po 20 czerwca 1933 r. dokonane awanse i przeniesienia do wyższych grup należy **cofnąć.**

5) Dokonane od 20 czerwca 1933 r. podwyższenia poborów senatorskich należy **unieważnić.**

6) Zakupione z funduszów publicznych samochody dla senatorów i urzędników **zwrócić należy Wolnemu Miastu**, gminom i korporacjom publicznym. Samochody zostaną **zlikwidowane.** Pozostaną jedynie samochody, potrzebne koniecznie dla policyjnej służby bezpieczeństwa.

7) **Usunąć** należy natychmiast wszystkich komisarzy senackich. Wszystkich urzędników urlopowanych lub z innych przyczyn odsuniętych od urzędowania należy natychmiast powołać na stanowiska.

8) Tak zwane związki zaopatrywania należy **zlikwidować.**

Nie ulega wątpliwości, że wnioski oszczędnościowe partyj opozycyjnych zostaną w Sejmie przez większość narodowo - socjalistyczną odrzucone. A szkoda, wielka szkoda, gdyż we wnioskach tych poza punktem 7 wyraźnie antyrządowym, mieszczą się zdrowe ziarna, które przeflancowane na grunt senacki mogłyby wydać owoce zbawienne dla ludności Wolnego Miasta.

Prognoza na dzisiejsze posiedzenie Sejmu gdańskiego

Niemieccy opozycjoniści gdańscy do tej pory dysponują tylko jednym organem prasowym, a mianowicie centrową „Danziger Volkszeitung". To też na łamach tej gazety, która wychodzi zaledwie trzy razy na tydzień, ujawniane zostają opinje nietylko centrowców, ale także i innych opozycjonistów.

Na temat dzisiejszego posiedzenia Sejmu gdańskiego „Danziger Volkszeitung" zamieszcza obszerny artykuł, w którym przynosi szereg pogłosek (czytaj „opinij opozycjonistów") kursujących wśród ludności niemieckiej W. M. Gdańska.

Jak wiadomo, narodowi socjaliści, którzy sprawują rządy w Gdańsku, dla przeprowadzenia w Sejmie projektów ustaw potrzebują conajmniej 2/3 ilości głosów, przy obecności conajmniej 2/3 ogólnej ilości posłów. Tą ilością głosów narodowi socjaliści nie dysponują, wobec czego zmuszeni są do wytworzenia jej sztucznie. Według krążących pogłosek kwalifikowana wielkość 2/3 ma być uzyskana w ten sposób, że narodowi socjaliści rzysta marszałek Sejmu i wykluczy odpowiednią ilość posłów z posiedzenia Sejmu. Wskutek zmniejszenia się ogólnej ilości obecnych, wzrośnie — w stosunku do tej ilości — ilość głosów narodowych socjalistów, aż do granicy 2/3. W ten sposób wytworzona sztucznie kwalifikowana większość przeprowadzi wszystkie przedłożone przez Senat projekty ustaw.

„Volkszeitung" pisze, że partje opozycyjne nie dadzą się sprowokować do karalnych regulaminowo wystąpień. Zachowają się poprawnie, a jeśli zauważą, że mimo wszystko narodowym-socjalistom uda się jakimś cudem sztucznie wytworzyć dla siebie kwalifikowaną większość — opuszczą salą obrad, uniemożliwiając tem powzięcie jakiejkolwiek uchwały.

Czy przebieg dzisiejszego posiedzenia Sejmu gdańskiego będzie taki czy też inny, dowiemy się za kilka godzin.

Niemcy zdobyli wielką nagrodę francuską

W ostatnim wyścigu o wielką nagrodę fran cuską na trasie Limas — Montlhéry pierwsze miejsce zajął słynny automobilista niemiecki Caracciola; za nim przyby, zdobywając drugą nagrodę również Niemiec Otto Brauchitsch.

Niemieccy armatorzy i maklerzy okrętowi w sprawie żeglugi na Bałtyku

Wyniki konferencji w Lubece

W tych dniach odbył się w Lubece zjazd armatorów i maklerów okrętowych, zainteresowanych w niemieckiej żegludze na Bałtyku.

Przebieg obrad i powzięte uchwały trzymane są w ścisłej tajemnicy. W sprawie tej wydano tylko krótki oficjalny komunikat, donoszący, że na zjeździe omówiono wszystkie problemy, dotyczące żeglugi na Bałtyku, oraz że główny cel zjazdu, tj. poznanie wzajemne życzeń wszystkich grup zainteresowanych, został całkowicie osiągnięty.

Głównym powodem zwołania zjazdu było cofnięcie subwencyj rządowych dla żeglugi kabotażowej na Bałtyku.

W kołach żeglugi opowiadają, że głównym tematem rozmów i uchwał odbytego w Lubece zjazdu były trudności, z jakiemi walczy niemiecka żegluga na Bałtyku zarówno regularna, jak i trampowa, wreszcie kabotażowa oraz żaglowce motorowe.

Przyczyną tych trudności było — zdaniem uczestników zjazdu — zmniejszenie się zatrudnienia dla linij dowozowych na skutek tworzenia dalekomorskich linij przez Rosję, Finlandję, Skandynawję i Polskę. Niemałą rolę odgrywała tu również, według uczestników zjazdu, łatwiejsza konkurencja ze strony obcych towarzystw okrętowych, dzięki posługiwaniu się przez nich zdeprecjonowaną walutą. Niemieckie koła żeglugowe zwracają również uwagę na subwencje, jakie są udzielane statkom amerykańskim, angielskim, włoskim, holenderskim oraz szwedzkim.

Ciekawym jest również argument, wysuwany przez te koła, że dzięki Traktatowi Wersalskiemu, który zmusił Niemcy do wydania większych jednostek floty handlowej, pracującej na Morzu Północnem, mocarstwom zwycięskim — ta część floty niemieckiej mogła się „odmłodzić" przez dokonanie budowy szeregu nowych statków. Statki niemieckie z Bałtyku, które nie dochodziły do wielkości, określonej przez Ttraktat Wersalski, i wobec tego nie zostały wydane państwom zwycięskim — pozostały nadal w ruchu i dziś cała ta flota jest przestarzała, a na jej odświeżenie niema pieniędzy.

Zdaniem zjazdu, pomoc finansowa, udzielana przez rząd Rzeszy, jest niedostateczna i powinna być zwiększona. Zjazd nazywa tę pomoc nie subwencją, tylko wyrównaniem strat walutowych.

DLA KAŻDEJ CERY ODPOWIEDNI PUDER
ROŚLINNY, NIESZKODLIWY, IDEALNIE PRZYLEGAJĄCY
PUDER ABARID
„PERFECTION"

Von Wnuck wycofuje się z czynnej pracy politycznej

Mocą uchwały Senatu gdańskiego zwolniono na własne życzenie senatora von Wnucka ze stanowiska komisarza dla badania cen, a w jego miejsce powołany został na stanowisko to z ważnością od 24 bm. dyrektor Hildebrandt.

Dyrektor Hildebrandt czynnym jest w oddziale gospodarczym Senatu gdańskiego.

Po ustąpieniu ze stanowiska senatora dla spraw społecznych, o czem donosiliśmy wczoraj, zrezygnował v. Wnuck obecnie także ze stanowiska komisarza dla badania cen.

Czy v. Wnuck złoży także godność marszałka Sejmu, — na razie niewiadomo.

Wycieczka młodych prawników niemieckich bawiąca w Polsce

przybywa dziś do Bydgoszczy

Dziś, w dniu 26 bm. **przybywa do Bydgoszczy oficjalna delegacja Związku Narodowo-Socjalistycznego Prawników Niemieckich,** na czele którego stoi poseł do Reichsstagu członek Akademji Prawa Niemieckiego **dr. Rühle.** Delegacja ta gości w Polsce na zaproszenie Rady Naczelnej Zw. Zrzeszeń Aplikantów zawodów prawniczych R. P. W czasie bytności swej w Warszawie delegacja złożyła szereg oficjalnych wizyt, m. in. **przyjęta została na specjalnej audjencji przez pana ministra sprawiedliwości Cz. Michałowskiego.** Po zwiedzeniu szeregu zakładów karnych i instytucyj prawniczych delegacja udała się do Krakowa, gdzie oddała hołd pamięci śp. Marszałka Piłsudskiego przy Jego zwłokach na Wawelu i wzięła udział w sypaniu kopca Jego imienia na Sowińcu.

W czasie swego pobytu w Polsce delegacja niemiecka ustaliła z Radą Naczelną formy stałej współpracy na polu naukowo-prawniczem. Po zwiedzeniu portu gdyńskiego delegacja przybywa w dniu dzisiejszym **do Bydgoszczy w celu zwiedzenia karnej kolonji rolnej w Łuczkówku.** Goście niemieccy bawić będą w Bydgoszczy przez dzień dzisiejszy, poczem przez Tczew powrócą do swej ojczyzny.

JAPOŃSKI PROSZEK
KATOL ZABIJA
OWADY I ROBACTWO
AZUMI & Co LTD. OSAKA

W walce o higjenę i bezpieczeństwo pracy

Interesujące eksponaty Instytutu Spraw Społecznych

Dziwny to zaiste towar, który propaguje na pokazie „Gaz i Woda" w Bydgoszczy jedno z najbardziej pomysłowych stoisk **Instytutu Spraw Społecznych w Warszawie.** Czytamy u góry napis:

Wszyscy do walki z wypadkami przy pracy!

Obok, na fotomontażu, uzasadnienie hasła: społeczeństwo polskie ponosi rocznie **250 miljonów zł strat z powodu wypadku przy pracy. 1000 LUDZI GINIE ROCZNIE PRZY PRACY, 19.000 OSÓB ULEGA CIĘŻKIM OKALECZENIOM, 70.000 JEST LŻEJ RANNYCH.** O to motywy, dla których jedna z najpoważniejszych instytucyj naukowych występuje publicznie, aby uświadomić społeczeństwu to straszne, a nieznane bliżej **marnotrawstwo zdrowia, życia i pieniędzy.**

Gdyby liczbę wypadków przy pracy obniżyć w Polsce tylko o 20 procent, co leży zupełnie w granicach możliwości, **możnaby za zaoszczędzoną sumę wybudować rocznie: 10.000 izb mieszkalnych, 1.000 szkół powszechnych, 700 km. szos.**

Olbrzymi wysiłek narodu, który **kosztuje nas 595 miljonów rocznie,** aby wykształcić zawodowo obywateli, marnuje się wskutek złej organizacji pracy w przemyśle i handlu, wskutek zaniedbania doniosłego zagadnienia higjeny i bezpieczeństwa pracy. Efektem tego są wypadki przy pracy i choroby zawodowe, które ustawicznie powiększają olbrzymią już armję kalek i inwalidów pracy. **Liczba samych ofiar wypadków przy pracy, otrzymujących renty z ubezpieczeń społecznych, wynosi ponad 100 tysięcy osób.** Są to ludzie nieproduktywni, których utrzymanie spoczywa na barkach całego społeczeństwa, — a przecież byli niegdyś dzielnymi i pożytecznymi pracownikami...

Wystawcą tych budzących grozę cyfr jest Instytut Spraw Społecznych w Warszawie. Jest on fundacją, założoną w 1931 roku, przez Zakłady Ubezpieczeń Społecznych. Podlega Ministerstwu Opieki Społecznej. Zadaniem Instytutu Spraw Społecznych jest prowadzenie działalności naukowej, instrukcyjnej i propagandowej w zakresie ochrony pracy i zagadnień pokrewnych, jak ubezpieczeń społecznych, rynku pracy, bezrobocia i t. p.

Sprawy bezpieczeństwa i higjeny pracy są jednym z najważniejszych odcinków działalności Instytutu. Pomimo krótkiego istnienia, wydał już Instytut szereg książek naukowych, plakatów ostrzegawczych, broszur, oraz filmów propagandowych, poświęconych higjenie i bezpieczeństwu pracy. Przy Instytucie istnieje specjalna poradnia udzielająca zakładom przemysłowym wskazówek i informacyj w zakresie walki z chorobami zawodowemi i wypadkami przy pracy. Z inicjatywy Instytutu Spraw Społecznych odbyły się dwa wielkie zjazdy inżynierów i lekarzy, poświęcone organizacji higjeny i bezpieczeństwa pracy w przemyśle polskim.

Cała ta nad wyraz interesująca i pożyteczna działalność Instytutu Spraw Społecznych została przedstawiona na pokazie „Gaz i Woda" w Bydgoszczy w artystycznie zmontowanym stoisku. Instytutowi Spraw Społecznych należy się za to wdzięczność i uznanie!

Na zjazd gazowników i wodociągowców w Bydgoszczy i Inowrocławiu

INŻ. JÓZEF KONOPKA
Dyr. Związku Gospodarczego Gazowni i Zakładów Wodociągowych.

Gazownictwo polskie w ostatnich 15-tu latach

Do roku 1919 a częściowo i 1920 wszystkie prawie gazownie polskie były w rękach niemieckich. Miało to miejsce w Poznańskiem, na Pomorzu, na Górnym Śląsku, dalej w Warszawie i w Tomaszowie Mazowieckim. W Małopolsce stan ten był nieco lepszy, gdyż tylko małe gazownie w Oświęcimiu i w Szczakowej należały do Augsburskiego Towarzystwa Gazowniczego, pozatem dwie większe gazownie t. j. Kraków i Lwów, oraz kilkanaście mniejszych były własnością miast polskich.

Z chwilą odzyskania Niepodległości, fachowcy polscy, na czele z inż. inż. Swierczewskim, Dziurzyńskim, Billewiczem i ś. p. Teodorowiczem, energicznie wzięli się do pracy, tak, że już w 4 lata później, ani jedna gazownia nie była w rękach niemieckich. Utworzono osobne organizacje jak „Koło Gazowników", potem „Zrzeszenie Gazowników i Wodociągowców Polskich" i „Związek Gospodarczy Gazowni i Zakładów Wodociągowych", które w szybkiem tempie przyczyniły się do objęcia gazownictwa przez Polaków i obsadzenia go wybitnymi fachowcami.

Rzecz prosta, że wojna odbiła się bardzo ujemnie na gazowniach; niektóre z nich znajdowały się w stanie zupełnej ruiny. W Małopolsce Wschodniej gazownie leżały w gruzach i wiele trzeba było energji, i zaparcia się siebie, aby je doprowadzić do jakiego takiego stanu technicznego.

Rozpoczęto szereg inwestycji, budując nowe piece, aparatownie, rozszerzając sieć rur i oświetlenia gazowego, walcząc równocześnie z trudnościami finansowemi i niejednokrotnie z niezrozumieniem ze strony miejscowych czynników, mających głos w zarządach komun.

Specjalnie powołane do życia „Polskie Towarzystwo Gazownicze Sp. Akc.", wykupiło szereg gazowni z rąk niemieckich, a Warszawa przejęła największą gazownię polską na swoją własność, wygrywając długi proces z Towarzystwem Dessauskiem. Zorganizowano przemysł pomocniczy dla gazownictwa, którego w Polsce nie było wogóle, jakoto: wytwórnie szamoty i materjałów ogniotrwałych, piecyków ogrzewniczych i kąpielowych, kuchen, armatury gazowej, gazomierzy, siatek gazowych itp.

Dzięki tej wytężonej pracy i oparciu się o węgiel górnośląski, gazownictwo zaczęło rozwijać się bardzo dobrze, czego dowodem było rozszerzanie się spożycia gazu, stale zwiększające się z roku na rok.

Wyniki pracy gazownictwa poraz pierwszy zebrano na Powszechnej Wystawie w Poznaniu w r. 1929. W tym roku również otworzono pierwszą gazownię powojenną w Radomiu, a w 3 lata później wybudowano jeszcze drugą — w Gdyni.

Rozwój gazownictwa w Polsce jest jednak w porównaniu z zagranicą bardzo mały. Trzeba wziąć pod uwagę, że posiadamy zaledwie 118 gazowni w ruchu, podczas gdy Niemcy mają ich 1486, Francja 763, Anglja 1757, Włochy 186, Szwajcarja 84, Austrja 136, Holandja 745, Czechosłowacja 85. Gazownie Polskie zaopatrują zaledwie 155 miast i gmin, co w stosunku do ogólnej ilości miast w Polsce, jest minimalnym procentem. Podczas, gdy w Niemczech konsumcja gazu na 1 mieszkańca miast wynosi średnio 150 m³, to w Polsce zaledwie 25 m³ rocznie.

Obecnie posiadamy 107 gazowni komunalnych, 8 prywatnych i 3 kolejowe, które razem w r. 1934 wyprodukowały 156.800.000 m³ gazu. Najwięcej produkują gazownie polskie gazu węglowego, wyrabianego w retortach lub komorach albo t. zw. mieszanego z gazem wodnym wyrabianym równocześnie. Prócz tego wyrabiają gazownie jeszcze gaz wodny, dwugaz, gaz olejowy wreszcie jedna gazownia w Wilnie wyrabia gaz drzewny.

Węgla kamiennego w r. 1934 — zużyły gazownie polskie 273.500 tonn.

Pozatem 13 gmin miejskich i cały szereg wielkich zakładów przemysłowych zaopatrywane jest w gaz ziemny, wydobywany z szybów na podkarpaciu. Gazu ziemnego w r. 1934 zużyły miasta 14.049.258 m³ przemysł zaś 455.159.741 m³. Ten dział gazownictwa ma olbrzymią przyszłość przed sobą, po rozbudowaniu odpowiedniej sieci gazociągów. Przemysł gazu ziemnego dostarcza również produktu ubocznego, znanego w handlu pod nazwami gazol i eteryna. Produktów tych używa się obecnie do nawęglania ubogich gazów, jak gazu wodnego i dwugazu wyrabianych przez niektóre gazownie. Takie gazownie mamy już w Gdyni, w Tomaszowie Mazowieckim i w Kołomyji.

Gazownictwo jest jedną z poważnych gałęzi przemysłu chemicznego produkującą także wiele chemikalji, nieodzownych dla przemysłu wojennego.

W roku 1934 gazownictwo polskie wyprodukowało prócz gazu, około 179.049 tonn koksu, 15.700.000 kg smoły surowej, (którą się destyluje do różnych celów, a w dużym stopniu także do użytku drogowego) 500.505 kg amonjaku czystego, 737,262 kg benzolu motorowego i czystego, 760.060 kg. siarczanu amonu dla rolnictwa i wiele innych produktów ubocznych.

Nadmienić jeszcze należy, że na Górnym Śląsku istnieje 9 koksowni, które produkują poważne ilości gazu (w r. 1934) 573.830.000 m³. Gaz ten obecnie nie jest należycie wykorzystany. Projekt gazyfikacji polskich zagłębi węglowych przewiduje rozprowadzenie gazu z tych koksowni w kierunku Sosnowca, Będzina, Dąbrowy Górniczej aż do Częstochowy. Druga linja ma dosięgnąć Krakowa, trzecia Bielska, wreszcie czwarta Lublińca na Górnym Śląsku, Gaz ten służyłby do celów przemysłowych i gospodarstwa domowego.

Pozatem gaz do celów chemicznych wyrabiają jeszcze Fabryki Związków Azotowych w Mościcach, które używają również gazu ziemnego sprowadzanego, nowowybudowanym, gazociągiem dalekosiężnym z Jasła.

Ogólna produkcja wszelkiego rodzaju gazów w Polsce, wyniosła w 1934 r. 1.216.735.460 m³. — Długość rurociągów wynosi około 3.439.000 metrów bieżących.

Każdemu, kto doceni ważność obrony Państwa winien na sercu leżeć rozwój przemysłu gazowniczego, tembardziej, że nie jest on konkurentem żadnego przemysłu, przeciwnie dostarcza taniego i wygodnego paliwa a z przemysłem elektrotechnicznym idzie ręka w rękę, ułatwiając życie codzienne szaremu obywatelowi.

Chwila obecna jest dla gazownictwa, jak zresztą dla całego przemysłu w Polsce ciężką, lecz istnieją realne możliwości jego dalszego rozwoju, ku pożytkowi Rzeczypospolitej.

INŻ. WŁODZIMIERZ RABCZEWSKI.
Prezes Zrzeszenia Gazowników i Wodociągowców Polskich oraz Związku Gospodarczego Gazowni i Zakładów Wodociągowych w Państwie Polskiem.

Zjazd Gazowników i Wodociągowców Polskich w Bydgoszczy i Inowrocławiu

Dziedzina wodociągarstwa — zaopatrywanie miast i osiedli w zdrową, obfitą a tanią wodę oraz usuwanie z nich i unieszkodliwianie wody zużytej i opadowej — stanowi podstawową a najżywotniejszą gałąź gospodarki zorganizowanych społeczeństw kulturalnych; nie tak daleko za nią kroczy gazownictwo — dziedzina zaopatrywania miast i osiedli w higjeniczne, ekonomiczne a dostępne paliwo. To też polscy technicy, pionierzy w organizowaniu licznych gałęzi gospodarki narodowej, w pierwszym zaś szeregu ci z nich, którzy ustali w nurcie tych dziedzin, już w pierwszym roku zmartwychwstania państwowej Polski zakładają Zrzeszenie Gazowników i Wodociągowców Polskich, które gromadzi pod swemi sztandarami wszystkich naukowo, praktycznie i gospodarczo pracujących w tych gałęziach gospodarki społecznej, a którego celem jest „popieranie rozwoju przemysłu gazowniczego i gospodarstwa wodociągowego w Polsce" zapomocą wszelkich środków fachowych.

Wynikiem tej szeroko pomyślanej akcji Zrzeszenia było zjednoczenie pod jego sztandarami niemal wszystkich wybitniejszych gazowników i wodociągowców polskich oraz zakładów gazowniczych i wodociągowo-kanalizacyjnych; — liczba członków Zrzeszenia zbliża się obecnie do 250. Najwymowniejszym przejawem pracy Zrzeszenia są doroczne zjazdy gazowników i wodociągowców polskich, które, poczynając od pierwszego roku istnienia Zrzeszenia, odbywają się regularnie co rok; było więc ich dotychczas 16, a odbywały się one planowo w rozmaitych dzielnicach rozległej Polski, co wielce przyczyniło się do wzajemnego poznania tych dzielnic i ich działaczy oraz do ściślejszego fachowego i duchowego zespolenia. Dotychczasowe zjazdy odbywały się: I-y w r. 1919 — w Warszawie, II-gi w r. 1920 — również w Warszawie (właściwe zjednoczenie gazowników i wodociągowców datuje się od tego zjazdu), III-ci w r. 1921 — w Poznaniu, IV-ty w r. 1922 — we Lwowie, V-ty w r. 1923 — w Bydgoszczy, VI-y w r. 1924 — w Krakowie, VII-y w r. 1925 — w Warszawie, VIII-y w r. 1926 — w Poznaniu, IX-y w r. 1927 w Toruniu, X-y w r. 1928 — w Katowicach, XI-y w r. 1929 — w Poznaniu, XII-y w r. 1930 — w Drohobyczu, XIII-y w r. 1931 — w Warszawie, XIV-y w r. 1932 — w Wilnie, XV-y w r. 1933 — w Gdyni, XVI-y w r. 1934 — w Łodzi, Ostatni Zjazd w Łodzi był połączony z I Zjazdem Zjednoczonych Gazowników i Wodociągowc. Słowiańskich.

Krocząc po obranej drodze państwowego budownictwa, Zrzeszenie niemogło, nie miało prawa zapoznawać wszelkich ścieżek, prowadzących do jak największej konsolidacji swej pracy, najkorzystniejszych wyników jej dla społeczeństwa, a więc i dla Państwa. Na ścieżkach tych powstał wielki cel — jedność, współpraca upaństwowionych narodów słowiańskich.

I oto w r. 1931, gdy podwaliny wyzwolonych państw słowiańskich już są wzniesione, poczynione zostają realne kroki ku zbliżeniu na polu pracy gazowniczej i wodociągowej, kroki na najwłaściwszem dla tej akcji forum — na XIII Zjeździe Gazowników i Wodociągowców Polskich w Warszawie; a pada ta myśl pomiędzy dwoma najbliższymi sąsiadami, najwięcej przygotowanymi dla tej pobratymczej współpracy, najwięcej jej potrzebę uzmysławiającemi — Polakami i Czechosłowakami.

W orbitę tej akcji niebawem zostają wciągnięci Jugosłowianie i oto 2 lipca 1932 r. w Pradze w czasie XIII Zjazdu Gazowników i Wodociągowców Czechosłowackich akcja ta zostaje uwieńczona całkowitem powodzeniem, zawiązuje się Związek Gazowników i Wodociągowców Polskich, Czechosłowackich i Jugosłowiańskich, powstaje pierwszy czasowy Zarząd tego Związku, który na pierwszem posiedzeniu w dn. 24 października tegoż roku w Krakowie przeistacza się w stały zarząd. Rozpoczyna się normalna a wdzięczna praca przy konsolidacji zadań i planów Związku oraz ich wykonaniu.

Związek pomyślany i zorganizowany jest w ten sposób, że wchodzą weń 3 Zrzeszenia Gazowników i Wodociągowców — Polskie, Czechosłowackie i Jugosłowiańskie: w myśl zasady demokratyzmu, niezależnie od liczby członków w każdem zrzeszeniu, wszystkie one korzystają z równych uprawnień i podlegają równym obowiązkom w Związku; przewodnictwo i sekretarjat Związku mają kadencje 2-letnią, przyczem ustalony został równomierny turnus przechodzenia ich od zrzeszenia do zrzeszenia; na pierwsze 2 lata przewodnictwo spoczywało w łonie Zrzeszenia Polskiego, a przewodniczącym jest z reguły przewodniczący odnośnego Zrzeszenia Gazowników i Wodociągowców; na następne 2 lata przewodnictwo przeszło do Zrzeszenia Czechosłowackiego, dalej na dwa lata przejdzie do Zrzeszenia Jugosłowiańskiego, znów Polskiego i tak w kółko.

Współpraca na terenie Związku, jednoczącego trzy oddzielone większemi odległościami a nawet kordonami granicznemi zrzeszenia, nie może się posuwać z dnia na dzień; a jednak, poza wzniecaniem i syceniem braterskiej jedności, wzajemnego bliższego poznawania się oraz zespalania się, zdołała ona wytworzyć stałe podstawy dalszej pracy zespalającej. Został ustalony Statut Związku, uzgodniony na terenie 3 krajowych zrzeszeń; zadzierzgnięta współpraca dla ujednostajnienia statystyki gazowniczej, wodociągowo-kanalizacyjnej oraz sanitarno-technicznej; ustalona współpraca przy ujednostajnieniu normalizacji przyrządów i materjałów w dziedzinie gazownictwa, wodociągarstwa i techniki sanitarnej; rozpoczęto pracę przy skoordynowaniu słownictwa gazowniczego, wodociągowo-kanalizacyjnego oraz techniczno-sanitarnego polskiego, czechosłowackiego i jugosłowiańskiego; ustalono zasadę zwracania się o rzeczoznawców i pomoc fachową przedewszystkiem do krajów zrzeszonych w Związku, jak również poszukiwania w nich brakujących materjałów i przyrządów technicznych dzięki staraniom Związku od końca r. 1933 gazownie jugosłowiańskie stosowany do tego czasu węgiel angielski poczęły zastępować węglem polskim; ustalono i od r. 1934 wcielono w życie zasady wzajemnej wymiany studentów — praktykantów w zakładach gazowniczych i wodociągowo-kanalizacyjnych. Zakres dokonanej pracy, jak na nie całe trzy lata istnienia Związku, wcale okazały.

W czasie zjazdu odbędzie się w Bydgoszczy posiedzenie Zarządu Związku.

Odbywający się zjazd uświetniony jest składem Komitetu Honorowego, na czele którego stoją wyżsi dygnitarze państwowi i samorządowi, z wielką życzliwością traktujący współpracę w dziedzinach gazownictwa i wodociągarstwa.

Zjazd XVII Gazowników i Wodociągowców jest jednocześnie Zjazdem Związku Gospodarczego Gazowni i Zakładów Wodociągowych w Państwie Polskiem, jednoczącego 71 gazowni i 47 zakładów wodociągowo-kanalizacyjnych, a mającego za zadanie przedewszystkiem „regulowanie spraw i zagadnień gospodarczo-ekonomicznych w przemyśle gazowniczym i gospodarstwie wodociągowem w Polsce".

Ponadto w organizacji Zjazdu bierze udział założony przed 2 laty Polski Komitet Techniki Sanitarnej i Higjeny Miast, mający na celu pokrewne zagadnienia „zogniskowania działalności naukowej i społecznej w dziedzinie techniki sanitarnej i higjeny miast" i jednoczący wyłącznie instytucje i organizacje państwowe, samorządowe i społeczne.

Umiejscowienie części prac Zjazdu w Inowrocławiu ma szczególne znaczenie ze względu na uzdrowiskowy charakter tego miasta. Znane jest niestety dotychczasowe upośledzenie naszych uzdrowisk pod względem sanitarno-technicznym; zwrócił na to szczególną uwagę nasze władze państwowe, co znajdzie już nawet w roku bieżącym swój odpowiednik w ożywieniu inwestycyj wodociągowo-kanalizacyjnych w uzdrowiskach. Doceniając znaczenie odbywającego się Zjazdu Zarząd Związku Uzdrowisk Polskich w dniu Zjazdu odbędzie swe specjalne posiedzenie, poświęcone pracom Zjazdu.

CZESŁAW SWIERCZEWSKI.

O czynnikach wpływających hamująco na rozwój gazownictwa w Polsce

O ważnem znaczeniu gazu, jako koniecznego codziennego środka konsumcyjnego na Zachodzie dziś się już nie mówi. Gaz tam jest przedmiotem codziennego użytku, traktowanym na równi z wodą, elektrycznością i codziennemi potrzebami kulturalnego człowieka. Jeżeli jednak pomimo to wypływa na porządek dzienny od czasu do czasu „kwestja gazowa" to li tylko na tle konkurencji z innemi rodzajami paliw: stałych, płynnych i elektryczności. W większej ilości wypadków gaz z tej walki wychodzi zwycięsko dzięki posługiwaniu się przez właścicieli gazowni racjonalnemi metodami gospodarczemi tam istniejącemi i dzięki stojącej do dyspozycji olbrzymiej ilości należycie wyszkolonych sił zawodowych.

I jednego i drugiego niestety w Polsce brak. Jeśli chodzi o racjonalne metody gospodarcze, to brak ich daje się we znaki kierownikom przedsiębiorstw gazowniczych i nietylko na tle przytoczonej powyżej, wypływającej od czasu do czasu kwestji gazowej, w związku z konkurencją z innemi paliwami, ale przedewszystkiem w kierunku spopularyzowania gazu, jako najtańszego, bardzo wygodnego i ze stanowiska interesów państwowych bardzo ważnego środka opałowego, napędowego i świetlnego. O marnotrawstwie węgla spalanego pod rusztami i z nim razem pochodnych w postaci p. i. smoły i wody amonjakalnej, będących wyjściowymi produktami dla niezliczonej ilości związków chemicznych w postaci barwników syntetycznych, środków farmaceutycznych, wonnych, wybuchowych, fotograficznych, nawozów sztucznych i wielu, wielu innych — zagranicą już się nie mówi, bo wszyscy o tem wiedzą, — i wiedzą, że jeżeli ich nie wytworzą u siebie w kraju, to będą musieli je importować za drogie pieniądze. Również nikt nie potrzebuje tam dowodzić, że kilogram odgazowanego węgla zaoszczędza równocześnie drugi kilogram, (prawo Otta) w wypadku, gdyby nie był spalony na ruszcie. Nie potrzeba o tem tam mówić, gdyż np. w Austrji i Szwajcarji, a więc w krajach pozbawionych własnego węgla, — kwestja w ten sposób pojętej oszczędności znalazła swe odbicie w budżetach państwowych. Wiedzą zagranicą również o tem, że za marnotrawną gospodarkę narodową w dziedzinie węgla („Volkswirtschaft"), przyszłe pokolenia napewno winowajcom nie podziękują, a przeciwnie, wydadzą o nich sąd bardzo surowy.

Jak widzimy zatem, kierownicy gazowniani w Polsce mają znacznie większe pole do działania i znacznie większe obowiązki niż ich koledzy zagraniczni. — Do tego jednak są potrzebne, jak już o tem wyżej wspomniano: racjonalna metoda gospodarcza i dostateczna ilość odpowiednio przygotowanych sił zawodowych.

Prawie wszystkie gazownie w Polsce są własnościami gmin. Powiedzmy otwarcie, że z małymi wyjątkami w metodzie gospodarowania gazowniami ze strony ich właścicieli zachodzą wielkie nieporozumienia, odbijające się najfatalniej na rezultatach o charakterze społeczno-gospodarczym i w końcu — finansowym. Błąd zasadniczy tkwi w tej okoliczności, że gazownia nie może być traktowana narówni z wydziałem administracyjnym magistratu, — co więcej — z charakteru przedsiębiorstwa wypływa, że nie może być ono również zidentyfikowane z innemi przedsiębiorstwami miejskiemi.

Co to jest gazownia? Gazownia w dziale produkcji jest wielkim aparatem laboratoryjnym, w którym kierownik i podwładni mu inżynierowie - gazownicy mają codziennie do czynienia z zagadnieniami o charakterze naukowo-technologicznym. Przy metodach pracy, w której musi się mieć stale na uwadze jaknajniższy koszt produkcji, — przy stale zmieniających się gatunkach surowca (węgla gazowniczego) i przy warunku otrzymania gazu o pewnej stałej kaloryczności, ciężarze gatunkowym i stałym składzie chemicznym o określonej najwyższej ilości części obojętnych (kwas węglowy + azot), tylko głęboka znajomość zasad technologji gazownictwa, obok doskonałego przygotowania teoretycznego z dziedziny chemji, fizyki, mechaniki i t. d... aż do meteorologji, — nie krępowana żadnemi formułkami biurokratycznemi, daje gwarancję racjonalnej gospodarki w dziedzinie produkcji i rozdziału gazu. Formułki biurokratyczne nie tylko, że nic nie przyczyniają się do rozumnej gospodarki w gazowni, ale przeciwnie, stale przeszkadzając we właściwem rozwiązywaniu zagadnień dot. produkcji, wytwarzają chaos i zdenerwowanie. Należałoby zatem z takiemi metodami wkońcu zerwać i pozostawić więcej swobody kierownikom gazowni, — ograniczając ich wyłącznie zatwierdzonemi przez rady miejskie budżetami orjentacyjnemi. Co do ostatnich, to aby nie było nieporozumień, z któremi stale kierownicy mają do czynienia, powinny one być poddawane rewizji z udziałem fachowca gazownika, — a nie jak to się zwykle dzieje, że dotykają się tych spraw ludzie, skąd inąd nieraz bardzo zacni i poważani, działający w dobrej wierze, lecz nie mający, niestety, pojęcia o samej istocie rzeczy. Ludzie ci, aby budżety miejskie skleić, skreślają rozmaite pozycje rozchodowe, redukują je o 15—20% i t. d. Gdyby ich ktoś jednak z autorytetów zapytał się o uzasadnienie takiego skreślenia, nie umieliby dać odpowiedzi. Takie metody, rzecz prosta, nie mogą przynosić korzyści ani przedsiębiorstwu, ani miastu, — przynoszą natomiast szkodę w postaci rezultatów gospodarczych, za które prędzej czy później przyjdzie samemu miastu drogo zapłacić.

Tyle narazie co do produkcji.

W dziedzinie konsumcji gazownie są przedsiębiorstwami **przemysłowo-handlowo-konkurencyjnemi,** nie dającemi się tem samem zidentyfikować z takiemi przedsiębiorstwami, jak wodociągi, kanalizacje i tramwaje, gdzie czy się sprzeda jeden metr sześcienny wody czy miljon metrów sześciennych, — jeden bilet tramwajowy, czy też miljon, — zawsze płaci się za sztukę określoną, stałą taryfę. Tak woda, kanały, jak i tramwaje są przedsiębiorstwami, z których obywatele **muszą korzystać.** Z gazem ma się rzecz zupełnie inaczej, — musi on zwalczać liczną konkurencję w postaci paliw stałych, płynnych i elektryczności. Do rozprzestrzenienia gazu zatem w gospodarstwie domowem, rzemiosłach i przemyśle potrzebna jest znów głęboka znajomość przedmiotu obok takiejże znajomości z dziedziny innych paliw i elektryczności, — umożliwiająca należyte, przy odpowiedniej propagandzie, popularyzowanie gazu. Pozatem sprzedający gaz powinien być doskonałym praktycznym kupcem, nie liczącym swych czynności na godziny w rodzaju urzędującego urzędnika. W gazowni niema miejsca na „urzędowanie", — natomiast musi się znaleźć zawsze czas i miejsce na ujęcie spraw jej dotyczących w dziedzinie konsumcji na podobieństwo tego, co się dzieje np. w handlu manufakturą, obuwiem i t. d.

Ujęcie spraw gazowni w postaci budżetów w sposób podobny, jak się to ma z wydziałami administracyjnemi, gdzie na wszystko jest gotowa recepta, jest błędem wstrzymującym wskutek braku swobody należyty rozwój gazownictwa w Polsce. Nie sam kryzys jest przyczyną spadku konsumcji w naszem państwie, — przyczyny należy szukać raczej w niezrozumieniu tej zasady, że na kryzys nie pomogą nigdy niczem nie usprawiedliwione bezkrytyczne skreślenia budżetowe, — lecz, że trzeba go zwalczać rozumnemi sposobami, a te nie dadzą się ująć w zasklepione, przestarzałe metody biurokratyczne, dobre skądinąd dla wydziałów administracyjnych w zarządach miejskich, ale nigdy dla tego rodzaju przedsiębiorstw, jakiemi są gazownie.

Teraz kilka słów o drugiej bolączce, dotyczącej wykształcenia i wychowywania sił zawodowych gazowniczych. — Sprawa ta przedstawia się u nas bardzo niedobrze. Ludzi z wyższem wykształceniem i dłuższą praktyką zawodową, zasługujących według zwyczajów, panujących w Anglji, na tytuł „inżyniera-gazownika", mamy wszystkiego kilkunastu na przeszło sto gazowni. Aby dostać się na stanowisko zawodowe do gazowni w Anglji, po otrzymaniu teoretycznego przygotowawczego wykształcenia, należy ukończyć specjalne 2—4 i pół letnie kursa gazownicze, zorganizowane przez tamtejszy instytut inżynierów-gazowników. U nas, poza prywatnemi docenturami na wyższych uczelniach, bez przymusu uczęszczania na nie, — niema nic podobnego. Do gazowni dostają się wprawdzie dyplomowani inżynierowie, ale bez fachowego przygotowania, — wobec czego wraz z ubytkiem weteranów w służbie gazowniczej zachodzi **obawa obniżenia się poziomu gazownictwa polskiego.** Gdy do braku ludzi o wykształceniu zawodowem dodamy wyżej omówione metody biurokratyczne, stosowane przez zarządy miejskie w gospodarce gazowej, to nic dziwnego, że przyszłość gazownictwa polskiego nie przedstawia się różowo, choć stale się mówi o ważnem znaczeniu państwowem tego działu przemysłu.

Nie należy jednak poprzestać na samem oskarżaniu się. Przeciwnie, należy szukać wyjścia z tak niewesołej sytuacji. Wyjście w naszych warunkach jest jedno: przyjmować ukończonych technologów na długoletnią (2 do 4 lat) praktykę w większych gazowniach, dopuszczając ich do laboratorjów, a w Warszawie i do prac na stacji doświadczalnej, — zorganizować wykłady przez starszych gazowników, — i ukończonych praktykantów poddać egzaminowi ostatecznemu przez komisję, wyłonioną ze Zrzeszenia Gazowników i Wodociągowców Polskich. Do komisji takiej, ażeby ona posiadała charakter oficjalny, należałoby zapraszać odpowiednich profesorów i docentów, wykładających na polskich politechnikach.

INŻ. MAG. ZYGMUNT RUDOLF.
kierownik działu Techniki Sanitarnej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i wykładający Politechniki Warszawskiej.

Technika sanitarna w Polsce

Przyjęło się już w naszem życiu społecznem, że na dorocznych zjazdach różnych fachowców staramy się dawać pewne rzuty wstecz i na przyszłość co do rozwoju tych lub innych dziedzin wiedzy. **Zjazdy gazowników i wodociągowców polskich,** które są organizowane przez Zrzeszenie G. i W. polskich i Związek Gospodarczy Gazowni i Zakładów Wodociągowych przy współudziale polskiego Komitetu Techniki Sanitarnej i Higjeny Miast stwarzają tę możność w dużym stopniu, co zawdzięczać trzeba przedewszystkiem ogólnej atmosferze, jaką organizatorzy otaczają zebranych, w której wartości koleżeństwa idą w parze ze zrozumieniem potrzeby jaknagłębszej pracy technicznej na pożytek państwa.

I **technika sanitarna** znajduje już swój wyraz w treści tych zjazdów dzięki utworzeniu na XV-tym Zjeździe G. i W. polskich w Gdyni w r. 1933-cim trzeciej sekcji w Zrzeszeniu, a mianowicie: **sekcji techniczno-sanitarnej.** Odtąd Zjazdy Gazowników i Wodociągowców polskich stały się, na wniosek polskiego Komitetu Techniki Sanitarnej i Higjeny Miast, także zjazdami techników sanitarnych. Najbliższy XVII Zjazd Gazowników i Wodociągowców polskich w Bydgoszczy i Inowrocławiu ma na porządku dziennym też szereg tematów z techniki sanitarnej, nie będzie więc rzeczą chybioną przy tej okazji zwrócić uwagę zainteresowanych na rozwój tej dziedziny w Polsce.

Technika sanitarna jest jedną z dziedzin, która gra dominującą rolę w państwie, musi więc znaleźć odpowiedni wyraz w administracji publicznej, zarówno rządowej, jak i samorządowej, w świecie naukowym i społecznym. Jako zorganizowany dział jest ona stosunkowo młoda, jest jednak już samodzielnym działem techniki, ściśle współdziałającym z higjeną. Pogląd swój na tę dziedzinę przedstawiłem w niejednem miejscu i w niejednej okoliczności, w szczególności odsyłam Czytelnika do moich artykułów: **„Nowoczesne zagadnienia urbanistyczne"** (Gazeta Administracji i policji państwowej — Nr. 22, 1932); **„Zadania techniczno-sanitarne w administracji publicznej"** (Gaz i Woda, str. 202—213, 1933) i **„Technika sanitarna i jej rola w państwie"** (Gaz i Woda, str. 25—27, 1934).

Nie potrzebuję dodawać, że podstawowemi elementami rozwoju techniki sanitarnej w każdem państwie, a więc i w Polsce, są: 1) **kształcenie inżynierów,** 2) **organizacja administracji,** 3) **prawodawstwo,** 4) **akcja społeczna,** 5) **doświadczalnictwo** i 6) **praca na terenie międzynarodowym.** We wszystkich tych kierunkach poczyniliśmy w ostatniem dziesięcioleciu dość duże postępy, nie mówiąc już o tem, że technika sanitarna została w Polsce należycie spopularyzowana, co, oczywiście, wpłynęło również na sam rozwój działu.

Od kilku lat są prowadzone na wydziale inżynierji Politechniki Warszawskiej (na sekcji miejskiej i mierniczej) **wykłady techniki sanitarnej;** byłoby nader wskazane, aby była utworzona **katedra techniki sanitarnej wraz z zakładem,** która mogłaby stanowić **ośrodek pracy naukowej** w tej tak ważnej dziedzinie. Wprawdzie dajemy już studjującym właściwy pogląd na same zagadnienia, ale to zdaniem mojem, nie wystarcza. Musimy dążyć stale do tego, by stało się zadość temu zasadniczemu postulatowi nauki.

Katedra techniki sanitarnej winnaby obsłużyć zarówno wydział inżynierji, jak i wydział architektury, gdyż wiemy dobrze, że i architekci muszą sobie wyrobić właściwy pogląd na technikę sanitarną, z którą są tak blisko w swej normalnej pracy budowlanej.

Władzą naukową w dziale techniki sanitarnej jest Ministerstwo Spraw Wewnętrznych. W myśl rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 21 czerwca 1932 r. (Dzien. U. R. P. Nr. 52, poz. 493) do tego Ministerstwa należą sprawy techniczno-sanitarne, a w szczególności **związane z planowaniem osiedli, budownictwem, zaopatrywaniem w wodę, usuwaniem nieczystości, ochroną czystości powietrza, nadzorem nad instytucjami, działającemi w zakresie techniki sanitarnej, szkoleniem personelu techniczno-sanitarnego oraz sprawy cmentarzy ze stanowiska techniczno-sanitarnego.** W Ministerstwie tem istnieje specjalna komórka organizacyjna (Referat Techniki Sanitarnej), która ściśle współpracuje z działami budowlanemi i samorządowemi. Osobny referat techniki sanitarnej został utworzony już w maju 1929 roku przez ówczesnego Ministra Spraw Wewn. gen. dr. Sławoj-Składkowskiego; **był to najlepszy zaczątek organizacji działu,** która dotychczas istnieje, wytrzymała próbę życia i rozwija się. Wierzę, że prędzej czy później referat ten zostanie przekształcony **na wydział techniki sanitarnej.** Po skasowaniu Ministerstwa Robót Publicznych referat techniki sanitarnej przejął szereg spraw z tego Ministerstwa, w pierwszym rzędzie **zatwierdzanie projektów wodociągów i kanalizacji** oraz **nadzór nad przedsiębiorstwem** „Państwowe Zakłady Wodociągowe na G. Śląsku". Zamiast dawnych Dyrekcyj Robót Publicznych zostały utworzone w Urzędach Wojewódzkich **Wydziały komunikacyjno-budowlane,** a w nich — **oddziały budowlane,** do których kompetencji należą obecnie, między innemi, i sprawy techniczno-sanitarne. W organizacji tej jest także brana pod uwagę w administracji publicznej od dołu do góry współpraca **działu budowlanego za pośrednictwem komórki techniczno-sanitarnej z działem służby zdrowia,** który podlega Ministerstwu Opieki Społecznej. W ten sposób wszystkie sprawy techniczno-sanitarne zostały skoncentrowane w jednym resorcie, co należy uważać za pomyślne z punktu widzenia organizacji pracy.

Podstawą akcji sanitarno-technicznej jest przedewszystkiem prawodawstwo. Ustawa wodna z r. 1922-go (Dzien. Ust. R. P. Nr. 102, poz. 936, 1922 i Nr. 62, poz. 574, 1928), rozporządzenie Prez. Rzeczyp. o prawie budowlanem i zabudowaniu osiedli (Dzien. Ust. Nr. 23, poz. 202, 1928), rozporządzenie Prez. Rzeczyp. o usuwaniu nieczystości i wód opadowych (Dzien. Ust. R. P. Nr. 32, poz. 310, 1928), rozporządzenie Prez. Rzeczyp. o zaopatrywaniu ludności w wodę (Dzien. Ust. R. P. Nr. 32, poz. 310, 1928) oraz szereg innych ustaw i rozporządzeń dały szerokie podstawy do pracy w dziedzinie techniki sanitarnej. Korzystne wyniki wydania tych zasadniczych przepisów już są widoczne dla każdego, kto wnikliwie obserwuje rozwój miast i wsi. Wiele projektów ustaw i rozporządzeń wymaga jeszcze szczegółowego opracowania, zanim doczeka się realizacji. Przygotowano między innemi, **projekt ustawy o usuwaniu śmieci z miast, projekt rozporządzenia o usuwaniu ścieków w osiedlach nieskanalizowanych, projekt rozpo-**

(Dalszy ciąg na stronie 8).

(Ciąg dalszy ze strony 7).

rządzenia o normach ścieków. W opracowaniu jest w komisji technicznej oddymiania przy Zrzeszeniu Gazowni i Wod. polskich **projekt przepisów miejscowych o paleniskach i przewodach dymowych i spalinowych.** Są to przykłady, które bynajmniej nie wyczerpują całokształtu zagadnienia legislacyjnego. Nadzór i wykonawstwo w zakresie powyższego prawodawstwa należy do administracji publicznej.

Udział czynnika społecznego w omawianej dziedzinie zaznacza się już wyraźnie, o czem świadczą prace, prowadzone w różnych organizacjach społecznych. Polski Komitet Techniki Sanitarnej i Higjeny Miast, Zrzeszenia Gaz. i Wod. Polskich, Związek Gospodarczy Gazowni i Zakładów Wodociągowych, Polski Komitet Normalizacyjny, Polski Instytut Wodociągowo-Kanalizacyjny, Związek Właścicieli przedsiębiorstw zdrowotnych, Stowarzyszenie Techników Polskich (wydział urządzeń zdrowotnych użyteczności publicznej), Polskie Towarzystwo Higjeniczne (wydział mieszkaniowy), Towarzystwo Urbanistów polskich, Związek Miast polskich, Stowarzyszenie Członków Kongresów Gospodarki Wodnej, Polski Związek Inżynierów budowlanych, Związek Towarzystw Ogródków Działkowych i t. d. — oto szereg instytucyj, które z działem techniki sanitarnej mają wiele wspólnego. W pracach tych organizacyj biorę w tym lub innym charakterze udział i stwierdzić mogę, że **organizacje społeczne są niezbędnem ogniwem w łańcuchu rozwojowym techniki sanitarnej w Polsce.**

Dla postępów w technice sanitarnej duże znaczenie mają też **wyniki badawcze jaknajszerzej rozumianego doświadczalnictwa.** Pod tym względem możemy zanotować też osiągnięte zdobycze. Do rzędu placówek badawczych w zakresie techniki sanitarnej trzeba zaliczyć niektóre pracownie uniwersyteckie i politechniczne, Państwowy Zakład Higjeny, Miejski Instytut Higjeny w Warszawie, Stację Doświadczalną badania ścieków na Kaskadzie w Warszawie i t. p.

Technika sanitarna wymaga także **współpracy na terenie międzynarodowym.** Ta współpraca ma u nas już swoją przeszłość. Na II-gim Międzynarodowym Zjeździe Techniki Sanitarnej i Higjeny Miast w roku 1931-ym w Medjolanie, organizowanym przez **Międzynarodową Stałą Delegację do spraw techniki sanitarnej i higjeny miast w Pradze,** rzucono myśl, aby we wszystkich krajach powołać do życia Narodowe Komitety Techniki Sanitarnej i Higjeny Miast, które byłyby stałym łącznikiem pomiędzy różnemi państwami, a organizacją międzynarodową. Po przyjeździe z Medjolanu przystąpiłem natychmiast do organizowania Polskiego Komitetu Techniki Sanitarnej i Higjeny Miast; właściwa działalność tego Komitetu (zarejestrowanego w lipcu 1932) datuje się dopiero od maja 1933 roku. Odtąd współpraca z zagranicą w dziale techniki sanitarnej doznała pogłębienia i uporządkowania. Dotychczasowe Międzynarodowe Zjazdy Techniki Sanitarnej i Higjeny Miast w Pradze (1930), w Medjolanie (1931) i w Lyonie (1932), w których brałem udział w charakterze delegata Rządu polskiego, treścią swą i przebiegiem wskazują wyraźnie na to, że dział techniki sanitarnej ma zasięg b. szeroki i że musi być oparty na dalekoidącej współpracy wszystkich czynników zainteresowanych. Tak samo udział mój w charakterze zaproszonego członka i przedstawiciela Polski w **Stałej Międzynarodowej Delegacji do Spraw Techniki Sanitarnej i Higjeny Miast** w Pradze dał mi już możność wywnioskować, że tendencje na polu techniki sanitarnej są u innych analogiczne, tak samo, jak zbliżone są powstające w różnych państwach w tej dziedzinie trudności. **Ta wymiana międzynarodowa musi być bodźcem dla wzmożenia naszej działalności techniczno-sanitarnej,** mającej niezaprzeczalne znaczenie zdrowotne i gospodarcze dla Państwa. Obecnie Polski Komitet Techniki Sanitarnej bierze udział w organizowaniu IV-go Międzynarodowego Zjazdu Techniki Sanitarnej, który jest projektowany w r. bieżącym w Brukseli lub w Niemczech. Zgłosiliśmy siedem referatów z różnych działów techniki sanitarnej, referaty te są opracowywane przez zainteresowane organizacje, będące członkami naszego Komitetu. Przyszły Zjazd w r. 1936-tym jest projektowany w Rosji Sowieckiej. Polski Komitet wyraził życzenie, aby następny Międz. Zjazd Techniki Sanitarnej w r. 1937-ym odbył się w Warszawie. W tym kierunku mają być przedsięwzięte właściwe starania. Przyszły Zjazd Międzynarodowy w Polsce musi być przeglądem naszych sił i naszych prac; **dorobek inwestycyjny** w dziale techniki sanitarnej nie jest wprawdzie wielki, ale **zdobycze naukowe i organizacyjne są jednak godne podkreślenia** i dobrze świadczą o naszej dotychczasowej pracy, prowadzonej bądź co bądź w trudnych warunkach finansowo-gospodarczych.

Mówiąc wreszcie o stronie finansowej, trudno przy tej okazji pominąć milczeniem fakt wielkiej doniosłości, że w r. 1933-cim został powołany do życia **Fundusz Pracy,** a następnie **Fundusz Inwestycyjny.** Fundusze te, jak tego dowodzi dotychczasowe krótkie jeszcze doświadczenie, będą mogły odegrać wybitną rolę dla rozwoju urządzeń techniczno-sanitarnych w Polsce, a więc **i wpłynąć na podniesienie stanu zdrowotności kraju.** Przyśpieszenie budowy urządzeń techniczno-sanitarnych ma także dodatni wpływ na stan gospodarczy Państwa ze względu na powiększony obrót towarowy przy wykonywaniu robót.

W świetle wymienionych rozważań **rola techniki sanitarnej w Polsce** staje się zrozumiałą, a jej znaczenie z punktu widzenia ogólno-państwowego i gospodarczego — nie wymagającem już dziś uzasadniania.

INŻ. JAN WYŻNIKIEWICZ.

Obrona Państwa jako czynnik propagandy i usprawnienia gazownictwa

Hasła dla referatów gazowniczych, poruszające gospodarkę energetyczną w Państwie oraz politykę organizacyjną w przedsiębiorstwach, nasunęły mi na myśl czy czynnik obrony Państwa nie powinien odgrywać dominującej roli we wspomnianych zagadnieniach. Odpowiedź pozytywna nie podlega żadnej wątpliwości ani dyskusji. A zatem czynnik ten powinien być najskuteczniejszą propagandą w użytkowaniu węgla jedynie pośrednią drogą suchej destylacji, gaz i koks — jedynemi środkami bezpośredniego przetwarzania energji, a usprawnienie całego gazownictwa winno być ciągłą troską czynników rządzących, które przy rozpatrywaniu zagadnień energetycznych powinny kierować się stale zasadą jak najprawidłowszego, jaknajlepszego i jaknajskuteczniejszego dla obrony Państwa wykorzystania naszego bogactwa naturalnego — węgla.

Przypomnijmy sobie pokrótce jakie bogactwa kryje w sobie węgiel i jakie ich zastosowanie może być dla Państwa.

Węgiel podczas procesu suchej destylacji daje z siebie: gaz, koks, smołę, benzole oraz amoniak.

Smoła poddana destylacji dostarcza cały szereg olejów, które służą do bezpośredniego zużycia do napędu motorów do celów impregnacyjnych i t. p. lub też poddane dalszej destylacji i procesom chemicznym dostarczają cały szereg produktów wyjściowych: benzol, toluol, ksylol, kwas karbolowy i t. d., służące między innemi do fabrykacji różnych chemicznych środków bojowych.

Sama smoła po odwodnieniu i oddestylowaniu olejów lekkich, dalej pak końcowa frakcja destylacji smoły, stosowane są w ostatnich czasach jako główne składniki nawierzchni drogowych, a więc kolosalne znaczenie dla strategicznej obrony Państwa.

Otrzymywana w gazowniach jako produkt odpadkowy, woda pogazowa jest źródłem do otrzymywania amoniaku pod wszystkiemi postaciami.

Koks, który oprócz tego, że spalaniu oddaje około 70% ciepła zawartego w węglu, jest jeszcze głównym produktem do otrzymywania wodoru na drodze konwersji gazu wodnego. A wiemy jak szerokie zastosowanie ma wodór przy fabrykacji tak ważnego produktu jakim jest kwas azotowy. Dalej służy wodór do otrzymywania amoniaku, do napełniania balonów i t. d.

Prócz produktów wspomnianych dostarcza gazownia t. zw. masę pogazową, która może być w razie potrzeby doskonałym produktem do otrzymywania kwasu siarkowego, mającego szerokie zastosowanie przy fabrykacji prawie wszystkich środków bojowych oraz kwasu pruskiego, który w mieszaninie z innemi ciałami służy jako jeden z najniebezpieczniejszych gazów bojowych.

Pozostał w końcu sam gaz świetlny. Otóż wiemy, że gaz zawiera pary benzoli. Wspomnę, że z benzoli drogą destylacji frakcjonowanej możemy otrzymywać oprócz benzenu, toluenu, także i ksylen, który również służy do fabrykacji gazów bojowych np. bromku ksylilu C_6H_4 CH_3CH_2Br. — Gaz świetlny oprócz ogólnie znanego zastosowania, poddany skomprymowaniu może być doskonałym środkiem napędowym dla motorów spalinowych dynamicznych, pozwalając w razie wojny na zasilanie wszystkich motorów wybuchowych w przemyśle i może służyć dla wojsk, pozostających w głębi kraju, co ułatwi zaopatrzenie w benzynę wojsk frontowych.

Wspominam tutaj o najważniejszych produktach otrzymywanych w gazowniach. Wszystkie te produkty znajdują bardzo wiele zastosowania w przemyśle czasu pokojowego, a na czas wojny stanowią istotny arsenał środków niezbędnych do nowoczesnej obrony walczącego państwa we wszystkich nawet najgłębiej sięgających w życie dziedzinach i jej przejawach.

A teraz przypatrzmy się produkcji poszczególnych tych produktów w Polsce. Już na samym wstępie widzimy, że spadek produkcji gazu spowodował również obniżenie wyrobu koksu, smoły, amoniaku, benzolu i t. d.

Benzolu wytworzono w ostatnim roku w Polsce łącznie w gazowniach i koksowniach 22.423 tonny w czem gazownie wyprodukowały zaledwie 737 tonn, podczas gdy inne kraje jak: Stany Zjednoczone produkują około 500.000 ton, Niemcy produkują około 350.000 ton, Anglja produkuje około 120.000 ton, Francja produkuje około 81.000 ton. (Dane z roku 1931).

Na ogólną ilość 122 gazowni w Polsce produkuje benzol zaledwie 27 gazowni, przyczem część z nich wstrzymało całkowicie produkcję benzolu. Wstrzymanie to oprócz innych względów, o których wspomina później, jest następstwem wprowadzenia podatku w wysokości 0,12 zł. od 1 kg, który stał się dla niektórych zakładów przyczyną nieopłacalności produkcji benzolu. A przypatrzmy się co się dzieje w innych krajach n. p. we Francji. Istnieje tam obowiązek przymusowego odbenzolowywania gazu i to tak dalece, że w razie np. zatrzymywania z jakiejś przyczyny danej benzolowni ponad 8 dni, musi zakład zawiadomić Ministerstwo Przemysłu i Handlu oraz Ministerstwo Spraw Wojskowych. Czy nie należałoby i u nas wprowadzić ustawy o przymusowem odbenzolowywaniu gazu. Oprócz uzyskania tak cennego produktu jakim jest benzol i jego homologi, będzie to jeszcze miało tę dobrą stronę, że obniży niepotrzebnie wygórowaną wartość opałową gazu, temsamem zwiększy produkcję gazu w danych miastach czyli pośrednio przyczyni się do wzmocnienia środków bojowych.

Smoły wyprodukowano wspólnie w koksowniach i gazowniach w roku 1934 — 84.972 tonny. Import smoły w tymże okresie czasu wynosił 6631 tonn wartości około 716 tysięcy złotych. Import ten, to niewłaściwa konkurencja smoły preparowanej, sprowadzanej z Niemiec przez prywatne fabryki pap. Pociąga to za sobą odpływ dużych sum zagranicę, które z powodzeniem mogłyby być obrócone na budowę nowych fabryk produktów ubocznych, nowych gazowni. Na szczęście w ostatnich czasach ograniczono przywóz smoły z zagranicy lecz równocześnie z tem powinna ujrzeć jeszcze światło dzienne ustawa o przymusowem destylowaniu smoły. Należy to zrozumieć w ten sposób, że w kilku większych gazowniach, gdzie istnieją destylarnie, stworzonoby rodzaje okręgowych destylarni smoły, do których gazownie mniejsze przysyłałyby smołę celem destylacji. Tak się dzieje tylko w dwóch instytucjach w Polsce, a tak się dzieje zagranicą ogólnie.

Koksu w gazowniach wyprodukowano w roku 1934 — 184.037 tonn. Ostatnio jednakże trudny jest zbyt na koks gazowy, gdyż obok konkurencji koksu hutniczego, dochodzi **konkurencja koksu holenderskiego i angielskiego, która szczególnie daje się odczuwać na Pomorzu** w miastach położonych nad kanałami lub rzekami, dotąd koks zagraniczny przywozi się barkami przez co koszt przewozu jest bardzo niski i stwarza niebezpieczną konkurencję.

Amoniak pod wszelkiemi postaciami wyrabiany dawniej w gazowniach powoli zupełnie znika w produkcji, gdyż konkurencja dużych wytwórni uczyniła produkcję tę nieopłacalną.

W tym miejscu należy podkreślić, że zarówno aparatura do przeróbki wody, amoniakalnej jak i do wytwarzania benzolu są nieczynne w kilku gazowniach na skutek tego, że zakładem gazowym kieruje człowiek, nie znający się na prowadzeniu zakładu o podłożu ściśle chemicznem, gdzie każde zagadnienie wymaga znajomości i zrozumienia konieczności przeróbki węgla drogą suchej destylacji. W tym duchu wychowane, wyszły już 4 roczniki absolwentów z Państwowej Szkoły Przemysłowej w Bydgoszczy ze specjalnie stworzonego tam, pierwszego i jedynego w Polsce Oddziału gazowniczego — niestety oprócz zaledwie kilku, nie otrzymali dotąd posady w gazownictwie. Nie pomagają tutaj interwencje i starania poszczególnych z ramienia Województwa lustratorów gazowni. I znowuż odpowiednie czynniki rządowe mogłyby wpłynąć na Województwa a te na poszczególne miasta, aby pozatrudniać tych młodych ludzi, wyplenić raz na zawsze analfabetyzm i zupełną ignorancję w tej tak ważnej dla obrony Państwa dziedzinie.

A teraz gaz — słowo może bardzo spopularyzowane, lecz mało przemawiające do laika i napotykające stale na niesłuszne uprzedzenie. W Polsce wyprodukowano gazu w roku 1934 we wszystkich gazowniach 142.322.554 mtr. kub., podczas gdy w samym tylko Berlinie wyprodukowano w roku 1932 — 409.456.000 mtr. kub., nie mówiąc już o innych miastach. Nadomiar złego wzrost produkcji gazu sparaliżował podatek w wysokości 5% na rzecz Funduszu Pracy. Podatek ten płaci konsument od zużycia gazu domowego co oczywiście odstrasza go od używania gazu.

Propaganda elektryczności podąża siedmiomilowemi butami naprzód i za 10 lat ma jakoby zniknąć z powierzchni ziemi gazownictwo. Daleki jestem od zwalczania energji elektrycznej, lecz niechże dąży ono do powstawania z uszlachetnionych już z węgla produktów, jakiemi są gaz i koks. A więc motory wytwarzające energję elektryczną w miastach niech będą rozpędzane gazem, niech pierwszeństwo mają gazownie, te, które jedyne dają Państwu przebogate środki obrony, które jedyne przerabiają nasze bogactwo narodowe — węgiel. Tak się dzieje zagranicą — tak powinno się dziać i u nas, bo o kulturze narodu stanowi w głównej mierze to w jaki sposób wyzyskuje on swoje bogactwa naturalne.

Nowy środek zapobiegający stałym wydzielinom naftalenu w rurociągach gazowych

Na rynku polskim ukazał się preparat pod nazwą „Denoxol Solve", wyrabiany na zasadzie polskiego patentu, wyłącznie z krajowego surowca (ropnego). Rozpuszczalnik ten zastąpi bezwzględnie importowaną dotychczas Tetralinę, której nie ustępuje pod względem skuteczności działania. Przeciwnie jest to **jedyny środek,** który nie tylko **nie dopuszcza do powstawania stałych osadów naftalenowych** w gazociągach, lecz rozpuszcza też stare inkrustacje w rurociągach, składające się z osadów naftalenu, **żywic i gum** od dłuższego czasu nagromadzonych. — Szkodliwe skutki tego rodzaju osadów, powodujących zatkanie gazociągów i obniżenia ciśnienia na sieci są powszechnie znane.

Dowiadujemy się, że nowym preperatem DENOXOL SOLVE posługują się już najpoważniejsze krajowe gazownie jak warszawska, krakowska, lwowska, łódzka, kaliska, bydgoska, inowrocławska, a także wiele innych zakładów w Wielkopolsce zainteresowało się nim w chęci **uniezależnienia się od importów** preparatu zagranicznego. Zakładom gazowym pragnącym zapoznać się z tym nowym produktem na żądanie udzieli szczegółowych wyjaśnień Galicyjskie Towarzystwo Naftowe „Galicja" S. A. we Lwowie, ul. Kościuszki 8.

Ponadto należy nadmienić, że podczas XVII Zjazdu Gazowników i Wodociągowców w Bydgoszczy, który odbędzie się w dniach 25—27. 6. br., w ruchu Gazowni w Bydgoszczy zainstalowane będzie **urządzenie na Denoxol Solve,** na którem **zademonstrowany zostanie właściwy sposób zastosowania** tego preparatu. Uczestnikom zjazdu zaleca się zwiedzanie tego pokazu.

GAZOL PŁYNNY GAZ ZIEMNY W BUTLACH
DOCIERA TAM, GDZIE NIE DOTRZE MIEJSKI.
Poza szeregiem miejscowości w Polsce dostarczamy do Belgji, Syrji, Egiptu i t. d.
Oferty na żądanie.
„GAZOLINA" S. A. LWÓW, UL. SAPIEHY 3
i wszystkie oddziały, oraz Zakład Gazowy w Gdyni
5804

INŻ. BR. KLIMCZAK

75-lecie Gazowni Miejskiej w Bydgoszczy

Gazownia bydgoska uruchomiona w r. 1860 jest jedną z najstarszych na ziemiach Polski. Patrząc w całokształt rozwoju w tym czasokresie stwierdzamy, że rozwój był ściśle związany z rozwojem i historją miasta. Z początków skromnych rozwinęła się na poważną placówkę przemysłową, spełniając w granicach obecnej zachodniej Polski przodującą rolę dzięki zapobiegliwości i należytemu zrozumieniu korporacyj miejskich, prezydentów miasta i szczęśliwemu doborowi kierownictwa, które w ciągu tego okresu 75-lecia, śledząc postępy techniki, praktyczne nowości stosowało w gazowni we właściwym czasie i przez to tworzyło podstawy rozwoju. Poszczególne działy i części urządzeń fabrycznych powstawały i ustępowały miejsca nowszym w miarę technicznego ich postępu względnie udoskonalenia zdolności wytwór

Miasto przejęło gazownię z rąk zaborców 21 stycznia 1920 r. Produkcja gazu, która w roku 1916 wynosiła 7.517.730 m³, spadła w roku 1920 do 3.700.000 m³. W pierwszych latach polskiej administracji miejskiej produkcja gazu spadła jeszcze niżej, tak, że w roku 1922 wynosiła 3.076.300 m³. Dopiero od roku 1925 następuje zmiana: produkcja stale wzrasta, by w roku 1930-31 osiągnąć cyfrę 5.859.180 m³. W ostatnich latach na skutek ogólnego kryzysu, produkcja nieco spadła, tak, iż w roku 1933-34 wynosiła 5.105.880 m³ gazu.

Z powyższych cyfr widać jasno, że przełomowym dla gazowni od chwili odzyskania niepodległości Państwa Polskiego był rok 1925.

Piece retortowe, wybudowane w roku 1913 i pracujące do roku 1925 zupełnie zużyte postanowiono przebudować na komorowe, łącząc po 3 retorty w 1 komorę o ładunku 2100 kg. Przebudowę uskuteczniono według systemu Dra Bueba w latach od grudnia 1925 do 1928 roku. Możliwość produkcji tych 3 pieców wynosi do 30.000 m³ gazu na dobę.

W r. 1935 po wysłuchaniu opinji rzeczoznawców postanowiono 3 piece przebudować na system jenajski i gazownia przystępuje obecnie do przebudowy najstarszego z pieców komorowych na piec komorowy systemu jenajskiego, przy którym budująca firma gwarantuje wydajność 58 m³ ze 100 kg. węgla surowego.

Ponieważ wszystkie zbiorniki gazowe wykazywały wskutek nieszczelności poważne straty, więc w roku 1925 przebudowano (zupełnie nie do użycia) zbiornik o pojemności 2.750 m³, w roku 1929 przebudowano zbiornik o pojemności 9.000 m³, w roku 1927 gruntownie naprawiono zbiornik o pojemności 15.000 m³. Pozatem dokonano cały szereg b. poważnych, a niezbędnych inwestycyj oraz przebudówek.

Na specjalne podkreślenie zasługuje fakt, że jeszcze przed wojną preliminowano pewną sumę na budowę niezbędnego dla ruchu gazowni laboratorjum. Ciągłą troską gazowni było wybudowanie odpowiedniego laboratorjum. Wybudowane nowe laboratorjum w miejscu starej piecowni przystosowano do badań z ogólnej technologji chemicznej. W laboratorjum umieszczono cały szereg aparatów automatycznych i rejestrujących: ciężar gazu, ssanie gazu, wartość opałową gazu, gazy spalinowe z kotłowni. Oprócz prac dotyczących gazu, przeprowadza się w laboratorjum badania nad usprawnieniem fabrykacji produktów ubocznych. Laboratorjum służy radami i wykonuje niezbędne analizy dla okolicznych gazowni, jest placówką wyposażoną w odpowiedni sprzęt do analiz gazotechnicznych, z której korzystają także studenci politechnik, przybywający co roku na praktykę i uczniowie oddziału gazowniczego w Państwowej Szkole Przemysłowej w Bydgoszczy.

Prócz inwestycyj wykonanych w gospodarce nad usprawnieniem technicznem gazowni, usprawniono również w ostatniem dziesięcioleciu dział administracyjny. Rozpoczęto stosowanie zasady naukowej organizacji do prac biurowych i warsztatowych.

Ponieważ w chwili odzyskania Niepodległości przejmowały Zarządy miast przedsiębiorstwa komunalne, w których dawał się silnie odczuwać brak należycie wyszkolonego personelu pod względem technicznym, co w szczególności miało miejsce w średnich i małych gazowniach, należało urządzić kursy, któreby wyszkoliły i dokształciły świeży i często zupełnie surowy personel. Gazownia bydgoska w roku 1926 urządza więc pierwszy kurs dokształcający w Bydgoszczydla gazomistrzów i instalatorów przy udziale 50-ciu uczestników. W roku 1930 dzięki kursom technicznym przy Państwowej Szkole Przemysłowej w Bydgoszczy urządzono drugi kurs 6-cio tygodniowy również dla majstrów i techników gazowniczych przy udziale 20-tu uczestników. W r. 1931-32 staraniem Zrzeszenia Gazowników,. Państwowej Szkoły Przemysłowej i Gazowni bydgoskiej, **otwarto pierwszy w Polsce Oddział Gazowniczy, obejmujący 4 lata nauki na Wydziale Chemicznym w Państwowej Szkole Przemysłowej,** skąd corocznie wychodzi kilku techników.

Zapoczątkowano na szerszą skalę propagandę gazu i produktów ubocznych przez wystosowanie ankiety odczytowej do miejscowych towarzystw wynikiem czego było ogłoszenie całego szeregu odczytów przez inżynierów gazowni.

Prócz powyższych prac w ostatnich latach pracowano nad wyszkoleniem własnego personelu gazowni.

Już w pierwszych kilkudziesięciu latach okazała się gazownia rentownem przedsiębiorstwem dla miasta. W roku 1910 obliczono, że w ciągu 50-ciu lat przekazała gazownia do Kasy miejskiej 3.652.000 marek, prócz tego wykonano inwestycji kosztem 1.013.016 Mkn. Należy tutaj nadmienić, że w latach tych miała gazownia do pokonania duże trudności, gdyż cena węgla stale wzrastała, tak, że w roku 1900 węgiel śląski był o 30 proc., a angielski o 18 proc. droższy od cen w chwili uruchomienia gazowni. Również i robocizna wzrosła 2,5 krotnie w stosunku do roku 1860. Pomimo to już w drugim roku spadła cena gazu z 30 fenigów na 26 fenigów za 1 m³.

Podobną analogję da się również przeprowadzić i w latach powojennych, a szczególnie w ostatniem dziesięcioleciu. Od roku 1925 ceny węgla, przewozu i robocizny wzrastały, a cenę gazu wynoszącą na początku roku 1925 — 34 grosze, należało w ciągu ostatnich lat stale obniżać i stosować rabaty odpowiednie dla większych odbiorców, mając na uwadze zmniejszające się zdolności płatnicze konsumenta, obecnie cena gazu wynosi 30 gr. do 17 groszy za 1 m³. Pomimo to zdołano przekazać w **ostatniem dziesięcioleciu do Kasy Miejskiej sumę 4.295.241.45 zł** i **wykonać inwestycje kosztem 1.672.352, — zł.,** które pokryto z własnych funduszów bez zaciągania pożyczek, tak, że przeciętnie rocznie przeznaczono na inwestycje 167.235,— zł.co odpowiada około 3,3 proc. zależnie od każdorazowej wartości majątku w danym roku.

Obecnie gazownia zatrudnia 43 urzędników i 107 robotników razem 150 pracowników. Życzliwy pełen wzajemnego zaufania stosunek kierownictwa i pracowników gazowni stanowi podwaliny harmonijnej i wydajnej pracy. Poprawny stosunek pracowników do Zarządu Miasta spowodował, że przy tej okazji 75-letniego jubileuszu gazowni, **Władze Miejskie pamiętały również i o tych pracownikach, którzy pomarli, w dzisiejszych ciężkich czasach uchwaliły wdowom po robotnikach i po urzędnikach jednorazowe zapomogi, za co imieniem obdarowanych składam podziękowanie.**

Projekty i wysiłki dyrektorów w okresie polskiej administracji miejskiej, znajdowały pełne zrozumienie i trwałe poparcie u Korporacji Miejskich, u Prezydentów, dzięki czemu dalsze celowe zamierzone inwestycje będą przeprowadzane i gazownia bydgoska przy poprawie ogólno-gospodarczej konjunktórybędzie przygotowana do dalszej owocnej pracy dla dobra miasta.

Inwestycje Państwowych Zakładów Wodociągowych na Górnym Śląsku w okresie od 1935 do 1938 r.

Zaopatrywanie w wodę przemysłowo-górniczej części Śląska na obszarze od miasta Chorzowa na zachód przez gminę Nowy Bytom do Makoszów uzależnione zostało od Niemców w ten sposób, że woda z wodociągu państwowego z szybu Staszyca w Nowych Reptach pod Tarn. Górami — do wyżej podanego obszaru zaopatrywania, liczącego ponad 300.000 ludności transportowana być musi przez teren niemiecki około Bytomia na kilkukilometrowej długości dwoma rurociągami średn. 350 i 500 mm, zaś koło Zaborza rurociągami średn. 250 i 100 mm.

Stan ten zalegalizowany został w Tytule V. Woda układem między Polską a Niemcami, zawartym w dniu 15. maja 1922 r. w Genewie a dotyczącym Górnego Śląska (Konwencja Genewska), którego termin wygaśnięcia upływa z dniem 15 lipca 1937 r.

W myśl tego układu Polska uzyskała wyłączne prawo korzystania z wyżej podanych rurociągów i nawzajem Niemcy otrzymały wyłączne prawo korzystania z rurociągów na polskim terenie — w gminie Ruda.

W celu zlikwidowania niebezpiecznej zależności od Niemców pod względem zaopatrywania w wodę tak ważnego dla Państwa odcinka kraju rozważanych było kilka projektów rozwiązania zagadnienia, z których ostatecznie ustalił się projekt budowy wodociągu zastępczego o ujęciu wody z rzeki Białej Przemszy pod Maczkami, posiadający tę wyższość ponad innemi, że budową wodociągu z Maczek rozwiązane zostało równocześnie piekące zagadnienie zaopatrywania w wodę miast i gmin Zagłębia Dąbrowskiego, pozbawionych dobrej wody do picia jak i do celów przemysłowych.

W ogólnym zarysie na projekt wodociągu złożyły się następujące objekty w Maczkach: ujęcie wody jazem na rzece Białej Przemszy, urządzenia **filtracyjne,** dwie hale maszyn, rurociągi na Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskiem, główny średn. 750 mm. z Maczek przez Sosnowiec do Chorzowa, długości około 27.000 m., średn. 500, 350 i 250 mm. od Dąbia przez Świętochłowice — Nowy Bytom do Makoszów długości około 19.000 m. średn. 400 mm. długości 3.800 m. od Piaśnik do zbiornika wodociągowego w Kochłowicach objętości 3.000 m³, a w końcu średn. 600 mm długości około 9.000 m. od Maczek do zbiornika wodociągowego w Zagórzu objętości 5.000 m³.

Z ogólnego kosztorysu obliczonego na około 26.000.000 zł. wykonano do końca marca 1935 r. budowli, urządzeń i rurociągów na sumę okrągło 14.700.000 zł. przyczem wydajność urządzeń filtracyjnych dochodzi do 12.000 m³ wody dziennie.

Po przełożeniu na późniejszy okres, budowy rurociągu Maczki — Zagórze, program rozbudowy wodociągu z Maczek na najbliższe okresy budowlane pozostałe do terminu wygaśnięcia konwencji obejmuję roboty III-ciej serji na ogólną sumę zł. 6.220.000. Suma ta rozkłada się następująco: na rok 1935-36 zł 2.110.000 na r. 1936-37 zł. 3.260.000 oraz na r. 1937-38 zł. 850.000.

W br. na Śląsku z założonego programu rozpoczęto budowę rurociągu Piaśniki przez Świętochłowice do Makoszów — w Zagłębiu, budowę 2 filtrów czterokomorowych piaskowych oraz budowę hali maszyn.

Wykończenie III-ciej serji robót zwiększy dzisiejszą wydajność wodociągu do 40.000 m³ wody dziennie i umożliwi pokrycie zapotrzebowania wody spodziewane około 1940 roku.

Mając na względzie b. niski stan konsumcji wody na śląsku, i w Zagłębiu Dąbrowskiem wynoszący średnio do 33 litrów na głowę i dobę oczekiwać należy, że w związku z rozwojem gmin i rozbudową sieci kanalizacyjnych i wodociągowych w ciągu kilku następnych lat, dzisiejsza średnia dzienna konsumcja wody z 23.000 m³ podniesie się rychło do 40.000 m³, co wywołać musi dalszą rozbudowę wodociągu z Maczek.

Budowę wodociągu z Maczek finansuje Skarb Państwa jako rekompensatę dla Śląska za wodociąg z Szybu Staszica, który po wygaśnięciu Konwencji Genewskiej ograniczy swą wydajność wyłącznie do kilku gmin powiatu tarnogórskiego.

Katowice, dnia 15 czerwca 1935 r.

Inż. Nowakowski Kaz.

Od Administracji

Pragnąc utrzymać stały kontakt ze swymi Czytelnikami, wyjeżdżającymi na wywczasy, Administracja Gazety nie będzie liczyć dodatkowej opłaty za zmianę adresu zarówno przy wyjeździe, jak i po powrocie z wywczasów.

Gaz i woda

Na licznie zwiedzanej wystawie p. n. „Gaz i Woda", urządzonej z okazji XVII Zjazdu Gazowników i Wodociągowców Polskich w Bydgoszczy (w Gimnazjum im. Kopernika), zwraca m. i. uwagę **RETORTA GAZOWNICZA** wystawiona przez Firmę **„Marywil" — Fabryka Wyrobów Szamotowych i Kamionkowych w Radomiu,** która jako jedyna z tego rodzaju wytwórni zrozumiała konieczność zademonstrowania tak ważnego eksponatu uczestnikom zjazdu. **Jak się dowiadujemy, wyrabia F-ma „Marywil"** w Radomiu poza **zwykłą cegłą** szamotową do kotłów parowych, generatorów, pieców metalurgicznych, piekarskich i hut szklanych także i wszelkie inne fasony według rysunków aż do najpoważniejszych i największych eksponatów dla wszystkich gałęzi przemysłu, a specjalnie dla gazownictwa. Do niedawna sprowadzano retorty gazownicze z zagranicy, to też z zadowoleniem należy stwierdzić, że obecnie produkcja **KRAJOWA uniezależniła się zupełnie od zagranicy.**

Harcerstwo Pomorskie
przed zlotem w Spale

Miesiąc tylko dzieli nas od tej chwili, kiedy Spała zaroi się harcerzami z wszystkich stron Polski i zagranicy. Praca na terenie Spały i na terenach poszczególnych chorągwi harcerskich jest już prawie na ukończeniu. Ostatnie tygodnie poświęcają drużyny harcerskie na przedobozy próbne, w których usuną braki, podniosą swój poziom obozowania i techniki ostatecznie przed wielką rewją spalską.

Chorągiew Pomorska w składzie 1000 harcerzy jest częścią składową podobozu 8 na Zlocie Jubileuszowym. Podobóz ten składa się z Chorągwi Poznańskiej i Pomorskiej. Gościć u siebie będzie wyprawę skautów czeskich i kanadyjskich.

Teren obozowania harcerzy pomorskich to las mieszany z niskiem podszyciem. Mamy tego terenu około 15.000 m. kw. Biorąc pod uwagę, że Chorągiew Pomorska wysyła na Zlot 8 hufców (w tem 1 hufiec gdański), przypadnie na każdy z nich ok. 1.300—2.000 mtr. kw. Miejsce obozowania Pomorza jest dobre. Teren suchy i zdrowy, da każdemu chłopcu możliwość zaznania pełnych wrażeń zlotowych i obozowych.

Dokładne plany wielkiego miasta namiotów są już dziś w szczegółach opracowane. Specjalne miejsce przeznaczono na t. zw. **„Dzielnicę handlową“**, gdzie skupiać się będzie życie gospodarcze i handlowe całego Zlotu. Już dziś obliczają ilość składów-namiotów, kawiarni, hoteli w tej dzielnicy na setki.

Nad bezpieczeństwem całego obozu czuwać będzie **policja harcerska**, w której skład wejdą starsi harcerze. Oni to po przeszkoleniu zastąpią całkowicie prawdziwą służbę bezpieczeństwa i na lądzie i na wodzie. Teren całego Zlotu poprzecinany jest **wstęgami nowych szos i dróg**, które budują i wykańczają ochotnicze drużyny harcerskie. **Elektryfikacją** zajął się Związek Elektrowni Polskich. Ministerstwo Komunikacji buduje dla użytku harcerstwa **dodatkowe tory na stacji w Spale.**

Przez cały czas trwania Zlotu ukazywać się będzie **dziennik zlotowy.** Będzie on odzwierciedlał życie Zlotu, notował ważniejsze wypadki zlotowe, informował o wszystkiem, co się na Zlocie działo i dziać będzie. Ciekawa treść będzie ilustrowana. Następnie na terenie zlotu założona będzie **specjalna radjostacja,** która będzie nadawała audycje dla zlotu, całego kraju, a nawet zagranicy. Program tych audycyj zrealizowany będzie przy pomocy chorągwi harcerskich a więc także i Pomorza, które wystąpi z programem regjonalnym.

Ciekawą będzie także WYSTAWA POMORSKA NA ZLOCIE. Ma ona na celu zobrazowanie całokształtu rozwoju pracy harcerskiej na Pomorzu oraz zapoznanie gości i braci harcerskiej z kulturą kaszubsko-pomorską. W specjalnie poświęconym dla wystawy namiocie hangarowym wystawione będą wszystkie możliwe eksponaty zebrane z całego Pomorza. Wykonane one będą głównie przez harcerki i harcerzy z Pomorza.

Ponadto swą pomoc przy organizacji wystawy ofiarowały: **Instytut Bałtycki, Związek Zachodni, Komitet Wystawy „Krajobraz pomorski i jego ochrona“**, odbywającej się obecnie w Toruniu. Należy również podkreślić z całem uznaniem, iż p. starosta chojnicki Lipski, wypożycza na wystawę eksponaty Wydziału Powiatowego Chojnickiego, wśród których znajduje się piękna mapa plastyczna powiatu chojnickiego.

Z przygotowań dotychczasowych wynika, że Zlot zapowiada się potężnie i reprezentacyjnie. Przygotowania do niego kosztowały też rok ciężkiej i ofiarnej pracy.

Hracerze żyją Zlotem, przygotowywali się do niego przez długie wieczory zimowe teoretycznie a w dni wiosenne urządzali szereg biegów harcerskich, ćwiczeń polowych tylko dlatego, by wyjść z honorem tam na miejscu podczas biegu 9000 harcerzy.

Przed wielkim zjazdem śpiewaczym w Grudziądzu
Przybędzie nań Wojewoda Kirtiklis

Kilka zaledwie dni dzieli nas od wielkiego pomorskiebo zjazdu śpiewaczego, który odbędzie się w Grudziądzu. O imponujących rozmiarach tej imprezy śpiewaczej świadczy fakt, iż radjo polskie zainstaluje w Grudziądzu swoje mikrofony, aby transmitować uroczystość tą na wszystkie rozgłośnie polskie.

W tym dniu przybędzie również do Grudziądza p. Wojewoda Pomorski Kirtiklis, aby wziąć udział w poświęceniu pomnika Moniuszki i zaszczycić swoją obecnością popisy chórów i wieczorek reprezentacyjny w Królewskim Dworze.

Program szczegółowy zjazdu przedstawia się jak następuje:

Godz. 10,30 Uroczysta Msza w kościele Farnym.

Godz. 11,15 odsłonięcie pomnika Moniuszki przed Teatrem Miejskim.

Godz. 14,00 początek konkursów chórów śpiewaczych w Teatrze Miejskim.

Godz. 15,00 koncert orkiestry 64 p. p. i popisy śpiewacze w ogrodzie „Tivoli“.

Godz. 20,00 zamknięcie zjazdu w „Tivoli“.

Godz. 20,30 zabawy taneczne dla śpiewaków w „Tivoli“ i „Europie“.

Na zjazd przybędzie przeszło 30 chórów z całego Pomorza i północnej części Wielkopolski.

Nadmienić wypada, że będzie to pierwsza tego rodzaju impreza śpiewacza, której uroczysty charakter zostaje podkreślony z odsłonięciem pomnika Moniuszki, który ufundowały grudziądzkie chóry śpiewacze.

Jury konkursowe stanowią: pp. dr. de Frendl z Grudziądza, prof. Mo czyński z Torunia i dyr. Winterfeld z Bydgoszczy.

Podczas Mszy św. odśpiewa Mszę Gounoda Towarzystwo Śpiewacze „Lutnia“ pod batutą swego dyrygenta prof. Malinowskiego. Przy organach zasiądzie znany muzykolog i specjalista muzyki kościelnej ks. Dreszler.

Podczas odsłonięcia pomnika wykonają chóry ‚Gaude Mater“ polonez Moniuszki oraz „W niedzielę po nieszporach“ z Halki.

Na zakończenie uroczystości odsłonięcia wykonają zjednoczone chóry „Hymn Pomorza“ pod batutą komp. prof. Mo czyńskiego.

Aeroklub Pomorski wkracza na nowe drogi rozwoju

W niedzielę, t. j. dnia 23 czerwca rb. odbyło się zebranie prezydjum tymczasowego zarządu Aeroklubu Pomorskiego, pod przewodnictwem wiceprezesa p. Getler-Girtlera, oraz przy udziale p. por. pil. Orzechowskiego i p. Tadeusza Putza.

Na posiedzeniu tem sekretarz A. P. p. por. pil. Orzechowski poinformował wiceprezesa p. Getler-Girtlera o poczynionych pracach organizacyjnych nad powstaniem Aeroklubu Pomorskiego przez dowódcę 4 Pułku Lotniczego p ppułk. Kuźmińskiego.

W wyniku powstałej dyskusji postanowiono załatwić ostatecznie sprawę statutu A. P., ustalić listę zgłoszonych członków i zwołać w najbliższym czasie walne zebranie Aeroklubu Pomorskiego, w celu uchwalenia statutu i wyboru władz. Również prezydjum zarządu opracuje memorjał przedstawiający stan dotychczasowy A. P. oraz jego zamierzenia na przyszłość i przedłoży takowy prezesowi p. gen. dyw. Norwid-Neugebauerowi oraz władzom i czynnikom miarodajnym, w celu udzielenia jak najdalej idącej pomocy i poparcia organizującemu się Aeroklubowi Pomorskiemu.

P. wiceprezes Getler-Girtler, interesując się żywo dotychczasowemi pracami kół szybowcowych, zwłaszcza wśród kolejarzy i młodzieży szkolnej, zapewnił, że szybownictwo dozna również należytej opieki i poparcia ze strony Aeroklubu Pomorskiego.

Aeroklub Pomorski stać się musi tą placówką, która zjednoczy wszystkie gałęzie sportu lotniczego na Pomorzu, jak: szybownictwa, sportu motorowego i balonowego.

Dalsze zgłoszenia na członków Klubu Aeroklubu Pomorskiego oraz na kurs pilotażu przyjmuje Sekretarjat A. P. przy ulicy Piekary 37/39, do sekcji balonowej adjutant 1 Bataljonu p. por. Kasprzycki oraz na kurs pilotażu szybowcowego Koło Szybowcowe w Toruniu przy ulicy Piekary 37/39.

Pawilon Żeglugi Polskiej w Jastarni
Restauracja i Kawiarnia
Podaję do wiadomości Szan. Gości, że otwarcie dancingów, na które najuprzejmiej zapraszam, nastąpi w dniu 29. bm. o godz. 16,30. Przygrywać będzie znana orkiestra H. Dorjana i M. Buchnera.
5779 **Włodzimierz Głasko**

Pogrzeb zasłużonego lekarza

W poniedziałek odbył się pogrzeb zasłużonego i ogólnie cenionego w Grudziądzu lekarza i działacza społecznego śp. dr. Sujkowskiego.

O godz. 9 rano nastąpiła eksportacja zwłok z dworca towarowego do kościoła Najświętszej Marji Panny, gdzie Mszę św. żałobną odprawił kolega szkolny Zmarłego ks. prob. Majewski.

Po Mszy żałobnej wyruszył kondukt na cmentarz. W kondukcie wzięli udział przedstawiciele władz miejscowych, z p. prezydentem Włodkiem na czele, korporacje miejskie, organizacje i towarzystwa ze sztandarami, koledzy - lekarze i wszyscy ci, którzy znali i cenili śp. dr. Sujkowskiego.

Przed karawanem postępował oddział kolejarzy z orkiestrą. Obok karawanu kroczyli strażacy z płonącemi pochodniami.

W orszaku żałobnym widać było wielu bezrobotnych i ubogich, których Zmarły bezpłatnie leczył.

Znowu topielec — samobójca
w porcie gdyńskim

Wczoraj przy nadbrzeżu Wilsonowskiem w porcie gdyńskim wyłowiono zwłoki mężczyzny, które znajdowały się w stanie zupełnego rozkładu. Na piersiach topielca znajdowała się schowana pod płaszczem duszka z żelazka do prasowania co wskazywało na zamach samobójczy, gdyż duszki z żelaza desperat użył jako ciężarka. W kieszeni ubrania znaleziono dokumenty na nazwisko Władysława Jaśkiewicza, syna Jana i Walerji, urodzonego 9 czerwca 1880 roku w Ozorkowie, a ostatnio zameldowanego w Łodzi. Policja prowadzi dochodzenia celem stwierzenia przyczyny tragicznego kroku.

Ważny problem dla panny Marysi

To był rzeczywiście problem: tak lubiła tę sukienkę w kwiaty, a nie śmiała jej wyprać, bo bała się, że w praniu puszczą kolory. Lecz Marysia zawsze miała szczęście, więc i tym razem znalazła pomoc w kłopocie: RADION. Sukienka wyprana na zimno w Radionie wyglądała jak nowa. Dlatego Marysia mówi dziś każdemu, kto jeszcze nie wie: „Jeżeli masz coś do wyprania, weź Radion, bo pierze on rzeczywiście wszystko.
5298

W ciszy pomorskich uroczysk
Z kamerą na dzikie łabędzie

Ostatnie promienie wiosennego słońca rzucały błyskotliwe refleksy na pokryte płachtami wody łąki, okalające jezioro Karaś w ziemi Lubawskiej, gdy na tle nieba zamajaczyły jakieś wielkie ptaki. Leciały gromadą z południa, mozolnie bijąc szeroko rozłożonemi płatami srebrzystych skrzydeł. Już są blisko. Widać niezmiernie długie, o klasycznej linji, białe szyje, zakończone szypułką głowy, już dostrzec można pomarańczowe dzioby, z czarną u nasady naroślą. W ucho wpada rytmiczna, subtelna muzyka, jaką wydają przy każdym ruchu olbrzymie lotki skrzydeł.

Łabędzie!

Nie te smutne, więzione w ogrodach, lecz dzikie, polskie łabędzie, które ukochały zaciszne swe pomorskie lęgowiska — wierna rzesza emigrantów, wracająca co rok na nasze pojezierze. Krasa pomorskich wód, której nam pozazdrościć nie mogą tylko kraje północy.

Królewskie ptaki zniżają swój lot. Już płyną nisko nad pasem szemrzących trzcin, który porasta trudno dostępny moczar. Klasnęły o wodę, na wszystkie strony posypały się perliste bryzgi, a echo poniosło daleko uderzenia mocarnych skrzydeł. Wraz ożyło pragnienie: dotrzeć do nich blisko, podpatrzeć z ukrycia śliczne ptaki i upolować... nie krwawiąc bieli lotek rubinem krwi — o nie — lecz utrwalić te pyszne okazy pomorskiej fauny na maleńkiej kliszy aparatu.

Świt zastał mię gotowym do podchodu. Gumowe buty miały chronić nietylko przed lodowatą wodą, co niedopuścić do okaleczeń ostremi prętami łozy i trzcin. Ekwipunek dopełniała strzelba i aparat fotograficzny.

Szare mgły, nawisające nad pobrzeżem rozpływają się zwolna i ukazuje się szklista tafla wody. Po niej suną drobne z tej odległości, jaskrawą bielą połyskujące żagielki. To łabędzie. Jest ich kilkanaście. Żeglują cicho, podstawiając pod wiatr wydęte skrzydła. Podemną łąka, zakryta mgiełką, dalej ciemnieje splątanina chaszczy, które podchodzą zwartą gęstwą do jeziora. By dotrzeć do upragnionych ptaków, należy przebyć to 600-metrowej szerokości mokradło. Jest to typowy mszar, porosły gęsto krzakami łozy, szeleszczącym wiecznie lasem trzcin, przetkanych tu i ówdzie grupami karłowatych brzóz i olch, niekiedy lichą sośniną, której słabo zazielenione igliwiem czuby dają słaby znak życia tych nędznych drzewek.

Buty zagłębiają się w grząskiej trawie, w której tylko zwierzyna wydeptała wąskie ścieżki. Chlupie dokoła woda, sięgając do kolan. Ścieżka ledwie widoczna wśród trzcin, które po przebyciu kilku kroków wyrastają wysoko ponad głowę. Zaczyna się mszar. Ścieżyna, wżerająca się weń łagodnemi skrętami, to jedyna gwarancja, że tędy iść można, bo gdzie przeszedł jeleń, tam chyba i człowiek się przedrze...

Podłoże, w którem tonie miękko noga, stanowią kopce mchu, pomiędzy któremi błyszczy czarnym odblaskiem woda. Za każdem stąpnięciem ugina się gruba warstwa mchu, a z jego gąbczastych kęp dobywa się ze złowrogiem bulgotaniem smolista ciecz. Odnosi się wrażenie, że to dywan ze zwałów

Jak na pokusę już niedaleko tafla wody bryzgnęła złotem odbitego słońca, a w dali potężnym trzepotem oznajmiły swą obecność łabędzie. Nagle zakołysał się mszar, zachwiało się gwałtownie drzewko, a prawa noga uwięzła całą długością w niewidocznej mazi. Szybkie oparcie się o strzelbę. trzymaną poziomo, kilka akrobatycznych ruchów ratuje sytuację. Zazdrosne o swe tajemnice bagnisko srogi wzięło odwet: połowę męskiej garderoby oblepia szczelnie oślizgła czerń błota. Widok tak żałośnie komiczny zakłóca miłosne toki rozkrakanej wroniej pary, która porywa się z wrzaskiem z gałęzi. Podobnie czyni stado cyranek, poświstem skrzydełek zaznaczając swą ucieczkę.

Trwoga ogarnia na myśl, że cała ta czereda wpadnie na łabędzie. Istotnie pełne niepokoju kręcą na wszyskie strony długiemi szyjami. Mam szczęście, bo oto cyranki zataczają duże koło, zapadają na wodę, a nad niemi pojawia się duża kania, zawisając nad miejscem ich zapadu. I znów wokół tętni bujne, pełne wrzawy życie. Pełzając po kępach, i wymijając zdradne łączki docieram niespostrzeżenie do brzegu szuwarów. Otwiera się swoiście piękny widok na szeroką, czystą roztoczę jeziora i pluskający na niej skrzydlaty drobiazg. Przebogatą gamą barw mieni się upierzenie dzikiego ptactwa, w okresie godowym najistotniejszemi obleczonego piórami. Błyszczą srebrną łuską na piersi i szyji dwuczube perkozy, stalowo - fioletową przepaską lśnią pyszne kaczory wodnej roślinności, zawieszonej na gęstej, jak mąż, bezdennej topieli. Nogi plączą się w wiciach żórawin, które tylko tu rosną, pokrywając się jesienią czerwonemi, kwaśnym sokiem obrzmiałemi jagodami.

Nad głową słychać metaliczny, tęskny dźwięk, poczem po ziemi sunie duży cień. Nad głową leci żóraw. Czujny ptak, stojący

Program uroczystości „Święta Morza" w Gdyni

Na posiedzeniu komitetu „Święta Morza" ustalony został ostateczny program „Święta Morza" w dniach 28, 29 i 30 bm.

W piątek, 28 czerwca:

O godz. 13 — zakończenie wyścigu kolarskiego z całej Polski do morza. Meta przy skwerze Kościuszki przed masztem Ligi Morskiej i Kolonjalnej. Wręczenie nagród.

Godz. 19 — zbiórka oddziałów wojskowych, P. W. i organizacyj społecznych na skwerze Kościuszki.

Godz. 19,30 — rozpoczęcie uroczystości „Święta Morza": a) podniesienie bandery i sygnał; b) przemówienie Komisarza Rządu; c) przemówienie przedstawiciela Ligi Morskiej i Kolonjalnej.

Godz. 20—21,30 — koncert orkiestry Marynarki Wojennej na skwerze Kościuszki.

Godz. 20,15 — inauguracyjne przedstawienie Teatru Ziemi Pomorskiej.

Godz. 21,30 — wzniecenie ogniska na nowobudującem się molo oraz na cyplu półwyspu helskiego.

W sobotę, 29 czerwca:

Od godz. 6 do 9 — przyjazd delegacyj, stowarzyszeń społecznych, oddziałów Ligi Morskiej i Kolonjalnej z pocztami sztandarowemi itd. — Zakwaterowanie. — Śniadanie. (Informacje w kiosku „Orbisu" przy dworcu).

Godz. 10,30 — msza polowa z kazaniem J. E. ks. biskupa morskiego dr. Okoniewskiego. — Błogosławieństwo morza.

Godz. 12 — przemówienie przez Polskie Radjo w Warszawie P. Prezydenta Rzplitej Mościckiego z okazji Święta Morza, oraz zameldowanie przez Inspektora Armji gen. dyw. Kaz. Sosnkowskiego, złożenie sum zebranych przez FOM na budowę łodzi podwodnej im. Marsz. Piłsudskiego.

Następnie przemówienia: a) przedstawiciela Rządu, władz, Hymn Narodowy; b) prezesa Akademji Literatury Wacława Sieroszewskiego, Hymn Bałtyku.

Godz. 13,30 — defilada na bulwarze nadmorskim.

Godz. 17 — bieg naprzełaj K. S. Rezerwa („Warszawianka").

W niedzielę, 30 czerwca:

Od godz. 10 rano do 22 — wpisywanie się do Księgi Pamiątkowej ze złożeniem ofiary na FOM, przeznaczonej na przyśpieszenie budowy łodzi podwodnej im. Marsz. Piłsudskiego, na Skwerze Kościuszki pod masztem z banderą L. M. i K. z koncertem orkiestry.

Godz. 17 — otwarcie świetlicy Związku Rezerwistów w Małym Kacku. Ofiary składać należy nietylko indywidualnie, ale też i w imieniu firm.

15.000 osób przybędzie na „Swięto Morza"

Zgłaszajcie kwatery

W związku z spodziewanem przybyciem około 15.000 osób w dniu „Święta Morza" Komisarjat Rządu prosi o zgłaszanie kwater w kioskach Komisarjatu Rządu i „Orbisu" przy dworcu kolejowym.

Za zgłoszenie pobierana będzie minimalna opłata, która przeznaczona będzie na fundusz dekoracyjny i na koszta, związane z urządzeniem obchodu „Święta Morza".

Ładny „wychowawca"

Godzien być założycielem akademji podpalaczy

Jak już onegdaj pisaliśmy, w dniu 18 czerwca w Gotelpie w powiecie chojnickim pożar zniszczył dość wysoko ubezpieczony dom mieszkalny Aleksandra Stankego.

Przyczyna pożaru była początkowo nieznana. Ostatnio jednak skrupulatnie przez policję przeprowadzone dochodzenie wykazało, że dom podpalił 24-letni wychowanek Aleksandra Stankego, Józef Narloch.

Młody podpalacz przyznał się do winy, wyjawiając równocześnie, że ogień podłożył pod dom z namowy swego wychowawcy Stankego, który spodziewał się, że po pożarze otrzyma wysoką premję asekuracyjną.

Podpalacza i jego „wychowawcę" osadzono w areszcie śledczym w Czersku.

Kominiarstwo pomorskie pragnie wrócić do rzemiosła

W dniu święta rzemiosła pomorskiego jednym z najbardziej udanych i miłych odcinków barwnego pochodu był bezsprzecznie posuwający się ceglany, czerwony domek, w którego dymiących kominach uwijała się sympatyczna, uśmiechnięta czeladź kominiarska.

Tysiączne rzesze widzów od placu św. Katarzyny do ul. Bydgoskiej, darzyły przechodzących kominiarzy serdecznemi okrzykami i burzą zasłużonych oklasków. Niewątpliwie więc zaciekawią każdego i sprawy zawodowe ogólnie lubianych mistrzów kunsztu kominiarskiego, które omawiane były w Toruniu w niedzielę na specjalnem zebraniu przy licznym udziale mistrzów i czeladzi kominiarskiej, zrzeszonych w pomorskiej korporacji kominiarskiej.

Obrady zagaił krótkiem przemówieniem starszy cechu p. Górny z Łasina, poświęcając na wstępie słów kilka pamięci zmarłego Ojca Narodu, Marszałka Józefa Piłsudskiego. Obecni uczcili pamięć Wodza Narodu trzyminutowem milczeniem.

W drugiej części zebrania obradowano nad sprawami zawodowemi kominiarstwa. Obrady rozpoczęto wzniesieniem okrzyku na cześć Najjaśniejszej R. P. i Jej Prezydenta oraz odśpiewaniem hymnu państwowego „Jeszcze Polska nie zginęła".

Starszy cechu p. Górny podziękował wszystkim, którzy pracą swą przyczynili się do zorganizowania „Święta Rzemiosła", a w szczególności p. p. Bobkowskiemu i Kobędzy.

Szerzej omawiano sprawę ponownego przyłączenia zawodu kominiarskiego do rzemiosła. Jak bowiem wiadomo mocą specjalnego rozporządzenia Pana Ministra Przemysłu i Handlu kominiarstwo zalicza się do działu koncesjowanego przemysłu. Według przekonania kominiarzy byłoby korzystniej dla zawodu, aby był potraktowany jako rzemiosło. W tym celu została uchwalona stosowna rezolucja, która będzie wręczona przez delegację kominiarzy pomorskich Panu Ministrowi Przemysłu i Handlu, Związkowi Izb Rzemieślniczych w Warszawie oraz Izbie Rzemieślniczej w Grudziądzu. Memorjał został uchwalony jednogłośnie.

Po zebraniu odbył się wspólny obiad, poczem sympatyczni „czarni goście" rozjechali się do swych domów rodzinnych.

Gospodarz strzela do swych lokatorów

w czasie sporu mieszkaniowego

Krwawe zajście w Łopiennie pod Żninem

Spokojna wieś Łopienno pod Żninem była onegdaj terenem krwawego zajścia. Pomiędzy 32-letnim Józefem Jankowskim, właścicielem realności w Łopiennie, a jego lokatorami małżonkami Konstantym i Franciszką Brukowickiemi powstała sprzeczka na tle mieszkaniowem. W pewnej chwili Jankowski w uniesieniu dobył rewolweru i oddał do swych lokatorów pięć kolejno po sobie następujących strzałów, raniąc Brukowickiego w rękę i nogę, a żonę jego w prawe ramię.

Rannych odstawiono do szpitala powiatowego w Wągrówcu, Jankowskiego zaś aresztowano i odstawiono do więzienia wągrowieckiego.

Przy rozmaitych niedomaganiach naturalna woda gorzka Franciszka - Józefa działa przyjemnie i znacznie zmniejsza te dolegliwości, często mała ilość działa już pewnie. Zalecana przez lekarzy.

Sensacyjne aresztowania w Bydgoszczy

Na polecenie sędziego śledczego aresztowani zostali przedwczoraj dwaj kierownicy pewnej poważnej firmy miejscowej 50-letni Władysław Poczekaj (ul. Nowodworska 50) i 37-letni Adam Grześkowiak (ul. św. Trójcy 35). Aresztowanie to ma związek z dochodzenia karnemi prowadzonemi przez organa śledcze na skutek popełnionych nadużyć na szkodę Skarbu Państwa. Poczekaj i Grześkowiak od pewnego czasu znajdowali się pod dozorem władz policyjnych, jednak ze względu na dążność do zacierania śladów przedmiotu dochodzeń — na polecenie sędziego śledczego wymienieni zostali ponownie aresztowani.

Straszna śmierć robotnika pod racicami rozjuszonego buhaja

W majętności Krusza-Podlotowa pod Żninem zdarzył się w tych dniach straszny wypadek, który pociągnął za sobą tragiczną śmierć młodego robotnika Szymańskiego. Jak twierdzą świadkowie wypadku, Szymański, przechodząc przez łąkę, napadnięty został przez buhaja, który powaliwszy nieszczęśliwego na ziemię, roztratował mu racicami klatkę piersiową.

Szymańskiego wydobyto natychmiast z pod rozjuszonego zwierzęcia i odstawiono do lecznicy, gdzie wskutek otrzymanych obrażeń po 12 godzinach strasznych mąk zmarł.

Wypadek ten wywołał w okolicy wstrząsające wrażenie.

Smierć dwóch przyjaciół w czasie kąpieli

W niedzielę w południe w czasie kąpieli w jeziorze w Garczynie w powiecie kościerskim utonęli dwaj mieszkańcy Garczyna i przyjaciele, 18-letni Jan Jakusz i 20-letni Wiktor Trzoska.

Zwłoki tragicznie zmarłych wydobyto wkrótce po wypadku.

Stan wody w Wiśle

Poziom wody w Wiśle i jej dorzeczu wynosił w dniu 25 czerwca o godz. 7-mej rano: W Krakowie (—3,00) —3,00; w Nowym Sączu (Dunajec) (0,98) 0,99; w Przemyślu (—1,96) —1,98; w Zawichoście (1,24) 1,20; w Warszawie (1,39) 1,28; w Wyszkowie (Bug) (0,69) 0,64; w Pułtusku (Narew) (0,82) 0,80; w Płocku (1,08) 1,11; **w Toruniu (0,96) 1,10; w Fordonie (1,01) 1,12; w Chełmnie (0,76) 0,84; w Grudziądzu (1,00) 1,05; w Korzeniewie (1,22) 1,21; w Piekle (0,38) 0,36; w Tczewie (0,37) 0,32; w Einlage (2,24) 2,36; w Schiewenhorst (2,50) 2,40.**

W nawiasach podajemy stan wody z poprzedniego dnia.

Temperatura wody wynosiła o godz. 7-ej rano w dniu 24 bm. 17,4 st. C, a w dniu 25 bm. 18 st. C.

Temperatura powietrza wynosiła w dniu 24 bm. o godz. 7-ej rano 24 st. C., a w dniu 25 bm. o tej samej godzinie 24 st. C.

Kierunek wiatru: wschodni.

zapewne na straży stada, ukrytego w niedostępnem bagnisku, zauważył instruza - człowieka i kołując nisko, pragnie zbadać jego zamiary. Z pluskiem wody pomyka jakiś niewidzialny zwierz — może sarna, może dzik... Gąszcz jest tak zwarty, że tylko po wierzchołkach drzew poznaje się kierunek. — Wśród rzednącej trzciny mała łączka nęci bujną, soczystą trawą. Za nią, na kępie mchu, tkwi skarlała sosenki, drobniutkim, srebrzystym porosła mchem. Gałęzie, rachitycznie powykrzywiane, suche, bez śladu igliwia. Tylko wierzchołek odcina się żywszą zielenią. Co to? Szczyt sosny poczyna drżeć? To korzuch mszarny drga w takt kroków. Faluje trawa z całem podłożem. Ścieżka jeleni gdzieś się zgubiła. Ostrzegawczy prainstynkt każe się cofnąć.

przeróżnych odmian. Po kępach bobrują kwiląc czarne łyski, kołyszą się nad wodą małe trzciniaki, a gdzieś w głębi odzywa się tubalnym głosem bąk. Z ukrycia szukam czegoś jeszcze — są! Zdala od rozkrzyczanej, drobnej rzeszy, nieufne wobec brzegu, płyną parami śnieżno-białe łabędzie. Nie bliżej, jak 50 metrów, najbliższa para. Na zdjęciu małego formatu miałyby pewnie wielkość główki od szpilki. Zatem — aparat gotów i cierpliwości. Wspaniałe ptaki zachowują się swobodnie. To wyciągają smukłe szyje, gładząc lśniące lotki, poprawiają się na wodzie, strząsają upierzenie, to znów wydymają wielkie skrzydła, oddając się z lubością igraszkom wiatru, który pędzi je po wodzie jak dziecięce okręciki lub zmusza do wirowania w miejscu. Nie mając teleobjektywu, nie mogę wykonać zdjęcia, a podejść bliżej niepodobna. Do gromadnych pląsów na wodzie, przerywanych szukaniem pożywienia w mulistem dnie, podpływają z zakulis trzcinowych majestycznie na szklistą widownię coraz to nowe pary. Już jest ich 8. Po nużącym podchodzie, lodowatej kąpieli jakież wspaniałe widowisko harców srebrnych ptaków, łączących wdzięk nieskrępowanej swobody z dostojnie klasycznem pięk-

nem i niepospolitą siłą. Niekiedy ku niebu wyprostowując wężowym ruchem szyję wznoszą nad wodę ogromne tułowia i biją skrzydłami, jak do podlotu. Wówczas słychać owe potężne klaskania, dające się porównać z silnem uderzeniem piórem wiosła o wodę. A wokół huczy rozgwar ptactwa, potężniejący niekiedy w całą wieżę Babel niezrozumiałych rozmów, krzyków, nawoływań. Króluje pieśń miłości, tak wymowna, tywiołowa i nabrzmiała radością bytu, jak ją tylko wyśpiewa ptak.

Małą, zaciszną zatokę obrzeża skrawek mułu — na nim widoczne odciski płetw łabędzi a nie co dalej, w gąszczu kolista sterta gałęzi. Kilka ryzykownych skoków i już jestem przy nim. Sterta wyścielona tatarakiem, suchą trawą i puchem to gniazdo łabędzie. Lekki szelest każe ująć mocno aparat. I nagle dzieje się rzecz zgoła nieprzewidziana: rozchyla się trzcina i wprost stertę płynie łabędź.

Wielki ptak w ostatnim momencie porywa się z wody z okrzykiem trwogi i ogłuszającym łopotem skrzydeł, co wywołuje powszechny alarm. Metaliczny szczęk migawki tonie we wrzasku ptactwa i przerażonym zrywie setek par rozchybotanych skrzydeł. Całe ptasie pospolite ruszenie zawisa przebarwną chmurą nad gąszczem, by odlecieć w bezpieczniejsze miejsce. Zwolna cichła wrzawa, kiedy wracałem, nad głową szybowały dwa łabędzie, dużemi kołami zniżając się do miejsca, gdzie na grząskim mszarze skryło się wielkie gniazdo. Przemożny instynkt, naprzekór lękowi kazał im wrócić, bo na niem już niezadługo, otulone ciepło w matczynym, jedwabistym puchu, kołysać się będą szare, nieporadne ptaki. A kiedyś, gdy dorosną, zanucą raz jedyny w życiu w ciszy pomorskiego uroczyska, swą przedziwną pieśń. Tak każe wierzyć prastara legenda...

Józef Wysocki.

SILVA RERUM

zebrał i zestawił Bolesław Busiakiewicz

KALENDARZYK HISTORYCZNY.

Co się kiedy i gdzie wydarzyło?

25. VI.

1447 Uroczysta koronacja **Kazimierza Jagiellończyka** w Krakowie na króla polskiego.

1688 Założenie w Warszawie **klasztoru panien Sakramentek.**

1822 Urodził się w Berlinie poeta, kompozytor i rysownik **Ernest Teodor Amadeusz Hoffmann.** W twórczości swojej przedstawiał światy: baśni, cudów i niesamowitości.

26. VI.

1295 Dotychczasowy książę **Przemysław II** koronuje się w Gnieźnie, przywracając utracony przez Bolesława Śmiałego tytuł królewski.

1810 Umarł **Joseph - Michel Montgolfier,** współwynalazca z bratem Jakóbem-Stefanem balonu (1783 r.) napełnianego ogrzanem powietrzem.

1856 Umarł w Berlinie pisarz-myśliciel pisujący pod pseudonimem **Max Stirner,** właściwie Kaspar Schmidt.

1869 Urodził się w Kopenhadze **pisarz Martin Andersen Nexö.**

1930 Umarła we Lwowie poetka **Marja Wolska (pseudonim D-moll).**

Dzień w Bydgoszczy

Środa 26 czerwca

Kalendarzyk rzym.-kat.
Środa: Jana — Czwartek: Władysława

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY w dniu 26 bm.

Pogoda słoneczna i upalna ze skłonnością do tworzenia się burz, głównie na południu kraju. Słabe wiatry wschodnie i południowo-wschodnie.

— **Muzeum Miejskie** otwarte codziennie od 9—16, w niedziele i święta od 11—14. Obecnie w Muzeum wystawa obrazów Józefa Kidonia.

— **Dyżur aptek** do dnia 29 bm. włącznie pełnią: Apteka przy Bielawach, ul. Gdańska 91, tel. 14—67, Apteka pod Łabędziem, ul. Gdańska 5, tel. 32-04 i Apteka Staromiejska, ul. Długa 39, tel. 33-00.

REPERTUAR KIN:

ADRIA: „Ostatni sygnał".
APOLLO: „Bal w Savoyu".
BAŁTYK: „Banita" i „Tajemnica Sekwany"
KRISTAL: „Kapitan Korkoran" (Vlasta Burian).
MARYSIENKA: „Kryzys skończony" i „L. F. nie odpowiada"
REWJA: „Dziewczę z gór" i występy artystyczne.

Informator dla przyjeżdżających do Bydgoszczy

Odjazd pociąg. z Bydgoszczy

(ważny od dn. 15. V. 1935 r.)

TORUŃ—WARSZAWA: 2,42, 6,50, 8,05, 9,58 14,05, 15,35, 17,56, **18,26, 21,26** (tranzytowy), 23,15.

TCZEW—GDAŃSK—GDYNIA: 0,30 (do Laskowic), 3,50, 5,20 (do Laskowic), **7,54,** 12,33, 13,13 (do Laskowic), 17,15, **19,45,** 20,00.

KOŚCIERZYNA—GDYNIA: 8,01, 15,20, **do Rynkowa:** 16,10, 20,30, od 19/V—1/IX.

NAKŁO—PIŁA: 0,02, 6,15, **10,41,** 14,45, 19,49.

UNISŁAW—BRODNICA: 4,46, 8,11, 13,45, 16,20, 21,45.

INOWROCŁAW — POZNAŃ: 0,46, 3,51, 6,33, 9,25, 14,01, 18,32, **22,18,** 23,00.

WĄGROWIEC—POZNAŃ: 5,05, 10,40, 13,30, 18,35.

INOWROCŁAW — KARSZNICE — HERBY NOWE: 0,46, 14,01.

Restauracje i Kawiarnie

Restauracja i Cukiernia Berendt. Wyborowa kuchnia, wyśmienite ciastka.

Losy I. klasy Państw. Loterji
są do nabycia w Kolekturze
Tow. Kredytowo - Oszczędnościowego,
Bydgoszcz, ul. Herm. Frankego 1.
4814

Z miasta

— **Wycieczka na Polesie.** W dniach od 28—30 bm. odbędą się w Pińsku uroczystości wodne pt. „Święto Polesia". Program obejmuje: wianki i korowód łodzi na Pinie, defiladę statków wojennych, zwiedzanie Pińska, wycieczki statkiem do Horodyszcza na regaty żaglowe.

P. B. P. „ORBIS" w Bydgoszczy organizuje wycieczkę na powyższe święto. Koszt wycieczki, obejmujący przejazd i wszystkie świadczenia wyniesie zł 42,20 od osoby. Wycieczka odjedzie z Bydgoszczy dnia 27 bm. o godz. 23,15. Zapisy „ORBIS", plac Teatralny. (5713

— **Dowódca 16 p. ułanów Wlkp.** zawiadamia, że ze względu na żałobę narodową, święto pułkowe w bieżącym roku zostanie ograniczone do apelu poległych i żałobnej mszy św.

— **Harcerstwo zaprasza.** Dziś, w środę wieczorem widowisko „Na Podhalańskiej drodze" w ogrodzie (w razie niepogody na sali) Resursy Kupieckiej. Wstęp wolny dla każdego, kto kupił cegiełkę na dochód bydgoskiego harcerstwa. Kto nie ma dotychczas cegiełki, może ją otrzymać przy wstępie.

— **Zw. Powstańców i Wojaków O. K. 8 placówka 4 Szwederowo.** Dn. 26 bm. o godz. 17 odbędzie się zbiórka członków placówki o godz. 17 w sali p. Kołodzieja celem wzięcia udziału w procesji na Szwederowie. Zebranie najbliższe odbędzie się dn. 5 lipca br. o godz. 19.

— **Korporacja Eksternia.** Dn. 29 i 30 bm wycieczka krajoznawcza w okolice Byszewa. W programie zwiedzenie jezior, leśniczówki i pływającej wyspy na jeziorze Żabiem. Zbiórka o godz. 6 na Rynku im. Marszałka Piłsudskiego, poczem po nabożeństwie w Farze wymarsz. Trasa wycieczki: kolejką do Wtelna, poczem wymarsz pieszo.

— **I Oddz. Z. S.** dziękuje p. Klikowiczównie, oraz p. Kaźmierczakowi za łaskawy współudział w akademji żałobnej ku czci śp. Marszałka Józefa Piłsudskiego.

— **Ślub.** Ub. niedzieli odbył się w Bydgoszczy ślub p. Ireny Klikowiczówny, córki drostwa Aliny i Jerzego Klikowiczów z p. **prof. Jerzym Brujewiczem** z Baranowicz. P. Brujewiczowa znana jest w Bydgoszczy z licznych występów scenicznych jako doskonała pianistka. Ślub odbył się w kościele św. Wincentego a Paulo.

— **Zw. Właścicieli małych nieruchomości** bierze gremjalny udział w procesji Bożego Ciała na Szwederowie w czwartek. Zbiórka w lokalu posiedzeń p. Kołodzieja o godz. 17,30.

— **Chleb tanieje.** Na ostatniem swojem zebraniu odbytem ub. poniedziałku Zarząd Cechu Piekarskiego w Bydgoszczy obradujący pod przewodnictwem prezesa p. Jakubowskiego postanowił samorzutnie obniżyć cenę chleba. Nowa cena wynosi 40 gr za bochenek chleba wagi 1 i pół kg i obowiązuje od dnia jutrzejszego, tj. dn. 27 bm.

Pogrzeb ofiary tragicznej kąpieli ś. p. sędziego Jerzego Weimanna

Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku odprowadziło grono kolegów sędziów i adwokatów — Kondukt żałobny poprowadził kierownik chóru katedralnego w Poznaniu ks. kan. Gieburowski.

W dniu wczorajszym w godzinach przedpołudniowych odbył się w Bydgoszczy pogrzeb **ofiary tragicznej kąpieli wiślanej sędziego grodzkiego ś. p. Jerzego Weimanna,** o którego zgonie donosiliśmy przedwczoraj. Ś. p. sędzia Jerzy Weimann utonął w Wiśle podczas kąpieli obok miejscowości Mała Kępa. Zwłoki jego wydobyto po dwu-godzinnych poszukiwaniach. Sędzia Jerzy Weimann był synem znanego w Bydgoszczy dyrektora publicznej szkoły dokształcającej przy ul. Konarskiego, urodził się w Bydgoszczy, studja prawnicze zaś odbył w Poznaniu. Tragicznie zmarły, niezwykle ceniony przez swych kolegów i znajomych, liczył zaledwie 29 lat.

Pogrzeb ś. p. sędziego Weimanna odbył się przy tłumnym udziale przyjaciół i znajomych. Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku na cmentarz parafjalny XX. Misjonarzy (św. Wincentego a Paulo) odprowadzili wszyscy sędziowie bydgoscy z pp. **prezesem S. O. Plejewskim i naczelnikiem Sądu Grodzkiego Taczakiem na czele, oraz grono adwokatów.**

Zwłoki z domu żałoby przy pl. Weyssenhoffa do kościoła ks. ks. Misjonarzy na Bielawkach w asyście licznego duchowieństwa poprowadził kierownik chóru katedralnego w Poznaniu **ks. kanonik Gieburowski.** Za konduktem posuwała się rodzina i rodzice Zmarłego, przyjaciele i koledzy. Trumnę pokrywały liczne wieńce.

W kościele św. Wincentego a Paulo odbyło się o godz. 9,30 nabożeństwo żałobne. Mszę św. przy głównym ołtarzu odprawił ks. kan. Gieburowski, równocześnie zaś przy dwóch bocznych ołtarzach nabożeństwo odprawili ks. senator Bolt i proboszcz parafji ks. dr. Moska. Kondukt żałobny na cmentarz przy ul. Stepowej odprowadził ks. sen. Bolt, w asyście ks. wikarjusza z parafji farnej zastępującego ks. kan. Schulza, proboszcza parafji Szwederowo ks. Konopczyńskiego, ks. Skoniecznego z parafji św. Trójcy, oraz wszystkich wikarjuszów parafji św. Wincentego a Paulo.

Doczesne szczątki ś. p. sędziego Jerzego Weimanna spoczęły na cmentarzu obok kaplicy.

Orlęta strzeleckie jadą na wywczasy letnie...

37 najbiedniejszych chłopców spędzi miesiąc wakacyj w Burzkowie

Osobliwe zaprosiny otrzymała wczoraj nasza redakcja. W godzinach południowych drzwi otwarły się na całą swoją szerokość, o trzy kroki zaś od progu stanęło dwóch na czekoladę opalonych chłopców w mundurkach, którzy stuknąwszy obcasami, zameldowali:

„Z rozkazu obywatela kapitana Kality przyszliśmy zaprosić obywatela redaktora na nasz odjazd do obozu!"

Skończywszy krótko swoją misję, chłopcy raz jeszcze zasalutowali, poczem nie zmieniając podstawy zasadniczej na baczność — bez drgnienia powiek czekali na odpowiedź.

Rozumie się, że zaprosiny zostały przyjęte.

O godz. 2-giej po poł. na dworcu kolejki powiatowej na Okolu zastaliśmy już całą gromadkę umundurowanych i nieumundurowanych chłopców, którzy z wielką skwapliwością poczęli usadawiać się w wagonikach kolejki. Nie brak było tam również ob. kpt. Kality, który jako prezes Zarządu Grodzkiego Z. S. przybył wraz z komendantem grodzkim Z. S. ob. por. Lindnerem pożegnać przed odjazdem swoich chłopców. Są to orlęta Związku Strzeleckiego. Jest ich w Bydgoszczy blisko 200, jednak tylko 37 najbiedniejszych z nich, przeważnie dzieci bezrobotnych z Bielawek udaje się do obozu w Burzkowie, odległem o 8 km od Koronowa. W Burzkowie chłopcy zakwaterowani zostaną w stodole. Obóz trwać będzie miesiąc cały. Chłopcy otrzymają całkowite wyżywienie i zakwaterowanie. Koszta obozu pokryte zostaną z kasy zarządu grodzkiego Z. S. i subwencji miejskiej.

Do gromadki orląt na odjezdnem krótko przemówił kpt. Kalita, przypominając im obowiązki życia obozowego. Chłopcy przyrzekli sprawować się wzorowo.

Kierownictwo kolonji orlęcej w Burzkowie spoczywa w rękach dwóch opiekunów ob. nauczyciela Ciaputy i komendanta st. sierż. Z. S. Krzemińskiego.

Absolwenci Szkoły Przemysłowej

Dnia 22 czerwca 1935 r. zakończył się rok szkolny w Państwowej Szkole Przemysłowej w Bydgoszczy.

Ukończyli Wydział Chemiczny i uzyskali tytuł „technika-chemika":

a) **ze specjalizacją w dziedzinie cukrownictwa** — Bobowski Czesław, Podemski Witold, Budnik Zygfryd, Głowacki Władysław, Sozaniuk Jan, Pożega Stanisław, Smoliński Seweryn, Zajączkowski Zbigniew, Fortowski Marjan, Kościński Stanisław, Leśniewski Piotr i Zgorzelski Kazimierz;

b) **ze specjalizacją w dziedzinie gazownictwa** — Grzelak Kazimierz, Lewandowski Leon, Mingajłło Mirosław, Milczewski Maksymiljan, Szynkowski Karol, Rolle Jan, Zaklikowski Alfons, Kracher Jerzy, Milewicz Jan, Lindner Tadeusz i Otto Jerzy.

Ukończyli Wydział Młynarski i uzyskali tytuł „technika młynarskiego" — Budziński Witold, Straszewski Wiktor, Jarzembski Jan, Kowalski Michał, Kryczyński Feliks, Majewski Longin, Malak Roman, Pakulski Franciszek i Wyhowski Mieczysław.

Ukończyli Szkołę Rzemieślniczo-Przemysłową przy P-wej Szkole Przemysłowej i uzyskali tytuł czeladnika w zawodzie ślusarsko-mechanicznym — Affeld Helmut, Biliński Brunon, Karlikowski Marjan, Soldat Edmunt, Pietrzak Władysław, Pietrykowski Edmund, Sopoliński Józef, Sztachelberg Abram, Zimniewicz Tadeusz, Andrzejewski Antoni, Białecki Kazimierz, Budnik Władysław, Hełminiak Ignacy, Łasa Leon, Sobecki Jan, Hańczewski Teodor, Wesołowski Eryk, Zwiewka Brunon, Skowroński Marjan, Pokorski Alfons, Ogrodowski Aleksander, Kaczmarek Leon, Słomka Leon i Wandziewicz Kazimierz.

Egzamin wstępny na Wydziały Chemiczny i Młynarski oraz do Szkoły Rzemieślniczej odbędzie się 31 sierpnia.

Z. Siemiradzki.

19 kwalifikowanych drogistów opuściło Szkołę Drogeryjną w Bydgoszczy

Egzamin dyplomowy w Szkole Drogeryjnej w Bydgoszczy odbył się w dniach 2 i 15 czerwca rb., pod przewodnictwem p. prezesa **Kiedrowskiego,** w obecności inspektora farm. Urzędu Wojew. w Poznaniu p. radcy **Śliwińskiego,** członków Decernatu Szkolnego przy Głównym Zarządzie Związku Drogerzystów R. P. pp. prezesa **Gładysza** i radcy **Ks. Gadebuscha,** członków Komisji Szkolnej pp. **Borzyńskiego, Kotlęgi, Schenka** i **Starka.** Poza tem byli obecni na egzaminie dyrektor Miejskiej Szkoły Handlowej p. **Witek** oraz sekretarz Urzędu Zdrowia p. **Szalaty.** Egzaminowali pp. prof. **Belina-Wójcikiewicz,** mgr. **Janiszewski** i mgr. **Anicz**ak. Równocześnie egzaminował z trucizn znoznawstwa p. insp. farm. **Śliwiński.** Do egzaminu zgłosiło się 19 uczniów, którzy wszyscy złożyli egzamin. Są to pp.: **Edmund Wilanowski, Joachim Duwe, Władysław Finz, Georg Hedtke, Leonard Markowski, Mieczysław Mintus, Wincenty Pruss, Jerzy Pierzchalski, Adam Polasik, Leon Skonieczny, Alfons Wesołowski, Roman Wojciechowski, Józef Brzuszkiewicz, Kazimierz Czajka, Antoni Drabiński, Bogdan Kamieński, Stanisław Krysiak, Jan Tyborski, Zygmunt Michalak.**

Poza tem składał jeszcze egzamin z trucizn jako eksternista p. **Piotr Brodziński.**

Na zakończenie przemawiali w serdecznych słowach do opuszczających Szkołę Drogeryjną pp. prezes Kiedrowski, insp. farm. Śliwiński, prezes Gładysz i dyr. Szkoły Drogeryjnej prof. Belina-Wójcikiewicz.

Zajęcia szkolne w Szkole Drogeryjnej w Bydgoszczy rozpoczną się jak zwykle po wakacjach.

Nagrodę książkową Decernatu Szkolnego przy Głównym Zarządzie Zw. Drog. R. P. otrzymał za pilność i dobre postępy w nauce **p. Edmund Wilanowski.**

Program zjazdu gazowników

W środę, dnia 26 bm. odbędzie się w Bydgoszczy otwarcie XVII zjazdu gazowników i wodociągowców polskich.

Program otwarcia zjazdu jest następujący: godz. 8 — nabożeństwo w kościele farnym przy ul. Farnej; godz. 9 — otwarcie zjazdu w auli gimnazjum im. Kopernika: 1) przemówienie powitalne prezesa Zrzeszenia Gazowników i Wodociągowców Polskich; 2) przemówienia powitalne przedstawicieli władz; godz. 10 — 3) referaty:

a) inż. Br. Klimczak — „75-lecie Gazowni Miejskiej w Bydgoszczy;

b) inż. E. Tubielewicz — „Zaopatrywanie w wodę i usuwanie wód zużytych i opadomowych w Bydgoszczy";

c) dyr. W. Adamiecki — „Gospodarcze i społeczne znaczenie organizacji służby bezpieczeństwa i higjeny pracy w zakładach przemysłowych";

d) red. K. Fiedler — „Bydgoszcz wczoraj i dziś".

Godz. 12 — 4) Zwiedzenie pokazu „Gaz i Woda" w sali gimnazjum im. Kopernika.

Żnin

— **Osobiste.** Funkcje instruktora pożarnictwa na powiat żniński, objął p. aspirant Konkol Brunon, który urzęduje w gmachu Wydziału Powiatowego.

— **Sensacyjne aresztowanie.** Policja aresztowała onegdaj sołtysa Wojciechowskiego z Ruchocina pow. żnińskiego podejrzanego o zbrodnicze podpalenie w celach zysku.

— **Pożary w powiecie żnińskim.** W zabudowaniach rolnika Pola w Nowejwsi wybuchł przed kilku dniami pożar. Pastwą płomieni padła stodoła, chlew, oraz martwy inwentarz. W zabudowaniach rolnika Andrzeja Wawrzyniaka w Pierzyskach wybuchł pożar, który strawił dom mieszkalny i stodołę. Przyczyny pożaru w obydwóch wypadkach nie zdołano dotąd ustalić.

— **Harcerze w obozie.** Miejscowa drużyna harcerska opuściła przedwczoraj miasto, udając się do obozu letniego w Ostrowcu pod Żninem.

— **Reportaż filmowy z pogrzebu p. Marszałka Piłsudskiego** wyświetlał miejscowy kinoteatr onegdaj od godz. 11 przedpoł. do 1 po północy. Obywatelstwo miejscowe, jak również ludność okoliczna tłumnie uczestniczyły w seansach.

— **Rynek im. Marszałka Piłsudskiego.** Rynek w Żninie przemianowany został na Rynek im. Marszałka Józefa Piłsudskiego.

— **Zgon kapłana.** W Gąsawie zmarł długoletni proboszcz tamtejszej parafji śp. ks. Oskar Paulin-Krupski.

— **Ze sportu.** Mecz piłkarski rozegrany pomiędzy O. P. N. Sokół Żnin a Cuiavia — Zdrój Inowrocław zakończył się zwycięstwem gości w stosunku 3:0.

— **Kradzież z włamaniem.** Do mieszkania rolnika Ziętary w Gałęzewie włamali się onegdaj nieznani złodzieje, których łupem padło kilka centnarów zboża, wędlin i smalcu. Sprawcy dostali się do sklepu przez rozbicie muru i wyłamanie krat okiennych. Z pokaźnym łupem uszli włamywacze przez nikogo nie zauważeni.

Pełna tabela czwartego dnia ciągnienia loterji

I-sze i II-gie ciągnienie
GŁOWNE WYGRANE

Zł. 100.000 na n-r: 27573
Zł. 5.000 na nr.: 68365
Zł. 2.000 na n-ry: 29441 30167
Zł. 1.000 na n-ry: 28025 121148 167495
Zł. 500 na n-ry: 77161 94129 126277
Zł. 400 na n-ry: 52375 57079 97880 108193 130758 132843 147976 149672
Zł. 200 na n-ry: 53803 56514 103494 126976 139753 140762 141569 142772 144906 146350 158839 167593

Zł. 150 na n-ry: 4728 18090 23331 24330 28515 35095 40340 43369 44666 59190 65947 67101 75375 78647 82918 84728 89136 90828 92095 92286 97496 112665 117998 118303 126415 130147 134136 150094 150398 152704 154739 158421 159819 1614957 167920 168107 173393 177221 178594 181299

Wygrane po Zł. 100

1902 2005 136 496 3328 555 5624 829 6188 236 369 88 7328 959 9089 270 315 773 10518 633 11689 709 972 13097 160 65 327 14317 470 539 720 41 97 817 15067 957 16482 775 17647 853 18228 913 19122 928 20085 571 96 21019 119 274 587 22023 85 93 125 412 55 718 866 23141 312 24061 487 758 862 25046 179 219 710 74 951 26231 679 27421 25 762 87 802 72 28320 707 29695 721 949 30337 31014 39 252 507 32086 100 921 95 33777 823 34649 872 923 35504 859 36027 557 797 858 916 37488 959 38076 668 968 39645 40030 201 383 402 22 92 608 41185 253 376 555 895 42369 550 698 43633 40 993 44064 136 697 45438 663 823 46221 504 47838 48017 285 337 49249 356 739 42 50903 99 51456 538 702 26 79 52872 957 94 53168 408 54761 76 55076 168 500 56 705 56057 98 217 451 55 763 94 57782 58156 559 611 68 820 930 68 59140 206 693 764 60132 229 35 72 396 734 67 61425 580 62366 770 64180 481 833 901 66353 531 994 67404 517 68123 288 370 776 69295 355 70119 561 71049 88 124 522 674 838 976 72492 610 27 73022 181 207 35 414 547 829 7415 215 39 386 686 825 75568
76336 520 77036 356 427 827 923 78823 79324 442 72 656 876 934
80244 654 872 81056 75 76 221 752 82342 83443 658 844 950 84082 638 911 85107 397 499 851 86195 991 87225 823
90237 642 94 801 91659 712 48 92111 213 86 411 795 93434 661 953 94031 238 321 498 696 95214 411 507 755 864 96330 473 97064 98 463 930 98115 60 654 99123 836 98
100419 62 714 101328 796 102344 56 103464 719 978 104751 105511 106024 396 727 817 955 107173 361 73 446 522 830 108198 243 810 979 109110 64 82 352 55 682
110275 93 385 450 758 111078 143 447 621 743 871 112743 79 113773 80 962
114382 516 804 953 115165 530 59 625 844 116187 342 74 117018 126 61 97 373 673 806 98 118045 798 932 119395 910
120001 3 921 121152 244 591 770 805 122107 578 715 123046 170 629 930 64 124612 125099 363 427 965 94 126174 269 354 521 127271 446 606 128603 129615 872
130073 78 387 663 131084 185 423 132266 67 68 779 133122 648 774 134042 156 792 135295 409 91 882 136299 727 858 137018 57 398 138079 191 288 790 139058
140300 742 141000 142078 164 220 334 405 143453 561 740 63 144085 145092 169 432 511 624 723 146301 527 626 755 147531 984 148069 356 149179
150608 151074 423 634
152295 657 153227 80 596 726 154409 155242 350 401 156204 90 336 484 542 618 157214 60 300 589 158106 159296 493 561 715 972
160510 57 989 161031 859 95 162041 65 504 612 754 847 163231 319 670 164448 73 165165 561 166193 740 167801 914 168710 169084 136 338
170156 222 31 77 886 171 096 176 352 478 172700 173194 395 174562 988 175609 55 927 176655 177010 131 354 597 178484 765 77 913 179416 34 95 558 856 81
180048 70 149 181232 338 182254 785 183116 403 665 700 807 184578

Po 50 złotych

399 1017 105 981 2339 3105 71 386 440 4986 5214 934 6065 232 325 82 667 7144 79 250 306 83 637 8209 48 639 917
10037 105 232 366 415 640 11191 501 672 716 909 12522 717 20 13316 14493 789 15102 16075 652 57 771 17786 18039 616
20164 220 304 677 708 21665 22041 147 791 947 23283 738 24474 76 517 61 25038 474 597 637 772 842 924 26056 222 575
787 803 27257 661 28103 276 331 586 665 732 964 29263 70 304 453 527 75 604 927
30175 80 580 31018 144 504 892 32088 261 527 65 701 54 850 923 58 33157 59 91 310 444 57 526 699 734 829 34160 356 86 420 767 825 35425 81 537 39 779 838 58 904 69 36009 256 650 732 93 924 37015 84 103 772 869 38035 137 387 877 39019 39 214 413 434 642 97 866
40018 344 412 707 29 78 41143 84 524 30 75 626 42360 43000 84 348 743 919 90 44196 269 390 406 578 676 703 840 43 910 45 84 85 45498 628 70 700 97 46345 539 831 47293 453 775 48207 11 30 312 425 534 54 49092 282 540 874 939 53 99
50107 38 49 82 283 499 758 971 51071 179 244 612 36 898 52500 838 47 53001 252 806 909 54344 431 861 904 92 55026 218 90 386 540 672 744 997 56120 470 707 31 961 57068 121 533 82 58005 64 70 157 56 332 737 868 942 59149 72 95 334 623 822 907
60014 70 176 257 354 414 657 59 64 785 881 61460 615 64 62010 682 801 63080 415 530 92 719 866 64226 421 501 68 79 65032 737 64 910 66031 36 414 937 67059 854 68048 236 774 994 69141 338 458 541 718 910 23
70842 72 71044 221 439 72160 272 426 566 601 726 51 951 73372 642 71 866 76 94 74117 33 432 83 555 96 694 802 75204 305 76 488 617 726
76126 82 699 77125 37 652 822 915 78226 46 317 36 748 81 951 99 79965 88
80236 83 490 542 601 51 89 997 81001 464 563 82291 322 878 920 83076 141 374 536 95 612 73 794 809 84127 94 308 407 11 630 85634 710 861 86370 465 558 658 814 927 87268 471 709 964 79 88170 254 351 640 951 89114 85 548 947
90674 781 91103 258 500 688 744 91 917 79 92451 630 72 719 964 93001 177 565 631 94198 432 93 99 656 61 997 95014 266 471 682 85 859 96130 213 65 95 631 97316 36 38 411 537 794 804 25 98246 558 67 870 99340 831 50 78
100154 56 236 76 307 877 998 101052 196 261 73 666 809 102200 307 47 932 106068 319 432 537 889 107242 108203 260 429 571 688 105241 300 67 612 959 106068 319 432 537 817 107242 108203 56 74 339 468 860 109078 148 729 51 865 71
110087 92 159 90 821 56 88 925 111492 636 807 49 112223 516 741 849 950 113700 851 114079 320 696 711 947 73 115483 625 77 91 797 116078 87 103 438 664 117127 304 13 622 700 845 73 983 118033 75 616 709 844 979 119033 162 466
120334 46 83 99 666 82 722 121292 310 22 437 86 96 619 883 946 122330 423 611 123259 564 124227 305 577 669 125222 70 342 719 126555 714 81 993 127177 301 616 870 128103 268 309 75 601 58 730 129095 394 524 95
130184 215 54 318 882 131361 487 634 55 55 94 796 887 132135 227 436 557 78 749 50 80 133499 598 134092 230 344 542 771 852 64 963 88 135519 63 626 45 80 136074 277 376 476 585 86 669 730 820 940 74 137014 421 24 571 680 138006 80 237 584 891 901 139095 131 55 384 523 638 790
140671 876 911 20 141126 58 218 400 529 968 80 142116 239 143132 215 440 520 833 989 144299 331 462 500 641 910 145058 75 205 518 662 760 146022 191 207 62 99 385 479 87 612 747 56 866 147030 67 174 300 596 933 148042 146 311 789 975 149477 848
150022 111 220 62 374 533 854 926 151071 302 86
152019 226 471 720 832 153135 367 571 798 938 154181 460 93 505 760 967 155031 307 900 156192 331 445 501 62 745 49 958 157419 915 158265 337 581 640 819 88 159098 383 412 77 569 725 864 941 77
160066 231 905 64 161161 210 401 82 512 659 799 959 162009 39 157 203 317 417 614 723 822 163015 800 164198 388 523 730 54 835 55 165114 43 270 452 718 54 91 839 166077 243 50 315 891 167005 197 331 42 590 814 38 64 168006 511 708 868 994 169005 21 162 240 772
170254 303 53 670 171090 105 30 215 92 385 903 172390 502 173039 234 612 174199 548 606 9 14 921 63 175047 454 730 99 878 95 971 176048 158 456 749 886 177222 517 58 729 836 178045 117 368 708 66 906 55 179110 51 755 889 993
180078 299 459 990 181003 107 476 917 183248 366 562 604 85 728 964 71 184036 57 206 334 61 604 929

III. ciągnienie

Wygrane po 100 złotych

746 2285 604 5914 48 7422 8827
12713 13482 550 14480 15946 17454
20971 21292 961 22262 326 23088 270 584 757 24856 25089 555 26105 515 666 27002 623 43 768 878
31099 953 32300 575 816 33108 868 34938 35035 773 801 36641 963 37477 529 78 38008 504 706 39146 797
40967 41889 42244 774 43090 622 44834 47591 805 48140 333 813 49127 529 712 853 983
50742 51364 52751 53256 57 566 54084 56480 538 773 845 936 58288 330 734 975 92 59307 52 617
60701 61235 394 510 62181 63491 64008 797 65227 67354 814 68721.
70428 577 85 647 71374 72330 91 73160 74041 211 715 905 75197 531 715 54
76765 88 77224 358 519 842 78230 754 939 79184 465 691 99
80134 846 923 81245 559 866 82847 83634 84176 934 86331 414 87317 88018 988 89755 81
91325 879 91 92718 58 825 93510 94140 898 944 45 95146 938 96147 351 98127 99424 510 924 66
101192 102295 103761 859 104915 105879 106239 378 920 107477 108253 404 109114 402 521 961
111804 112820 33 113945.
114121 115065 294 651 116132 281 752 117139 326 649 118405 119750 945 120925 121683 122955 125059 978 126516 128624 67 799 129337 884 130458 636 131192 132244 394 996 133898 134032 639 934 135394 136212 67 776 137279 543 708 138460 140651 141167 469 142132 84 210 144097 829 145301 146102 705 147003 148118 403 655 149223 387 150031 217 151489 152395 710 153665 154069 827 156266 836 157557 158150 159071 782 160323 794 871 161434 162014 388 488 163323 165420 168059 169124 454 170203 172944 173367 801 174163 250 415 712 832 92 175957 177355 179161 433 180016 981 181188 406 182144 925 183507 910 184427

Wygrane po 50 złotych

1434 2102 2670 3188 3656 4187 5293 5619 6365 590 7312 20 8877 9193 397
10764 11018 76 226 386 13119 514 14799 16187 585 18080 921 19668
22307 400 872 950 23816 24454 945 25682 27630 28128 82 210 688 890 927 29 804.
30200 69 406 31695 32223 407 91 755 33357 34413 46 569 35468 509 64 700 34 80 98 846 84 36112 551 642 37435 595 635 38066 124 303 83 39199 476 889 961
40090 363 42226 581 671 824 942 44608 707 45696 771 46012 508 879 47635 947
50221 319 51016 423 786 807 53228 54340 41 804 958 55513 57286 491 565 629 737 58240 538 983
60091 697 61289 473 636 731 62004 214 423 761 66 63404 749 64212 94 65102 326 66 520 730 67285 436 524 600 68637 72 969 99 69282 85 420 963
70066 105 96 562 968 71163 65 883 900 73004 759 74035 81 254 608 15 75097 278 315 441 784 938 80
76809 938 47 62 77243 78352 459 858 79096 577 725
80000 108 259 798 959 81212 343 82066 293 630 898 83143 871 974 84219 945 85086 86746 89 96 87977 88312 513 967 89075 203 9 331
90138 273 681 930 92032 134 41 90 94829 95783 96136 659 97229 464 735 98646 981 199327 553 802 992.
100461 954 101163 567 709 102073 358 103013 700 105031 276 558 106479 591 762 107487 108310 796 930
110026 691 111326 707 112238 302 939 56 113116 242 402 22 578 761 94 947 114042 805 115665 81 723 922 116181 418 634 117861 905 118119 119064 494 120305 977 121703 876 122088 123060 64 789 805 30 124464 915 125032 113 31 563 953
126170 260 346 549 127252 71 579 839 128041 175 691 129260 379 606 130243 79 605 875 131107 524 805 902 132421 30 987 133223 369 564 134395 909 24 135073 80 137225 765 138461 777 813 963 139300 736 912 140198 468 534 141150 325 617 57 813 142028 652 771 143148 798 144636 719 67 847 145476 680 881 146098 147546 679 148017 118 394 614 814 149471 576 821 150419 151469 153164 265 814 154131 254 81 351 64 820 155283 328 156362 69 768 899 157225 51 542 696 955 159047 572 761 877 160065 808 161484 164568 777 165214 166004 757 855 167054 57 541 97 168046 345 788 169760 170275 380 172081 354 643 937 173112 694 919 174230 935 175317 32 588 662 89 176015 131 387 434 68 177412 178026 246 438 179074 527 695 180185 92 181404 182579 797 183122 501 746 899 184346 406 639

IV. ciągnienie
Główne wygrane

Zł. 50.000 na n-r: 67790
Zł. 5.000 na n-ry: 110700 132685
Zł. 2.000 na nr.: 99308
Zł. 1.000 na n-ry: 76302 101667 183540
Zł. 500 na n-ry: 22574 87050 120806 125251 131435 160112 166903 174875
Zł. 400 na n-ry: 5282 66038 67935 50301 73167 80866 82573 107365 126713 142083 150860 156216 157567 180534
Zł. 200 na n-ry: 2009 7612 35645 71190 71899 82089 83702 92015 102469 103255 108392 145962 165327 181000
Zł. 150 na n-ry: 5888 5901 7568 8726 20292 29467 33281 38202 40006 46865 48436 49249 50343 50562 51621 54872 59263 65717 69010 70434 71731 73380 76186 78627 78970 81213 81989 84148 86776 87877 90795 95401 97748 103415 109746 112517 113309 118409 120385 125745 126324 136461 137128 138678 141502 151493 154133 158000 162735 164874 168481 173832 177780 183771

Po 100 złotych

969 1454 4459 6378 9011
10139 836 419 13572 14001 328 417 15836 17777 994 18773 900
21094 968 22097 306 537 23997 24307 403 25255 745 980 98 26042 368 496 27195 323 526 29796 860 77
31407 33128 368 813 34071 320 477 566 35045 454 688 36784 911 37473 936 38977
41486 42490 45671 587 46180 257 443 48096 529 788 49760
50084 835 52137 345 53235 571 54806 13 56599 57332 436 58008 507 671 832
60331 62878 901 63951 79 64176 314 449 65081 66455 68066 248 863 69843
70360 71929 52 72340 73193 74640 726 75674 823 76951 77240 338 78057 534 79370
81552 82165 83296 376 84060 104 85056 80 86676 811 87670 88447 89280 693 829 97
92332 93583 634 68 94056 95193 96542 813 97805 98599
100211 103397 104745 105403 106328 847 107131 108217 327 53 502 109688
110142 666 111114 113424
114480 97 645 88 115598 951 117545 118096 750 119062 120405 514 121605 800 952 122374 824 66 123718 125100 676 126512 626 811 127880 129018 866 130048 322 745 132235 946 133173 134208 583 764 922 135293 136695 137802 138360 70 624 140995 141314 453 142326 143004 144756 145520 843 146180 482 147219 326 148638 916 151592 688 750.
152596 727 884 154476 564 842 913 157228 158204 160269 161036 163233 164345 512 608 833 166035 167309 778 168320 76 971 169220 633 171266 818 173319 174811 175361 443 760 176036 159 178051 128 29 798 181101 182607 184298

Po 50 złotych

109 316 695 1229 32 334 809 41 67 918 2504 92 863 3192 4774 5201 397 6297 362 842 7304 613 66 788 8829
10300 532 12517 603 13730 16719 17580 18176 334 81 693 954 19588
20144 674 420 21517 22001 172 392 924 23101 336 646 24342 72 625 798 847 76 83 25726 26092 293 571 27118 90 351 29791
30133 863 31331 33081 627 34101 270 96 401 687 35030 337 501 36417 613 47 52 786 962 88 97 37685 93 38365 971 39243 566 736 805
40049 41164 208 19 393 42219 29 870 44536 968 46952 47247 50 548 48027 428 709 825 76 49012 56 75 371 664 836
50948 51082 217 512 85 656 67 52381 431 502 760 99 53033 69 310 44 54404 88 55171 370 559 689 750 889 937 56350 481 533 612 50 865 57439 58118 55 271 460 770 896 59260
60660 965 61029 405 964 62457 661 740 54 893 63113 35 497 588 64015 87 167 69 365 465 610 65636 867 66127 585 610 68907 69305 660 752
70111 244 71641 72097 552 73179 454 569 871 74548 75580 76640 771 874 77986 78633 79044 114 402 952 67
80162 99 225 381 492 703 81052 295 426 848 82374 869 83127 528 84576 603 769 86542 87433 88189 905 89166 500 15 18 28 808
90578 91368 641 92320 31 93592 623 819 96 94419 95754 96300 53 492 548 97768 971 98412 694 99506 859
100648 101022 173 239 431 78 589 102255 69 599 103151 312 498 631 961 104450 623 105668 70 78 989 106261 813 107286 454 542 837 930 108035 61 49 564 109032 295 356 715 65 93 924
110465 877 111212 675 112749 113102 447
114485 874 115424 534 653 64 69 831 116406 774 816 927 117055 142 351 696 854 118135 479 641 119123 55 93 288 563 770.
120194 368 770 121512 751 122071 664 123488 124019 60 125784 883 126031 696 922 127608 711 128068 102 72 390 546 643 744 816 129048 140 297 780 997.
130035 328 74 872 84 961 63 131118 436 639 132137 619 133806 134120 501 861 136129 32 644 805 961 137622 911 59 138317 539 805 139272 315 825 979.
140832 947 141142 554 70 72 853 916 56 142451 68 143691 144445 567 909 145347 670 771 146278 632 147109 598 652 148199 149204.
150107 151012 344 794 978.
152138 153511 661 154478 993 155155 156003 6 280 332 157121 670 899 158201 14 159254 160027 90 529 55 798 162245 760 886 163651 960 164048 506 165149 348 166033 117 629 167013 167 634 168131 169131 428 936 170042 383 850 172008 94 744 957 173062 520 909 58 174399 175123 176308 493 177254 558 178457 930 179132 261 72 644 181125 478 693 702 182192 993 183049 123 680 184302 959

Programy radjowe

Środa, 26 czerwca

ROZGŁOŚNIA WARSZAWSKA

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33 Pobudka do gimnastyki. 6.36 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). W przerwie o godz. 7.20 Dziennik por. oraz Pogadanka sport.-turyst. 8.05 Audycja dla poborowych. 8.20 Program na dz. bież. 8.25—8.30 Wskazówki praktyczne. 11.57 Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astr. 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.03 Wiadom. meteor. 12.05 Dziennik południ. 12.15 „Dla naszych letnisk i uzdrowisk" — Koncert w wyk. Ark. Flato. 13.00 Chwilka dla kobiet. 13.05—13.30 „Nastrojowe drobiazgi muzyczne" gra kwintet salonowy Ark. Flato. 15.15 Przegląd giełdowy. 15.25 Wiadom. o eksp. polsk. 15.30 „Zwyczaje i obrzędy w pieśni białoruskiej". Objaśnienie — Stan. Węsławski (z Wilna). 16.00 „Czy warto robić zapasy na zimę" — pogadanka dla kobiet, wygł. I. Mandukowa. 16.15 „Muzyka współczesna dla niedowiarków" — VI pogadanka (ostatnia) M. Kondrackiego, ilustr. płytami. (Muzyka współczesna niemiecka i polska). 16.50 „Codz. odcinek prozy": „Wędrówka Joanny" powieść — Ewy Szelburg-Zarembiny. 17.00 Pieśni w wykonaniu Izy Rola. Przy fortep. prof. L. Urstein. 17.15 Fantazje operowe (płyty). 18.00 Wesoły skecz p. t. „Wiosna w mieście" — Br. Winawera. 18.15 „Cała Polska śpiewa" — koncert chóralny (ze Lwowa). 18.30 „Listy od dzieci" (młodszych) — omówi W. Tatarkiewicz-Małkowska. 18.40 „Życie kultur. i artyst. stolicy". 18.45 Utwory w wykonaniu orkiestry fortepianów „Ivory Keys" (płyty). 19.05 Zapowiedź programu na dz. nast. 19.15 Koncert reklamowy. 19.30 Koncert z Krakowa. 19.50 „Świat się śmieje" (Przegląd humoru zagranicznego) pod dyr. S. Karpińskiego i J. Minkiewicza. 20.000 „Wiadom. rolu.". 20.10 Muzyka salonowa w wyk. Zespołu Edith Lorand (płyty). 20.45 Dziennik wiecz. 20.55 „Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski". 21.00 Koncert Chopinowski w wyk. A. Brachockiego **z Katowic. 21.30 „Józef Piłsudski w dobie rewolucji"** — wygł. W. Lipiński. 21.40 Fr. Chopin: Sonata wiolonczelowa g-moll op. 65: a) Alegro moderato, b) Scherzo, c) Largo, d) Allegro con brio, w wyk. T. Lifana (wiolonczela) i prof. J. Lefelda (fortepian). 22.05 Wiadom. sport. ogólne. 22.11 Wiadom. sport. lokalne. 22.15—23.30 Mała Orkiestra P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego. W przerwie o godz. 23.00 Wiadom. meteor. dla komun. lotn.

ROZGŁOŚNIA TORUŃSKA

6.30 Tr. z Warszawy. 8.20 Program na dz. bież. 8.25—8.30 Wskazówki praktyczne. 11.57—13.30 Tr. z Warszawy i Krakowa. 13.30—14.30 Polskie rytmy taneczne (płyty). 15.15 Przegląd giełdowy. 15.25—17.15 Tr. z Warszawy i Wilna. 17.15 Utwory Fr. Liszta (płyty). 1) Preludja (Ork. Filh. Berl. pod dyr. O. Frieda), 2) Rapsodja hiszpańska (Rehberg — fortepian), 3) Rapsodja węgierska nr. 2 (Friedman — fortep.). 18.00—18.30 Tr. z Warszawy i Lwowa. 18.30 Skrzynka techn., omówi W. Janicki. 18.40 Życie kultur., artyst. i nauk. na Pomorzu. 18.45 Orkiestra Dajos Beli (płyty). 19.04 Frontem do morza. 19.05 Zapowiedź programu na dz. nast. 19.15 Koncert reklamowy. 19.30—20.00 Tr. z Krakowa i Warszawy. 20.00 Wiadom. gospod. 20.10 Recital skrzypcowy H. Wojciechowskiej. Przy fortep. I. Kurpisz-Stefanowa. 20.40 Płyty. Thomas: Arja z op. „Mignon" (B. Gigli). 20.45—22.11 Tr. z Warszawy i Katowic. 22.11 Wiad. sport. z Pomorza. 22.15—23.30 Tr. z Warszawy

Czwartek, 27 czerwca

ROZGŁOŚNIA WARSZAWSKA

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33 Pobudka do gimnastyki. 6.36 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). W przerwie o godz. 7.20 Dziennik por. oraz Pogadanka sport.-turystyczna. 8.05 Audycja dla poborowych. 8.20 Program na dz. bież. 8.25—8.30 Wskazówki praktyczne. 11.57 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserw. Astr. 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.03 Wiadom. meteor. 12.05 Dziennik południ. 12.15 Koncert z udziałem solistów (płyty). 13.00 Chwilka dla kobiet. 13.05—13.30 „Miłe dźwięki"., Wibrafon, saxofon, harmonja, ksylofon i fortep. Wyk.: M. Orzechowski, Wł. Szpilman i M. Hoherman. 15.15 Przegląd giełdowy. 15.25 Wiadom. o eksp. polsk. 15.30 Muzyka salonowa w wyk. Ork. P. Goodwina (płyty). 16.00 Audycja dla dzieci p. t. „O Babci, Ewci, Dziadku i czereśni w sadku" — pióra A. Świrszczyńskiej. 16.15 Recital fortepianowy S. Szpinalskiego (z Wilna). 16.50 Codzieny odcinek prozy: „Wędrówka Joanny" powieść E. Szelburg-Zarembiny. 17.00 „Dla naszych letnisk i uzdrowisk" — Koncert Orkiestry P. R. pod dyr. St. Nawrota z udziałem J. Radwanówny (śpiew). 18.00 „Sowieckie państwo pracy" — O książce J. Miedzińskiej rozmowa K. Muszałówny z Autorką. 18.10 „Minuta poezji": Wiersz A. Słonimskiego. 18.15 „Cała Polska śpiewa z Poznania. 18.30 „Dokąd jechać w święto?". 18.40 „Życie kult. i artyst. stolicy". 18.45 „Z zapomnianych piosenek" (płyty): 19.05 Zapowiedź programu na dz. nast. 19.15 Koncert reklamowy. 19.30 I-sza Audycja z cyklu „Preludja i fugi J. S. Bacha" (Wohltemperiertes (Klavier) w wyk. E. Fischera (płyty). Objaśnienia dr. E. Elsnerówny. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 „Kącik dla młodzieży wiejskiej". 20.10 Koncert Orkiestry 36 p. p. pod dyr. mjr. St. Lidzkiego-Śledzińskiego. 20.45 Dziennik wiecz. 20.55 „Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski". 21.00 Koncert w wykonaniu Orkiestry Symf. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego z udziałem L. Orlan-Choloniewskiego (tenor). 21.30 Teatr Wyobraźni nadaje słuchowisko oryginalne p. t. „Żagle na wiatr" J. B. Rychlińskiego. 22.00 Wiadom. sport. ogólne. 22.06 Wiadom. sport. lokalne. 22.10—23.30 Mała Orkiestra P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego. W przerwie o godz. 23.00 Wiadom. meteor. dla komun. lotn.

ROZGŁOŚNIA TORUŃSKA

6.30 Tr. z Warsz. 8.20 Program na dz. bież. 8.25—8.30 Wskazówki praktyczne. 11.57—13.30 Tr. z Warszawy i Krakowa. 15.15 Przegląd giełdowy. 15.25—15.40 Tr. z Warszawy. 15.40 Płyty). 16.00—16.50 Tr. z Warszawy i Wilna. 16.50—18.30 Tr. z Warszawy i Poznania. 18.30 „Dokąd jechać w święto" — pogadanka krajoznawcza wygł. H. Gąsiorowski. 18.40 **Chwilka społeczna. 18.45 Gitary hawajskie (płyty).** 19.04 Frontem do morza. 19.05 Zapowiedź programu na dz. nast. 19.15 Koncert reklamowy. 19.30 Muzyka czeska (płyty). 19.50—20.00 Tr. z Warszawy. 20.00 „Bezpieczeństwo na kajaku" — pogadanka sportowa — wygł. red. St. Strąbski. 20.10—22.06 Tr. z Warszawy. 22.06 Wiadom. sport. z Pomorza. 22.10—23.30 Tr. z Warszawy.

ZAGRANICA

17.00 **Wrocław.** Koncert popołudn. 17.25 **Wiedeń.** „Nieznany Verdi", koncert solistów. 18.30 **Moskwa (WCSPS).** Koncert symfoniczny. 19.00 **Koenigswust.** „Miłość tematem naszych pieśni", wesoła audycja wokalna. 19.10 **Budapeszt.** Recital skrzypcowy Tomasza Magyara. 19.20 **Berlin.** Pieśni Schumanna. 20.00 **Wiedeń.** „Zew ojczyzny", melodje austr. 20.10 **Lipsk.** Muzyka operowa. 20.10 **Monachjum.** Fragmenty operowe. 20.10 **Berlin.** Wesoły wieczór tan. 20.15 **Królewiec.** Wieczór tańca. 20.30 **Strasburg.** Koncert orkiestry wojskowej. 20.30 **Paris P. T. T.** „Chanson de Paris", poemat liryczny z muzyką Fr. Casadesusa. 20.45 **Radio Paris.** „Benvenuto Cellini", opera Berlioza. 20.50 **Medjolan.** Koncert orkiestrowy. 20.50 **Rzym.** „L'Amore medico", opera Wolf-Ferrariego. 20.55 **Budapeszt.** Muzyka cygańska. 21.00 **Sztugart.** Koncert rozrywkowy. 21.15 **Praga.** Symfonja Nr. 1 c-moll Jiraka. 21.15 **Luksemburg.** Recital wiolonczelowy. 21.30 **Wiedeń.** Sonaty na wiolonc. i fortepian. 21.35 **Kopenhaga.** Popularne pieśni skandynawskie. 21.55 **Luksemburg.** Popularna muzyka niemiecka. 22.00 **Stockholm.** Muzyka lekka. 22.00 **Budapeszt.** Koncert wieczorny. 22.20 **Sztutgart.** „W 125 rocznicę urodzin Schumanna", koncert. 22.20 **Kopenhaga.** Muzyka lekka. 22.30 **Brno.** Muzyka jazzowa. 22.30 **Wrocław.** Sonaty fort. Beethovena. 22.30 **Wiedeń.** Pieśni ludowe. 22.40 **Królewiec.** Muzyka współczesna. 23.00 **Koenigswust.** „Prosimy do tańca". 23.00 **Hamburg.** Wesołe melodje. 23.20 **Wrocław.** Utwory organowe Bacha. 23.45 **Wiedeń.** Muzyka tan. 24.00 **Frankfurt.** Koncert nocny. 24.00 **Hamburg.** Muzyka niemiecka na różne instrumenty.

„Giesche Spółka Akcyjna"
zawiadamia o przeniesieniu z dniem 15 lipca 1935 r.
BIURA SPRZEDAŻY W BYDGOSZCZY
na Aleje Mickiewicza 3
I piętro — Telefon 3720
5807

POMNIKI
NAGROBKI
POSADZKI „Terrazzo"
z marmurów, granitów natur. i sztucznych po cenach konkurencyjnych poleca
J. JOB
Największe i najstarsze przedsiębiorstwo w Zach. Polsce istniejące od 1905 r.
Zakłady obróbki — kamieni z mechan. zapędem
Centrala: Bydgoszcz, Rejtana 8, Tel. 3476
Filje: Dworcowa 102 i 38.
GDYNIA, Starowiejska 35 4823

„TRI" Towarzystwo Robót Inżynierskich
Bydgoszcz tel. 32-77
Fabryka Wyrobów Betonowych w Białobłotach pod Bydgoszczą
poleca wyroby betonowe jak: rury kanalizacyjne i wszelkie akcesorja w zakres kanalizacji wchodzące. Rury jajkowe pierścienie studzienne, płyty chodnikowe, krawężniki, śmietniki betonowe, słupki parkanowe—graniczne i t. p. 5813

Poważna i znana firma poszukuje dla sprzedaży swych artykułów, mianowicie:
palonej kawy i herbaty
luzem i w opakowaniu, ruchliwych i sumiennych
agentów za prowizją
we wszystkich większych miastach ponad 10.000 mieszkańców. Panów z branży, zaprowadzonych u klienteli, którzy są w stanie objąć
składnicę towarów
za odpowiednią kaucją, uprasza się o zgłoszenia pod nr. 2372 do „Gazety Gdańskiej", Gdańsk. Rynek Kaszubski 21. 5712

Sygn. akt: Km. V. 2540/34. 5802

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy rewiru V Stefan Jaroszyński, mający kancelarję w Bydgoszczy, ul. Śląska nr. 3 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 30 lipca 1935 r. o godz. 12-tej w Sądzie Grodzkim w Bydgoszczy, Wały Jagiellońskie nr. 2, sala nr. 3 odbędzie się pierwsza sprzedaż w drodze publicznego przetargu nieruchomości Fordon, należącej do dłużników Henryka i Anny Lorenz'ów przeznaczonej na dom mieszkalny z podwórzem i ogrodem domowym, położonej w Fordonie przy ul. Rybaki nr. 4, a zapisanej w księdze wieczystej Fordon, tom I wykaz l. 25, którą przechowuje Sąd Grodzki w Bydgoszczy.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 10,200, cena zaś wywołania wynosi zł. 7.650.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 1.020.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Bydgoszczy, ul. Wały Jagiellońskie nr. 2, sala nr. 3.

Bydgoszcz, dnia 12 czerwca 1935 r.

Komornik:
(—) Stefan Jaroszyński.

OBWIESZCZENIE O PRZYMUSOWEJ SPRZEDAŻY NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Koronowie, urzędujący w Koronowie przy ulicy Cmentarnej nr. 7 na zasadzie art. 679 i 709 k. p. c. obwieszcza, że w dniu 6 sierpnia 1934 r. o godz. 10-tej w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Koronowie, pokój nr. 14 odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji zabudowania nieruchomości Łąsko Wielkie tom II wykaz liczba 58 składająca się z domu mieszkalnego z podwórzem, chlewu, stodoły z chlewem, ogrodu, łąki i roli położonej w Łąsku Wielkim, powiat Bydgoszcz a zapisanej w księdze wieczystej Łąsko Wielkie tom II wykaz liczba 58 o powierzchni 8 ha, 53 a i 50 m. kw. na nazwisko Teodora i Rozalji z Buławów, małż. Weyna zam. w Łąsku Wielkim, pow. Bydgoszcz.

Czysty dochód jako podstawa podatku gruntowego wynosi 43 tal. i 14/100. Wartość użytkowa jako podstawa podatku budynkowego wynosi 150 zł.

Wzmiankę o przetargu przymusowym nieruchomości zapisano w księdze wieczystej Łąsko Wielkie tom II, wykaz liczba 58 w dniu 27 grudnia 1933 r.

Powyższa nieruchomość bez żywego i martwego inwentarza oszacowana została na sumę złotych 26.049,70; sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania, (t. j. 2/3 druga licytacja) od kwoty złotych 17.366,47.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie w kwocie zł. 2.729,27 albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładkowych, instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości ¾ części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Jednocześnie wzywa się organy władzy publicznej i instytucje publiczne powołane do zgłaszania należności z tytułu podatków i innych danin publicznych, aby najpóźniej w terminie licytacji zgłosiły zestawienie podatków i innych danin publicznych, należnych po dzień licytacji pod rygorem utraty mogącego służyć z ustawy pierwszeństwa zaspokojenia.

Koronowo, dnia 18 czerwca 1935 r.

(—) Kantowicz,
komornik Sądu Grodzkiego. 5808

15 LAT
OBSŁUGUJEMY NAJPOWAŻNIEJSZYCH ODBIORCÓW!
PRACE DRUKARSKIE
solidnie wykonane w naszych zakładach zaopatrzonych w nowoczesne maszyny drukarskie, rotacyjne, offsetowe, litograficzne i introligatorskie
ZJEDNAŁY NAM POWSZECHNE UZNANIE
gdyż zatrudniamy pierwszorzędnych fachowców, — gwarantujemy termin dostawy.
Ceny konkurencyjne!
POMORSKA DRUKARNIA ROLNICZA S.A.
TORUŃ, BYDGOSKA 56
TELEFON 1096 i 1097

Zlecenie Nr. 273/8 K.
1024/35.

PRZETARG.

28 czerwca o godz. 11 sprzedaję przy ul. Mostowej 18 przymusowym przetargiem za gotówkę: fortepian „Promberger", lustro, komplet salonowy, dywan perski, makaty, firany.

(—) Bruno Duplicki,
komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu.

Meble
wielki wybór
niskie ceny
solidne wykonanie 4078
tylko w firmie
BRACIA TEWS
Toruń, ulica Mostowa 30

ZAPOWIEDŹ.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1) nieżonaty Mateusz Zimny, emerytowany urzędnik celny zamieszkały w Gdyni przy Skwerze Kościuszki nr. 16, syn Marcina Zimnego, leśniczego zamieszkałego w Michorzewku powiatu nowotomyskiego i jego żony Marjanny z domu Dziubatek, zmarłej i ostatnio zamieszkałej w Michorzewku powiatu nowotomyskiego; 2) niezamężna Helena Wiśniewska bez zawodu, zamieszkała w Sopotach (W. M. Gdańsk), Hubertusalle nr. 8, córka Jana Wiśniewskiego, rolnika zmarłego i ostatnio zamieszkałego w Swornegaciach powiatu chojnickiego i jego żony Apolonji z domu Daniel, zamieszkałej w Tczewie chcą zawrzeć związek małżeński.

Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Gdyni i w „Gazecie Gdańskiej" w Gdańsku.

Gdynia, dnia 22 czerwca 1935 r.

Urzędnik stanu cywilnego:
(—) Reinhardt. 5816

Poradnik dla Chorych i Zdrowych
otrzymasz bezpłatnie w aptece
Wydawnictwo „Poradnik dla Chorych i Zdrowych"
Poznań, skrytka pocztowa 373 — P. K. O. 205 834

Pierwszorzędny GABINET KOSMETYCZNY „KALOTECHNIKA"
Wszelkie zabiegi w zakresie nowoczesnej kosmetyki Racjonalne pielęgnowanie, odmładzanie i udoskonalenie urody. Usuwanie zmarszczek, wągrów, pryszczy, brodawek, kurzajek, zbędnego owłosienia piegów, rozszerzonych por, łojotoku, trądziku, czerw. nosa i innych niedokładności cery, Radykalne usuwanie łupieżu. Przyciemnianie brwi i rzęs Sprzedaż kremów, mleczek i t. p. Porady bezpłatnie. 1814
TORUŃ, ul. Król. Jadwigi 5. mieszk. 3.

Zakłady ślusarskie
Instalacja urządzeń sanitarnych
A. Szu.c Toruń, Kionowicza 40 tel. 1406
dyplom. mistrz ślusarski
(Rok założ. 1920)
Konstrukcje żelazne, okna, drzwi, kraty, ogrodzenia, wodociągi, kanalizacje, centr. ogrzewania, samorodne spawanie. Obsługa sumienna i fachowa. Ceny konkurencyjne. 5672

CHORY ŻOŁĄDEK
JEST NIERAZ POWODEM POWSTAWANIA NAJROZMAITSZYCH CHORÓB.
ZIOŁA Z GÓR HARCU Dra LAUERA
są dobrym środkiem dla uregulowania żołądka, usuwają obstrukcję, są łagodnym naturalnym środkiem przeczyszczającym, usuwają substancje gnilne, zatruwające organizm.
ZIOŁA Z GÓR HARCU Dra LAUERA
stosowane również przy cierpieniach wątroby, nerek, kamieni żółciowych i hemoroidach są chętnie przyjmowane przez chorych.

MEBLE
wszelkiego rodzaju w solidnem wykonaniu kupisz najkorzystniej w Fabrycznym Składzie Mebli
Wincenty Gralewski
Toruń, ul. Prosta 21.
Obsługa rzetelna. 1927

Naprawę wszelkich MASZYN ROLNICZYCH
uskutecznia szybko i tanio
Firma „PEDAB"
w Toruniu,
ul. Koszarowa 15/17 (2039

Reklamowo!
Sprzedajemy tanio
kuchnie od 80,— zł
sypialnie „ 280,— „
jadalnie „ 480,— „
Skład mebli, Toruń, Prosta 5
5461

Meble
artystyczne najkorzystniej kupisz w fabryce mebli
E. Bronikowski i Syn, Bydgoszcz, Nakielska 135, telefon 3158.
2508

Biuralistka
— kasjerka z kaucją 200 — 300 zł. poszukuje posady. Oferty „Dzień Pomorski" pod nr. 5756

Inż. **C. Kłobukowski i Ska**
Warszawa, Ursynowska 14

Buduje i modernizuje w Gazowniach

Piece do wytwarzania gazu w/g najnowszych systemów

5775

Do nabycia: 5347
W. Kucharski, Skład Kuchenny, Grudziądz, Stara 17/19

BYDGOSKA GAZOWNIA MIEJSKA

sprzedaje w większych i mniejszych ilościach

Koks gazowy w rozmaitych sortymentach,
Smołę surową,
Smołę destylowaną,
Benzol motorowy,
Benzol rektyfikowany,
Mieszankę do napędu samochodów,
5806 **Siarczan amonowy z zawartością 20-22% azotu,**
Wodę amonjakalną z zawartością 20% amoniaku,
Karbolineum do impregnowania materjałów,
Wodę destylowaną,
Łom szamotowy i mączkę szamotową.

Zamówienia przyjmuje
Bydgoska Gazownia Miejska w Bydgoszczy,
Jagiellońska 48, pokój 1, tel. 26-30, 26-31, 22-35.

Najwygodniej, Najszybciej, Najtaniej

gotuje, prasuje i piecze się na GAZIE
oświetla, ogrzewa się wodę i pokoje GAZEM

Sklep Gazowni Miejskiej Marszałka Focha 5, tel. 37-84

POLECA: **Kuchenki oszczędnościowe, kuchnie familijne najnowszej konstrukcji. Aparaty dla laboratorjów, fabryk, lekarzy, dentystów i fryzjerów. Piecyki do pieczenia mięsa, ciast i legumin. Piece i radjatory do ogrzewania sal i pokoi. Piece kąpielowe pojedyńcze i automaty. Palniki i świeczniki do oświetlenia gazowego. Żelazka lekkie i krawieckie do prasowania.**

Dostarcza wszelkie przybory gazowe za gotówkę i na dogodne raty.

Rzeźnictwo
sprzedam. Oferty „Dzień Pomorski", Toruń, pod nr. 5752.

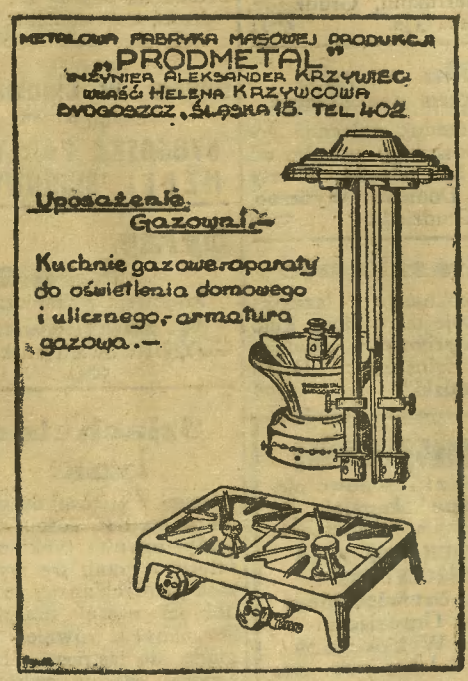

Fabryka Szkła
dawniej S. Reich i Ska S. A.
w Zawierciu
Szkło do oświetlenia gazowego
elektrycznego — naftowego —
5806
Szkło stołowe żądać wszędzie

Warsztaty moje

są czynne
i wykonują wszelkie zamówienia jak dotychczas. Odlewnia czynna co tydzień, odlewy najlepszego gatunku. Części zapasowe tanio. 5789

F. KUJAWSKI Fabryka Maszyn Odlewnia Żelaza i Metali **TORUŃ**

Czas WAKACYJNY SIĘ ROZPOCZĄŁ!

Gdy wyruszasz na wakację lub w podróż, to niezapomnij zabrać ze sobą buteleczki **Amolu!** Praktyczne kieszonkowe buteleczki **Amolu** dostaniesz w każdej aptece i drogerji. **Amol** to niezrównany kosm. środek domowy do nacierania i masażu. 5754

Zjednoczenie Niemieckie
Stow. zapisane **Deutsche Vereinigung e. v.**
Dnia 4 lipca 1935 r., o godz. 17 odbędzie się w sali Centrali Zjednoczenia Niemieckiego w Bydgoszczy, ul. 20 Stycznia l. 2
Walne Zgromadzenie Delegatów,
na które zaprasza się w myśl § 9 statutu. Na porządku dziennym zatwierdzenie wyboru Zarządu z dnia 24 bm. 5811
v. Witsleben. Dr. Kohnert.

1894 **40** 1934

CZTERY ZŁOTE MEDALE
Odlewnia Bronzu i Mosiądzu - Fabryka Armatur
JÓZEF ZAWITAJ
Telefon 1715 — BYDGOSZCZ — Dworcowa 66
poleca:
Wszelkie armatury z bronzu i mosiądzu
do wody, pary i gazu.
Cylindry mosiężne dla pomp studziennych
Odlewy surowe z bronzu, bronzów specjalnych i mosiądzu według własnych i nadesłanych modeli w pierwszorzędnej jakości. Specjalność: odlewy z bronzu fosforowego.
Pręty — Tuleje — Łożyska. — — Wszelkie naprawy dobrze, szybko i tanio.
5814

Meble wszelkiego rodzaju po cenach konkurencyjnych
poleca 3736
Bydgoski skład mebli
Gdynia 10 lutego 37, Telefon 2047
Fabryka Mebli
właściciel B. SIUDOWSKI
Bydgoszcz, Jasna 11. Telefon 2274.

Pierwszorzędny dom mieszkalny w Gdańsku, 1 minuta od głównego dworca kol., wartości 75.000 zł, obciążenie 20.000 zł, zmienię na podobny objekt w Polsce, najchętniej na dobrze zaprowadzone przedsiębiorstwo. Ew. jeszcze drugi objekt do zamiany. Oferty pod lit. W. M, 100 do Annoncen Expedition W. Meklenburg, Gdańsk, Jopengasse 59. 5823

KOLEJ LOKALNA CHEŁMŻA-MEŁNO S. A.

Bilans z dnia 31 grudnia 1934 r.

Stan czynny: Rachunek budowy zł. 542.248,10. Gotówka zł. 2.805,40. Papiery wartościowe zł. 4.800. Rachunek zysków i strat zł. 28.354,34. Razem złotych 578.207,84.

Stan bierny: Kapitał akcyjny zł. 477,000. Kapitał amortyzacyjny zł. 65.248,10.

Zobowiązania: Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Toruniu zł. 35.959,74. Razem 578.207,84 złotych.

Rachunek zysków i strat za rok 1934.

Winien: Wydatki eksploatacyjne zł. 212.270. Razem zł. 212.270.

Ma: Dochody eksploatacyjne zł. 184.326,53. Odsetki z lokacji zł. 148,36. Strata za rok 1934 27.795,11 zł. Razem zł. 212.270.

Powyższy bilans, oraz rachunek zysków i strat zatwierdziło Walne Zgromadzenie Akcjonarjuszów w dniu 22 czerwca 1935 r. 5787

„ARWOGAZ"

SPÓŁKA AKCYJNA
FABRYKA GAZOMIERZY
POZNAŃ, DĄBROWSKIEGO 79

WYKONYWA GAZOMIERZE normalne, przeciążalne, z automatami monetowemi, kontrolne, doświadczalne, stacyjne i do gazu ziemnego

APARATY sześcianujące, suche kolby wzorcownicze i różne aparaty gazowe

NAPRAWIA GAZOMIERZE wszystkich systemów, fabrykatów i wielkości.

Wyroby wyłącznie krajowe

5773

Komunalna Kasa Oszczędności Miasta Bydgoszczy

przyjmuje wkłady oszczędnościowe,
załatwia transakcje bankowe

5805

Wynajmuje schowki za minimalną opłatą.

TORUŃ

Na nadchodzący sezon

polecam tanio części zapasowe do maszyn żniwnych. Również wykonam staranie reperacje wszelkich maszyn. Budowa pomp, wodociągów i instalacji elektrycznych.
Antoni Felski, mistrz ślusarski
Pelplin, Sambora 14a. 5667

Noworodki
żądajcie trunku przeciwgruźliczego (szczepionki B. C. G.) Polskie Towarzystwo Przeciwgruźlicze Toruń, dostarcza za zwrotem kosztów przesyłki, niezamożnym bezpłatnie. Wydają lekarze i akuszerki. 4477

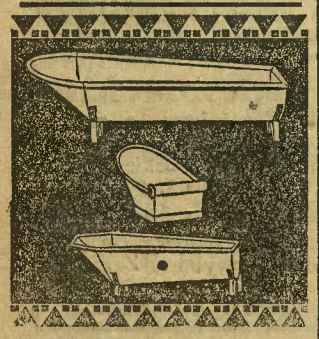

Leonard Anders
Art. techniczne, kanalizacyjne — narzędzia —
Toruń, Św. Ducha 14 tel. 1707
4073

MEBLE
różnego rodzaju w solidnem wykonaniu po cenach konkurencyjnych poleca
Zenon KOWALEWSKI
TORUŃ, Nowy Rynek 18, telefon 1332 4781

Okazyjnie
kupisz i sprzedaż meble jak szafy, łóżka, stoły, kanapy, leżanki oraz całe komplety, gabinety, sypialnie, jadalnie, salony, dywany oraz tapczany tylko: Dom Komisowy. Toruń, Łazienna 9. 5162

Udzielam
porad prawnych, załatwiam sprawy sądowe, administracyjne, alimentacyjne, rozwodowe. Adamski, doradca prawny. Toruń, Sukiennicza 4. 2632

Lekarz-dentysta
W. Kubacz
Toruń, Stary Rynek 29.
dziennie 9 — 1 i 3 — 6.
soboty 9 — 1. (5208

MEBLE!
wszelkiego rodzaju, najtaniej kupujesz tylko, Toruń, Prosta 5. Przekonaj się — Spamiętaj — Powiedz drugiemu. 5460

Wojskowo-
cywilny krawiec wykonuje pierwszorzędną pracę na bardzo dogodnych warunkach L. Ronk, Toruń, Małe Garbary 13, I. p. 5503

Zdaję
dzierżawę większego majątku ziemskiego, przejmę podobną dzierżawę, lub wspólnictwo ewentl. poręczającą administr. majątku ziemskiego może być opuszczony posiadam odpowiedni inwentarz, gotówkę i rutynę. Łaskawe spieszne oferty kierować do adm. „Dnia Pom." pod nr. 5726

6-cio
pokojowe komfortowe mieszkanie do wynajęcia od 1-go lipca. Wiadomość: Toruń, Krasińskiego 44, m. 6, u właściciela. 5801

Używane
podręczniki kupuje po cenach najwyższych Księgarnia Jana Wojciechowskiego w Toruniu, Stary Rynek 4. 5795

Owies i mieszankę
na paszę sprzedają tanio
Turek i Melerski
Toruń, Żeglarska 1.
5794

500.000
prima rozsadków brukwi żółtej i białej zł 1.50 za 1000 szt., zł 12 za 10000 szt. zł 100 za 100 000 szt. Poleca
Łucjan Tomaszewski
Toruń, Mostowa 40 tel. 1841
5790

GRUDZIĄDZ

Sprzedam
mało używaną lodownię. A. Herrmann, Grudziądz, Toruńska 33a. 5763

Dla mego
urzędnika gospodarczego
wiek średni, polecenia godny poszukuje posady, od zaraz lub później. Oferty Łącki Domena Wydrzno, pow. Grudziądz. 5790

Mieszkanie
3—5 pokojowe z łazienką poszukuję od 1. lipca koło Izby Skarbowej w Grudziądzu. Zgłoszenia: „Dzień Grudziądzki". 5798

Żniwiarki
szwedzkie - nowe nieużywane okazyjnie do sprzedania. Wiadomość:
KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI pow. Grudziądzkiego
w Grudziądzu
ulica Wybickiego 39
Telefon 1220 5800

Kupimy
4-5-cio osobowy samochód
mało używany (przejech. km. najw. 15000)
Oferty do adm. „Dnia Grudz." pod nr. 5799

BYDGOSZCZ

5-pokojowe
mieszkanie odremontowane Bydgoszcz, Matejki 8 5812

TCZEW

Przychodnia
panienka potrzebna Fr. Ossowski, Tczew, Plac Br. Pierackiego 20. 5819

WEJHEROWO

Poszukuje się
dzierżawy składu lub ubikacji nadającej się na skład kolonjalny z mieszkaniem. Oferty do „Gazety Morskiej" Wejherowo. 5820

Potrzebuję
czeladników krawieckich najchętniej na mundury. Miętki, Wejherowo. Sobieskiego 50. 5822

GDYNIA

Meble biurowe 4444
urządzenia składowe, okna i drzwi, oraz wszelkie prace stolarskie wykonuje na miejscu
Gdynia, ul. Lipowa 11
telefon 21 88
BYDGOSKA FABRYKA MEBLI BIUROWYCH

Dykty Forniery
krajowe i zagraniczne
W. Mierkiewicz
GDYNIA, Świętojańska 61.
5042

Szlachetne tynki
własnej wytwórni do nabycia w każdej ilości. Polecamy również tynki myte, sztuczny granit we wszystkich kolorach znany ze swej dobroci naszej fabrykacji Do nabycia również marmurki do lastrica — biały, zielony, czarny. czerwony. żółty, serpentyna carara, stopnie lastricowe. Adres „ELEWACJA" Gdynia, Abrahama 35 telefon 22-73.
Biuro sprzedaży betonu Adamas. Poszukujemy reprezentantów. 3926

Unieważnia
się zagubione zgłoszenie celne na skład firmy „Pantarei" Nr. 47 z roku 1935. C. Hartwig Spółka Transport z o. o. Gdynia 5744

Święto Morza
Zgłoszenia na wolne pokoje przyjmuje do dnia 27 b. m. Kiosk Informacyjno-Turystyczny przy dworcu w Gdyni. 5781

Poszukuję
pokoju próżnego na jedną osobę, posiadam własne meble. Zgł. „Gazeta Morska", Gdynia pod nr. 3763

Poszukuję
3000 zł pożyczki na dom piętrowy w Redzie. Zgł. do „Gazety Morsk." Gdynia pod nr. 3764 5817

Bilans zamknięcia

Towarzystwa Inżynieryjno-Budowlanego „Budopol" Spółka Akcyjna w Gdyni
na dzień 31 grudnia 1934 r.

Aktywa: Majątek stały: Grunty zł. 31.074.—; Urządzenia techniczne zł. 47.694.14; Inwentarz biurowy zł. 8.770.65; Majątek płynny: Gotówka w kasie zł. 36.848.14; Banki zł. 234,365.64; Papiery wartościowe zł. 86.980.31; Weksle zł. 6,500.—; Rozpoczęte budowy zł. 45.058.91: Dłużnicy: odbiorcy zł. 106.683.70; dostawcy zł. 60.171.50; różni zł. 193.699.62; Sumy Przechodnie zł. 390.—; **Razem zł. 858.236.61;** Sumy pozabilansowe: kaucje: 398.850.— zabezpieczenia kredytów zł. 558.231,62.

Pasywa: Kapitały własne: zakładowy: zł. 250,000.—; zapasowy zł. 5.692.47; rezerwowy zł. 5.005.90; Zobowiązania: Wierzyciele: akcepty zł. 232.713.87; banki: zł. 47.—; dostawcy zł. 53.211.30; odbiorcy: 63,546.59; zaległe podatki: 56.841.40; różni zł. 120,819.31; Sumy Przechodnie: zł. 24 307.97; Zysk za 1934 r. zł. 46.050.80; **Razem zł. 858.236.61;** Sumy pozabilansowe: akcepty kaucyjne: zł. 398.850,—; akcepty zabezpiecz. kredyty zł. 558.231,62;

Rachunek Zysków i Strat za rok 1934.

Winien: Koszty handlowe: zł. 86.965.54: koszty wykonanych robót: zł. 1.119.805.36; koszty kredytów: zł. 27.462.83; koszty administracji ogólnej: zł. 87.287.99; Podatki zł. 63.965.26; Nieściągalne wierzytelności: zł. 5.685.35: Amortyzacja: 10,924.20; Zysk za 1934 r. zł. 46.050.80; **Razem zł. 1.448.147.33.**

Ma: Wykonane roboty: **zł. 1.448.147.33.** 5815

RÓŻNE

Zgubiono
Dnia 21. VI. 1935 r. zgubiłem na szosie od szkoły Ruda do lasu Klęczkowskiego marynarkę, portfel, książeczkę P.K.O. nr. 130964, książkę wojskową, oraz inne dokumenty osobiste, o które to przedmioty prosi znalazcę o zwrot za wynagrodzeniem Jan Gronowski, Górzno, pow. Brodnica. 5735

Dziewczątko
potrzebne do dziecka. Bydgoszcz, Babia Wieś 13 m. 4
5803

Zwiedzanie leśniczówki
w Swarożynie
i chodzenie po lasach jest jaknajsurowiej wzbronione.
Zarząd Majoratu Swarożyn
5821

Przyszłość
przepowiada Astrologini przyjezdna, Bydgoszcz, Śniadeckich 40-3. 5770

Również Pan
winien się przekonać, że najmodniejszy i najtańszy **krawat** kupi najkorzytniej w fabryce Toruń, Św. Jakóba 16. Co tydzień nowość. 1071

Km. V. 51/35.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu, rewiru V, Piotr Stefaniak, mający kancelarję w Toruniu, Rynek Staromiejski 5, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 28 czerwca 1935 o godz. 12-tej w Rubinkowie, ul. Główna 13 odbędzie się licytacja ruchomości, i to: 1 motocykl, urządzenie sypialni, urządzenie jadalni, 1 radjoaparat 6-cio lampkowy, 1 maszyna do szycia, 1 lampa do lutowania, 1 imadło, 1 klucz francuski i wiele innych tym podobnych ruchomości, oszacowanych na łączną sumę 2.879 zł.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Zbiórka przy urzędzie gminnym.

(—) **Piotr Stefaniak,**
komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu, Rewiru V.

Jak ten czas prędko mija!
— Pamiętasz duszko, czterdzieści lat temu wycięliśmy tu na korze nasze litery. Muszą tu gdzieś być, poszukajmy.

OGŁOSZENIA:
wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej . . . 0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . 1.00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie . . . 0.80 zł
w tekście na dalszych stronach . . . 0.50 zł
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20% nadwyżki.
W Gdańsku za wiersz milim. na stronie 7-łamowej . . 15 fen.
" " " " " " 4-łamowej . . 50 fen.
" " drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 10 fen.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:
W ekspedycji miejscowych agencyj . . . 2.50 zł
Z odnoszeniem do domu . . . 2.80 zł
Przez pocztę z odnoszeniem do domu . . . 2.89 zł
Pod opaską . . . 4.50 zł
W Gdańsku przez pocztę . . . 2.32 gd; przez gońca . . . 2.00 gd
" " z odbieraniem w administracji wprost . . . 1.75 gd
Zagranicą . . . 4.00 gd
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny:
Witold Męśnicki, Toruń, ul. Mickiewicza 34.

UWAGI:
Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20% nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 12. — Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostański, Gdynia, ul. Kujawska. — Redaktor odpow. na Grudziądz: Wacław Gańcza, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 90. — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: Lubomski Wacław, Tczew, ul. Kościuszki 1. Redaktor odpowiedzialny na Ciechocinek — Tadeusz Gierut, Ciechocinek, Park Główny, Czytelnia.
Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja. Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.